

Nr. 65 (20525)

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

Cena 4,80 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek 2.04.2024

www.wspolczesna.pl

Transport ponad 300 ton nielegalnych odpadów zatrzymano w pobliżu granicy z Litwą **str. 3**



Przybędzie miejsc opieki dla dzieci w Dąbrowie Biał. Przedszkole zostanie rozbudowane **str. 5**

Nowi prokuratorzy okręgowi w regionie. M.in. do Łomży wraca prok. Tomasz Wilk **str. 3**

Nr ISSN 0137-9488

Nr indeksu 350133



TURYSTYKA JEŚLI NIE UDA SIĘ PRZED SEZONEM NAPRAWIĆ NASYPU, NADLEŚNICTWO WDROŻY PLAN AWARYJNY

Bobry zniszczyły groble. Bez remontu kolejka wąskotorowa tam nie pojedzie

Powiat hajnowski
Marta Chmielewska

Groble usypaną na stawie w osadzie leśnej Topiło pod Hajnówką zniszczyły zimujące tam bobry. Nory, które na zimę wykopywały bytujące tam zwierzęta, spowodowały liczne osuwiska i dziury na torowisku kolejki wąskotorowej. Z tego powodu na groble nie należy wchodzić, nie wiadomo też od kiedy i do kąd będzie jeździć sama kolejka.

Liczne doły i dziury, które widoczne są pomiędzy szynami ułożonymi na nasypie, uniemożliwiają obecnie przejazd kolejką wąskotorową.

- Nasyp kolejki wąskotorowej osiada i musimy dokonać jego wzmocnienia - wyjaśnia p.o. nadleśniczego Nadleśnictwa Hajnówka, Krzysztof Zamojski. - Te prace są dość koszt-

owne i w tej chwili staramy się o pozyskanie pieniędzy na ten cel.

Koszt robót to ok. 200 tys. zł. Zamojski wyjaśnia, że jeżeli uda się pieniądze znaleźć - na co nadleśnictwo liczy - kolejka wąskotorowa wyruszy na trasę tak, jak do tej pory, czyli z końcowym przystankiem przy specjalnie przygotowanym peronie pasażerskim, a start sezonu planowany jest na majówkę lub 15 maja. Jeśli jednak pieniędzy nie będzie, wówczas Lasy Państwowe mają plan awaryjny.

- Jeśli nie wzmocnimy nasypu, to kolejka tam po prostu nie pojedzie. Przystanek końcowy znajdował się wówczas przed stawami i tam będą wysiadać turyści, a następnie wokół stawu będą mogli dojść do osady - mówi Krzysztof Zamojski.

Takie rozwiązanie martwi lokalnego przedsiębiorcę, który od lat na przystanku końcowym kolejki prowadzi bar oferujący lokalne potrawy.



Liczne doły i dziury, które widoczne są pomiędzy szynami uniemożliwiają przejazd kolejki

Jerzy Kaczan jeszcze nie odrobił strat po wielu miesiącach pandemii i zamkniętej przygranicznej strefy, a teraz ponownie grozi mu zastój w interesie.

- Bar otwieram głównie w dni kursowania kolejki i w większości moimi klientami są turyści nią podróżujący - tłumaczy przedsiębiorca. - W czasie godzinnego postoju ludzie mają możliwość zjeść regionalne potrawy, zakupić różne pamiątki. Korzystają także z toalety i możliwości umycia rąk. Obawiam się, że opóźnienie startu sezonu oraz ewentualne skrócenie trasy wpłynie na moje utargi, a jest to moje jedyne źródło utrzymania.

Dodajmy, że przejazd kolejką wąskotorową z Hajnówki do Topiła jest niewątpliwie jedną z największych atrakcji turystycznych regionu, w samej Hajnówce nie ma drugiego tak obleganego przez turystów miejsca. Bywa, że na kurs brakuje biletów i aby je zakupić trzeba przyjechać sporo

przed godziną odjazdu pociągu. Trasa liczy ok. 11 km, przejazd w jedną stronę trwa godzinę, w Topiłe jest godzinny postój. Podróż kolejką pozwala turystom podziwiać otaczającą naturę - uroki Puszczy Białowieskiej, a nieraz także mieszkające tu zwierzęta.

Ale osuwający się nasyp kolejki to nie jedyne szkody spowodowane w tym miejscu przez bobry - podobna sytuacja jest na przebiegającej pomiędzy dwoma stawami drodze dojazdowej do Topiła. Tam również zniszczenia są spore, bo wykopane przez zwierzęta nory doprowadziły do osuwania się asfaltu na brzegach jezdni.

- Przymierzamy się też do poważniejszego remontu, żeby zabezpieczyć tę drogę - zapowiada p.o. nadleśniczego. - Obecnie kierownicy powinni zwracać uwagę na znaki informujące o zwężeniu drogi i zachowywać bezpieczeństwo. ©©

REKLAMA

0011022167

Ciągle pada!

GŁÓWNE WYGRANE PADAJĄ DZIEŃ PO DNIU

Wygraj nawet 400 000 zł

Graj w punktach i na lotto.pl

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● W czasie świąt tylko tobie nie udało się niczego przełknąć? O czym świadczy brak łaknienia? ● Zaniki pamięci – jakie są ich rodzaje i czego są objawem

Zamów prenumeratę

Kurier Poranny
Gazeta Współczesna ☎ 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierporanny.pl
prenumerata.gazetawspolczesna.pl

Dzieci też odczuwają ból. I trzeba go leczyć

Zdrowie
Agata Sawczenko

Rozmowa z lek. Anną Łotowską-Ćwiklewską, kierownikiem poradni leczenia bólu dla dzieci i dorosłych „Nie musi boleć” w Białymstoku

Czy umiałaby pani powiedzieć dziecku: poboli, poboli i przestanie?
Ja nie...

Ale wiele osób potrafi.

I to jest problem. I to spory problem, bo dotyczy nie tylko bólu przewlekłego u dzieci, ale ogólnie bólu. Często zresztą bardzo podobnie traktujemy ból u pacjentów w wieku podeszłym. I u dzieci, i u seniorów ból bardzo często jest bagatelizowany. Bo przecież mówi się półżartem, że jak człowieka w wieku podeszłym nic nie boli, to znaczy, że nie żyje. A dzieciom często się nie wierzy; przecież niemożliwe jest, żeby młody człowiek cierpiał z powodu bólu przewlekłego, prawda? Ból to przecież choroba osób starszych. Wpadamy tu więc w taki paradoks.

No właśnie dlaczego? Przewlekły ból u seniorów uważamy za coś tak naturalnego, że nie warto się z nim zmagać. A z kolei ból u dzieci traktujemy często jako coś, czym nawet za bardzo nie należy się przejmować.

Mam wrażenie, że mamy tak mocno gdzieś w świadomości zakodowane, że młody człowiek jest z założenia zdrowy. Nie chce nam nawet przez



FOT. ŁOZOWIK

myśl przejść, że ten młody człowiek może być chory, ciężko chory, może cierpieć z powodu bólu. Że to jest zupełnie realne. Myślę, że to bagatelizowanie bólu u młodych wynika z tego, że nie chcemy takiej możliwości w ogóle dopuścić w swojej świadomości. Do tego - choć to może być sobie ciężko wyobrazić - jeszcze w połowie XX w. nie wszyscy byli przekonani, że dzieci odczuwają ból tak jak dorośli.

Kiedy dziecko potrzebuje dodatkowej pomocy w uśmierzaniu bólu, kiedy potrzebuje pomocy specjalisty?

W przypadku dzieci mamy dwa aspekty, na które trzeba zwracać uwagę, a które często są bagatelizowane. Z jednej strony mamy bagatelizowany aspekt bólu ostrego, chociażby tego związanego na przykład z pobieraniem krwi czy szczepieniami. Ten ból związany z ukłuciem igłą - powiedzmy sobie uczciwie - nie jest bardzo silny, faktycznie szybko prze-

chodzi, ale z drugiej strony jest to coś, czemu możemy w łatwy sposób zapobiegać. Niestety, badania naukowe pokazują, że u dzieci, które są narażone bardzo często nawet na taki rodzaj bólu w okresie noworodkowym, niemowlęcym czy wczesnodziecięcym, wytwarza się nadwrażliwość kory mózgowej i ogólnie układu nerwowego, która będzie miała istotny wpływ na to, co się z tym dzieckiem będzie działo w przypadku bólu występującego w przyszłości, już w życiu dorosłym. Drugą kwestią jest leczenie u dzieci bólu przewlekłego.

To problem?

Spora część leków stosowanych w leczeniu bólu u dorosłych nie ma w charakterystyce produktu leczniczego rejestracji dla dzieci. Mimo że wiemy, że możemy te leki podawać dzieciom, bo pokazują nam to badania naukowe, to musimy brać pod uwagę ten nadrzędny dokument, który mówi nam, co możemy, a czego nie możemy. I wtedy już musimy podawać te leki off-label (czyli poza wskazaniami - red.), co oczywiście jest zgodne z prawem i ja to robię wielokrotnie. Ale trzeba pewne warunki spełnić, żeby to zrobić. Ja ból przewlekły u dzieci traktuję tak jak u dorosłych. Uznaję, że trzeba go leczyć i jeśli dziecko doświadcza bólu, z którym nie potrafi sobie poradzić lekarze w podstawowej opiece zdrowotnej czy nawet w poradni specjalistycznej, to dziecko powinno trafić

do poradni leczenia bólu. Te poradnie przecież po to są. Choć jest ich tak żenująco mało.

Pani prowadzi jedną z czterech w Polsce poradni leczenia bólu dla dzieci.

Tak. W poradni leczymy i dorosłych, i dzieci.

Czym różni się leczenie bólu u dzieci od leczenia bólu u dorosłych?

Różni się w zasadzie wszystkim i niczym. Zasady bardzo podobne. Ból zawsze powinniśmy leczyć multidyscyplinarnie, czyli w zespole specjalistów, bo mamy bardzo wysoką skuteczność tych nefarmakologicznych technik leczenia bólu - mam wrażenie, że często wyższą niż u dorosłych. Ale mamy też część leków, których dzieciom podać nie możemy, bo wiemy, że wpływają negatywnie na przykład na rozwijający się mózg. Przyjmując dzieci, musimy też zadbować o oddzielny zespół specjalistów. Musimy mieć oddzielnego fizjoterapeutę, bo fizjoterapia dzieci a fizjoterapia dorosłych to dwie różne rzeczy. Musimy mieć oddzielnego psychologa, który zajmuje się dziećmi. Psycholog dorosłych nie pracuje z dziećmi, to jest zupełnie inny rodzaj pracy. Kolejna rzecz to jest sama współpraca z dzieckiem i jego rodziną. Tu bardzo dużo zależy od nawiązania kontaktu, dobrej współpracy z rodziną. Bo cele mamy te same, ale już sam sposób pracy z dzieckiem i z jego bliskimi jest zupełnie

inny. Na przykład w leczeniu bólu dzieci mamy też zupełnie inne skale, których używamy do oceny natężenia bólu.

Jak to?

Dzieci są na różnym etapie zdolności poznawczych i czasami po prostu nie są w stanie pewnych rzeczy wyrazić. Dlatego czasami na przykład używamy skali obrazkowych.

Zapytam o tak zwany system. Czy tutaj jest dużo do zmiany? No i dlaczego takie poradnie leczenia bólu, jaką pani prowadzi, w ogóle są potrzebne? Czy ból nie powinno się leczyć w szpitalach? Albo w poradniach, które mają kontrakt z NFZ?

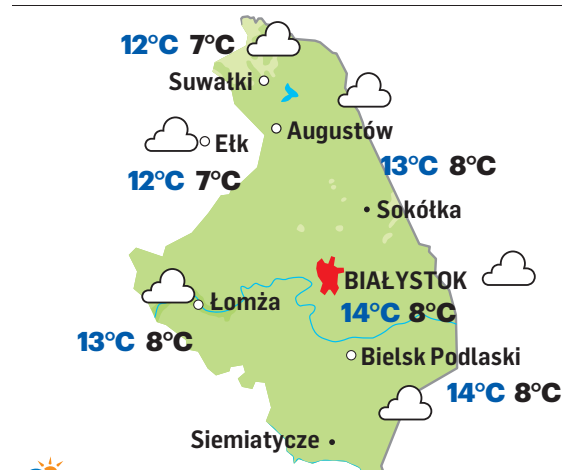
I tu znów mamy dwa aspekty problemu. Pierwszy to kwestia finansowania leczenia bólu, która nie pozwala w tym momencie na funkcjonowanie poradni multidyscyplinarnych, gdzie pacjent dostaje pomoc pomoc różnych specjalistów w jednym czasie. Poza tym trzeba pamiętać o kolejnych. No proza życia. Z drugiej strony ja od lekarza, który nie zajmuje się na co dzień leczeniem bólu taką jak wymagam, by umiał on oczywiście zadziałać w takim stopniu podstawowym, ale absolutnie nie oczekuję, żeby na przykład ortopeda miał wiedzę o leczeniu bólu taką jak lekarze w poradniach leczenia bólu. To nie o to w ogóle tu chodzi. Oczywiście, ja powinnam mieć jakąś bardzo podstawową wiedzę ortopedyczną, żeby móc pewne rzeczy rozpoznać, żeby pew-

nych rzeczy nie przeoczyć i móc tego pacjenta skierować w odpowiednim momencie do ortopedy czy do każdego innego specjalisty. Tak samo z leczeniem bólu, to jest bardzo szeroka działka, bardzo szybko rozwijająca się, w której naprawdę bardzo się dużo dzieje, ciągle są prowadzone badania naukowe. Podsumowując: nie da się być świetnym we wszystkim.

Proszę jeszcze poradzić rodzicom, jak traktować dzieci, kiedy mówią, że coś je boli.

Przed wszystkim traktować poważnie. I tak jak dorosłego. Nieraz słyszałam opowieści o dziecku, które ząbkuje, ale rodzice boją się mu podać leki. A ja doskonale pamiętam, jak wyznały mi się ośemki. Bez leków przeciwbólowych bym wtedy nie funkcjonowała. Podobnie mówi wielu dorosłych. Dlaczego więc sami bierzemy leki przeciwbólowe, a dzieciom w takich samych sytuacjach odmawiamy? Ja wychodzę z założenia, że takie leki proste, przeciwzapalne możemy doraźnie podać. Oczywiście, czytamy ulotki, stosujemy się do zaleceń, nie przekraczamy dawki ani nie zmniejszamy odstępów czasu między kolejnymi dawkami. Ale oczywiście w sytuacjach, gdy rodzica coś niepokoi, trzeba szukać pomocy, najpierw u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Zawsze ufajmy swoim przeczuciom, jeśli chodzi o dzieci. Rodzic w takich przypadkach najczęściej ma rację. ©

Pogoda w regionie



Źródło: meteoprogram.pl

2 KWIETNIA 2024

Dziś 93. dzień roku
Do sylwestra pozostało 273 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 5.56, zachód o godzinie 19.05. Dzień będzie trwał 13 godzin i 8 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2024 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 3 godziny i 48 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 5 godzin i 35 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Franciszek, Władysław

KALENDARIUM

1802

Izabella Branicka (z domu Poniatowska) sprzedała Białystok władzom pruskim za ponad 270 tysięcy talarów.

1919

W Krakowie założono Towarzystwo Matematyczne, które rok później przekształcone zostało w Polskie Towarzystwo Matematyczne mające zasięg ogólnokrajowy.



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

1976

Kopalnia soli w Wieliczce (na zdjęciu) została wpisana do rejestru zabytków, a 2 lata później wpisana przez UNESCO na Listę światowego dziedzictwa.

1979

Z radzieckiego laboratorium broni biologicznej w Swierdłowsku (Jekaterynburgu) przypadkowo uwolniono zarodniki węgla, zabijając ok. 100 osób i nieznaną liczbę zwierząt gospodarskich.

2005

Po śmierci papieża Jana Pawła II prezydent Aleksander Kwaśniewski ogłosił żałobę narodową (od 3 do 8 kwietnia).

Radni PiS podlaskiego sejmiku zarabiali w państwowych spółkach i instytucjach

Samorząd
Andrzej Matys

Pięcioro podlaskich radnych PiS sejmiku mijającej kadencji znalazło się w ogólnopolskim gronie 124 radnych wojewódzkich PiS, którzy mieli posady w spółkach Skarbu Państwa, agencjach rolnych i innych instytucjach zależnych od rządu. Takie zestawienie przygotowała Wirtualna Polska.

Jak przypomina portal, w 2018 r. Jarosław Kaczyński ogłosił, że do polityki nie idzie się dla pieniędzy. Zapewnił, że ci, którzy są w spółkach SP nie mają szans na samorząd. Zakaz kandydowania miał dotyczyć i osób ze spółek SP, i tych, które pełniły wysokie funkcje w państwowych urządach i instytucjach. Władze PiS ograniczyły ten zakaz do „wysokopłatnych stanowisk kierowniczych i doradczych w spółkach SP i samorządu terytorialnego”. Chodziło o osoby, które zarabiają w spółkach ponad 15 tys. zł miesięcznie.

Jak podaje WP, 124 z 221 radnych PiS w sejmikach wojewódzkich mijającej kadencji miało posady w spółkach Skarbu Państwa, agencjach rolnych i innych instytucjach zależnych od rządu. W przypadku podlaskiego sejmiku, dotyczy to pięciorga radnych PiS (spośród 12 w klubie). Portal policzył, ile zarobili w latach 2018-2022 (za 2023 r. nie ma jeszcze oświadczeń majątkowych). Jak podaje WP, ogólnopol-



Adam W. Sekściński – blisko 2,12 mln zł



Łukasz Siekierko – 204 tys. zł



Jadwiga Zabielska – 879 tys. zł



Romuald Łanczkowski – 229 tys. zł

skim liderem jest tu Adam Wojciech Sekściński, który za lata 2018-22 zarobił w sumie 2 118 515 zł. Były radny miejski i powiatowy Kolna i wicestarosta kolneński w 2016 r. został III wiceprezsem, a potem szefem KRUS. W 2018 r. i na początku 2019 r. zarobił w KRUS 220 295 zł. W 2019 r. został dyrektorem spółki Orlen Paliwa, w 2020 r. - prezesem Lotos Oil, a w 2022 przeszedł do za-

ządu Enea Trading, a także Enea Power. Do końca 2022 r. spółki wypłaciły mu 1 898 220 zł.

Kolejne nazwisko na liście WP to żona byłego wicewojewody PiS Jadwiga Barbara Zabielska. W 2016 r. została szefową oddziału Agencji Rynku Rolnego w Białymstoku, a potem dyrektorką białostockiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (zastąpił ARR). W la-



Piotr Modzelewski – 793 tys. zł

tach 2018-22 zarobiła w KOWR 879 528 zł. W kończącej się kadencji jest radną PiS. Niedawno podlaski sejmik nie zgodził się na jej zwolnienie z pracy. Ale i tak od 25 marca już nie kieruje KOWR-em. Jak nam powiedział, została odwołana na swój wniosek. Informacji o zarobkach samorządowców w państwowych spółkach i agencjach zależnych od rządu, radna Zabielska nie chciała komentować.

Z kolei Piotr Modzelewski to były reporter Radia Eska, doradca finansowy i pracownik firmy IT. Od 2016 r. pracuje w Ochotniczych Hufcach Pracy - w styczniu 2018 r. został zastępcą komendanta głównego OHP. Wg WP, od 2019 r. (kiedy został radnym) do 2022 r. zarobił 793 184 zł.

Romuald Łanczkowski to były nauczyciel i pracownik oświaty. W 2006 r. dostał pracę w Kancelarii Senatu. W latach 2018-22 zarobił tu 1 057 792 zł. Od 2016 r. jest członkiem rady

nadzorczej Radia Białystok. Od 2022 r. do niedawna był też członkiem rady PKP Cargo Connect. W radach zarobił 229 181 zł. W 2022 r. przeszedł na emeryturę.

Na liście WP jest też wiceprez wodniczący sejmiku Łukasz Siekierko, radca prawny. Od 2016 r. członek rady nadzorczej Hodowli Ziemniaka Zamarte - spółki jednego z państwowych instytutów. W latach 2018-22 zarobił tam 204 054 zł. W 2019 r. wszedł do rady nadzorczej WFOŚiGW w Białymstoku. Do 2022 fundusz wypłacił mu 183 915 zł.

Jak mówi radny Siekierko, nie pracował w żadnej ze spółek SP.

Ograniczenie, o którym mówił prezes Kaczyński dotyczyło osób w zarządach spółek, a nie w organach nadzorczych. Ja jestem w radach nadzorczych; do pierwszej ze spółek powołał mnie jeszcze minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel, a w WFOŚiGW jestem przedstawicielem podlaskiego sejmiku. Do rad trafiłem jako radca prawny, a nie dlatego, że mam dyplom uczelni, o której dziś dużo się mówi - zapewnił.

Wszelkie łączenie funkcji rządowych i samorządowych, jak też utrzymywanie pewnych zależności interesów między tymi sferami jest niewłaściwe i rodzi bardzo wiele patologii. Niestety w polskim życiu politycznym (niejako od początku) jest to dość często stosowana praktyka. Nie znam partii politycznej, która byłaby od tego wolna - komentuje prof. Jerzy Kopania, bioetyki i historyk filozofii.

Podlaskie pokaże swój potencjał na Expo 2025

Samorząd
opr. (R)

Województwo Podlaskie weźmie udział w Wystawie Światowej Expo 2025 Osaka. W piątek przedstawiono plany promocji regionu podczas tego wydarzenia.

- To już tradycja, że Województwo Podlaskie uczestniczy w każdej edycji Wystawy Światowej. Planujemy, aby pokazać się tam jak najlepiej ze strony społecznej, kulturowej i gospodarczej. Bo Expo, to też okazja, aby nasi przedsiębiorcy przedstawili swój potencjał, nawiązali kontakty i współpracę z japońskimi partnerami - mówił marszałek Artur Kosicki.

Mimo że wystawa odbędzie się dopiero za rok, to przygotowania idą pełną parą. Województwo Podlaskie otwiera wydarzenie w Polskim Pawilonie.

- Zaangażowane są już środowiska gospodarcze i kulturalne. Program będzie bardzo bogaty. Pokażemy nasz region w sposób nowoczesny, energetyczny i artystyczny. Mamy szansę porządnie i błyskotliwie otworzyć pawilon - powiedziała Magdalena Łyżnicka-Sancenko, zastępca koordynatora zespołu do spraw wystawy Expo 2025.

Japończycy będą mogli zobaczyć m.in. pokazy sztuki lalkarskiej, pantomimę, taniec nowoczesny czy warsztaty z rękodzieła, a to wszystko z udziałem podlaskich artystów.

Nowi prokuratorzy okręgowi w regionie. Zmiany dotyczą Białegostoku i Łomży

Kadry
Izabela Krzewska

Na stanowisko Prokuratora Okręgowego w Łomży po 8 latach wrócił Tomasz Wilk, a Prokuratorem Okręgowym w Białymstoku będzie kierował Mirosław Żoch. W tej drugiej zmienili się też zastępcy. Została nią prokurator Joanna Dąbrowska. Na razie bez zmian tylko w okręgu suwalskim. Na czele nadal pozostaje Anna Kolesińska-Soroka.

Krajowa - regionalna - okręgowa - rejonowa. Tak wygląda gradacja prokuratur w Polsce (od najwyższej rangą, do najniższej). Po wyborach parlamentarnych i zmianie Ministra Sprawiedliwości, który jest jednocześnie Prokuratorem Generalnym, kadrowa karuzela stanowisk schodzi do coraz niż-

szych szczebli. Po wymianie Prokuratora Krajowego, odwołana została część prokuratorów regionalnych.

W Podlaskiem pod koniec lutego br. Elżbietę Pieniążek zastąpił Tadeusz Marek - były prokurator okręgowy w Białymstoku, zdegradowany za czasów ministra Ziobro z kierownictwa do prokuratora liniowego wydziału do walki z przestępczością gospodarczą tej jednostki.

Tadeusz Marek awansował na szefa prokuratury regionalnej (PR obejmuje całe woj. podlaskie, część mazowieckiego

Na czele Prokuratury Okręgowy w Suwałkach nadal pozostaje Anna Kolesińska-Soroka

i warmińsko-mazurskiego; ale mogą się tu toczyć także sprawy z innych części kraju), a kilka dni temu odwołany został wieloletni zastępca Elżbiety Pieniążek (i rzecznik regionalnej) prokurator Paweł Sawoń. Na razie oficjalnie nie jest znane nazwisko osoby, która go zastąpi.

Toniejedynie zmiany w regionie. Jak wynika z zamieszczanego właśnie komunikatu na stronie internetowej PR w Białymstoku, „na mocy decyzji Prokuratora Krajowego Dariusza Korneluka” odwołano z pełnienia obowiązków Prokuratora Okręgowego w Białymstoku Karola Radziwonowicza oraz jego zastępcę Andrzeja Stelmaszuka.

Obaj pozostają w „okręgówce”, którą kierować ma od teraz Mirosław Żoch (niegdyś szef siemiatyckiej prokuratury rejonowej, potem prokurator w białostockiej okrę-

gówce) z prokurator Joanną Dąbrowską jako zastępcą (pracowała w okręgówce, a wcześniej była m.in. zastępcą prokuratora rejonowego w Białymstoku). Formalnie odbywa się to w trybie powierzenia pełnienia funkcji na okres 6 miesięcy.

Na ten sam okres p.o. Prokuratora Okręgowego w Łomży został Tomasz Wilk, zastępując na odwołanego Piotra Bukowskiego. Co warto wspomnieć, prokurator Wilk wraca na stanowisko, które piastował w latach 2010-2016. Zastępcą nadal jest Anna Zejer.

W przeciwieństwie do sądów, w prokuraturze nie ma kadencyjności. Na północy regionu na razie bez zmian. Na czele Prokuratury Okręgowy w Suwałkach pozostaje Anna Kolesińska-Soroka (jako główna szefowa) oraz Joanna Orchow-ska (jako jej zastępcą). ©©

300 TON NIELEGALNYCH ODPADÓW

Funkcjonariusze podlaskiej KAS i inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska zatrzymali w pobliżu granicy z Litwą transport ponad trzystu ton nielegalnych odpadów. Było to łącznie trzynaście ciężarówek z takim ładunkiem. Śledztwo wszczęła prokuratura w Suwałkach.

Okazało się, że w ciężarówkach, które funkcjonariusze celno-skarbowi zatrzymali do kontroli w okolicach Budziska, przewożono z Litwy, Łotwy i Estonii do Polski zmieszane odpady opakowań, tekstyliów i obuwia - poinformował w piątek podkom. Maciej Czarnecki, oficer prasowy podlaskiej KAS.

Zgodnie z dokumentami i zgłoszeniami w Systemie Elektronicznego Nadzoru Transportu (SENT), w transporcie miało być w sumie ponad 300 ton odpadów, w postaci stłuczki opakowań szklanych, z tzw. wtrąceniami innych frakcji.

Po zatrzymaniu ciężarówek do kontroli KAS zawiadomiła

inspektorów WIOŚ z delegatury w Suwałkach. Okazało się, że towar nie zgadza się z dokumentami przedstawionymi kontrolującym, bo został zakwalifikowany jako mieszanina odpadów, m.in. opakowań ze szkła, metali, tworzyw sztucznych oraz tekstyliów i obuwia. - Takie przewozy powinny odbywać się na podstawie zezwoleń Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Przewoźnicy ich nie mieli - wyjaśnił Czarnecki.

W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, polegającego na nielegalnym przywozie do Polski odpadów, wszczęto śledztwo, które nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Suwałkach.

KAS przypomina, że za nieprawidłowe zgłoszenie w SENT takiej liczby transportów odpadów, grozi łączna kara 260 tys. zł, a za ich przewóz bez zezwoleń GIOŚ - 156 tys. zł. Sam nielegalny przywóz z zagranicy do Polski odpadów zagrożony jest karą do 10 lat więzienia. (PAP)

NOWI MIESZKAŃCY AKCENTU ZOO



FOT. W. WOJTKIEWICZ

Niedźwiedzie brunatne, bracia Chip i Dale to dwaj nowi mieszkańcy białostockiego Akcentu ZOO. Zwierzęta przyjechały do nas z poznańskiego ogrodu zoologicznego, ale pochodzą z Kijowa. Pozyskanie niedźwiedzi odbyło się nieodpłatnie, w ramach współpracy z ogrodami zoologicznymi.

Chip i Dale zostali ewakuowani z kijowskiego ZOO w czerwcu 2022 r., kilka miesięcy po wybuchu wojny w Ukrainie. ZOO w Poznaniu przyjęło wtedy blisko 200 zwierząt, większość z nich znalazła swoje miejsce w azylach i ogrodach zoologicznych w innych krajach, niektóre – tak jak Chip i Dale – zostały. Szukano dla nich miejsca, o czym Miasto Białystok dowiedziało się za pośrednictwem Fundacji VIER PFOTEN. Na terenie Akcentu ZOO od września ub. roku, gdy odszedł miś Grześ, był wolny wybieg dostosowany dla potrzeb niedźwiedzi brunatnych. W efekcie prowadzonych rozmów i po uzyskaniu przez ZOO w Poznaniu zgody Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na transport, w czwartek do Białegostoku przyjechali Chip i Dale.

Niedźwiedzie mają 10 lat, urodzili się w ogrodzie zoologicznym w Kijowie w 2014 r. – Jestem przekonany, że będzie im u nas dobrze. Mają zapewnione bardzo dobre warunki bytowania, lepsze niż w Poznaniu. Przede wszystkim – większy i odpowiednio urządzony wybieg z dostępem do wody, którą te zwierzęta uwielbiają. Będziemy o nie dbać, żeby dobrze się u nas czuły i cieszyły odwiedzających – zapewnia prezydent Tadeusz Truskolaski. opr. (R)

Zastrzelił kota, miał też nielegalną broń i amunicję. Grozi mu do 8 lat więzienia

Z prokuratury
Izabela Krzewska

Zastrzelił kota sąsiadki, w domu miał nielegalną broń gazową i amunicję, a w szklarni dwie doniczki z marihuaną. Tak ustaliła prokuratura, która skierowała właśnie do sądu akt oskarżenia wobec 53-latka z gm. Zabłudów.

Oskarżony nie był wcześniej karany. W procesie odpowiadać będzie z wolnej stopy. – Prokurator zastosował poręczenie majątkowe w kwocie 5 tys. zł, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju – informuje Katarzyna Pietrzycka, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

To tam prowadzone było śledztwo. Wszczęto je latem ub. roku po tym, jak sprawę organom ścigania zgłosiła właścicielka zastrzelonego kota.

Mieszkanka wsi w gm. Zabłudów usłyszała huk, a potem z okna kuchni zobaczyła sąsiada z jej 4-miesięcznym kotkiem na rękach. Zwierzę nie dawało oznak życia. Miało otwartą ranę na brzuchu pod tylną łapą

i na przedniej łapce. Było to 18 lipca 2023 r., ok. godz. 17. Sąsiad przeprosił właścicielkę kotka, ale kobieta wezwała policjantów. Ci zatrzymali podejrzanego, który był pod wpływem alkoholu. Miał nieco ponad promil w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu.

Z zeznań przesłuchanych w postępowaniu świadków wynika, że mężczyzna wcześniej chwalił się, że zabija bezdomne psy w lesie. Podczas przeszukania jego domu pod biurkiem w garderobie funkcjonariusze znaleźli pistolet gazowy i amunicję (ponad 100 nabojów), na które nie miał pozwolenia. Ale to nie koniec. W szklarni mundurowi ujawnili też dwie doniczki z krzakami konopi.

Ostatecznie 53-latek odpowie przed sądem za trzy przestępstwa: nielegalne posiadanie broni i amunicji, znęcanie się nad zwierzęciem poprzez jego uśmiercenie oraz uprawę narkotyków.

Jeszcze jako podejrzany przyznał się do popełnienia stawianych mu zarzutów, choć do zabicia kota sąsiadów tylko częściowo. Bo to nie on był celem.

Pomylił go z innym, też czarnym. – Wyjaśnił, że kot sąsiadów był podobny do dzikiego, bardzo agresywnego kota, który od kilku miesięcy nawiedzał jego posesję i powodował obrażenia u jego zwierząt. Widząc, że znów atakuje jego kota i psa, stanął w ich obronie – podaje prokurator Pietrzycka.

Mężczyzna zapewnił, że poczuwa się do winy i chciałby zrehabilitować pokrzywdzoną stratę.

Broń gazowa i amunicja ujawniona w domu 53-latka miała należeć do jego nieżyjącego ojca. Podejrzany zachował ją, ale nie uzyskał własnego pozwolenia. Do kota miał strzelać z innej broni – pneumatycznej (na śrut). Miał kupić ją na bazarze. Twierdzi, że w stronę czworonoga oddał jeden strzał.

Za poszczególne przestępstwa oskarżonemu grożą różne kary. Najsurowsza jest ta za nielegalne posiadanie broni, czyli do 8 lat więzienia

Powszystkim wystraszył się. Pojechał na zwirowe wyrobisko i tam wyrzucił narzędzie przestępstwa. Wiatrówki nie odnaleziono.

W toku śledztwa 53-latek wyznał, że marihuanę uprawia od stycznia 2023 r. Nasiona kupił w internecie. Po zasadzeniu ich w doniczkę doglądał, podlewał, ale... jeszcze nie skorzystał. Miała mu służyć do uśmierzenia bólu. Po wypadku przy pracy doznał urazu kręgosłupa. Na silny ból, brał silny lek, ale ten uszkadzał żołądek. Oskarżony tłumaczył, że po konsultacji z lekarzem rodzinnym uznał, że alternatywą jest palenie zioła konopi indyjskich. – Lekarz z niewiadomych powodów odmówił mu jednak wystawienia recepty, dlatego postanowił wyhodować konopie w celach leczniczych na własną rękę – relacjonuje wyjaśnienia 53-latek prokurator.

Za poszczególne przestępstwa oskarżonemu grożą różne kary. Najsurowsza jest ta za nielegalne posiadanie broni, czyli do 8 lat więzienia. Proces toczyć się będzie przed Sądem Rejonowym w Białymstoku. ©

BiKeRy ruszyły po raz II. Do dyspozycji mieszkańców jest 550 rowerów

Komunikacja
opr. (R)

Ruszył 11. sezon Białostockiej Komunikacji Rowowej – BiKeR. W Białymstoku oraz w gminach Juchnowiec, Choroszcz, Supraśl i Wasilków rowery miejskie można będzie wypożyczać do końca października.

– Białostoczanie lubią i korzystają z BiKeRów. Potwierdzają to nie tylko głosy rowerzystów, ale także liczba wypożyczeń ro-

werów – tylko w ubiegłym sezonie miejskie rowery wypożyczono ponad 450,7 tys. razy, a do społeczności BiKeRa dołączyło ponad 10,7 tys. nowych użytkowników – powiedział prezydent Tadeusz Truskolaski.

W jedenastym sezonie Białostockiej Komunikacji Rowowej – BiKeR użytkownicy mają do dyspozycji 55 stacji rowerowych w granicach Miasta Białystok i 550 rowerów znajdujących się w stałej eksploatacji, w tym: 470 rowerów standardowych, 50 rowerów z fotelikiem

do przewożenia dzieci, 10 rowerów typu tandem i 20 rowerów dziecięcych.

Na podstawie porozumień międzygminnych sieć rowerowa BiKeR będzie w tym sezonie obejmowała swym zasięgiem również gminy: Choroszcz (2 stacje), Juchnowiec Kościelny (2 stacje), Supraśl (2 stacje) i Wasilków (3 stacje). Na terenie tych gmin pojawiają się również dodatkowe rowery.

Za zorganizowanie, bieżące zarządzanie i eksploatację sieci BiKeR odpowiada firma Next-



FOT. UM BIAŁYSTOK/ M. JAKOWIAK

Instrukcje dotyczące wypożyczenia i zwrotu można znaleźć m.in. na każdym rowerze oraz na stronie bikerbialystok.pl

bike Polska. Rowery standardowe, tandemy i rowery dla dzieci można wypożyczać i zwracać na wszystkich stacjach BiKeR na terenie funkcjonowania systemu. Lokalizacje rowerów można sprawdzić na stronie systemu oraz w aplikacji mobilnej. Wypożyczenie roweru możliwe jest za pomocą aplikacji mobilnej oraz karty zbliżeniowej (np. miejskiej, bankomatowej). Limit bezpłatnego czasu korzystania z roweru miejskiego to pierwsze 25 minut wypożyczenia.

REKLAMA

0011045957

WYJEDŹ

FIAT 500*

NA MAJÓWKĘ LUB

WYGRAJ GOTÓWKĘ!

wyślij SMS

GRAM

na

7375

koszt SMS 3,69 zł

NASZA LOTERIA

Loteria +18 lat.

Organizator: Peakmake sp. z o.o.

* Zdjęcie poglądowe samochodu

Przedstawia Podlasie oczami młodych

Supraśl
Urszula Śleszyńska

Martyna Wilczewska i Izabella Kruszevska, uczennice II LO w Białymstoku biorą udział w Olimpiadzie „Zwolnieni z Teorii”. W jej ramach organizują wystawę ph. „Podlasie oczami młodych”.

Jak mówią dziewczyny, ich działanie jest projektem mającym na celu przeciwdziałanie zanikowi kultury, zapomnianiu o dziedzictwie i utracie tożsamości kulturowej na Podlasiu.

– „Zwolnieni z Teorii” to ogólnopolska olimpiada, która polega na stworzeniu projektu społecznego na dowolny temat, więc jest duża swoboda w wyborze tego, co chcemy zrobić - mówi Martyna Wilczewska. - Jest parę wymagań, np. jeśli chodzi o formę tych działań, czyli na przykład ma to być wydarzenie publiczne, reklama społeczna, aplikacja... My wybrałyśmy wydarzenie społeczne.

Dziewczyny postanowiły zorganizować wystawę.



FOT. U. ŚLESZYŃSKA

Martyna i Iza zapraszają na wystawę do Supraśla

Chciały bowiem zrobić przy tej okazji coś dla lokalnej społeczności.

– Myślmy, że to będzie ważne nie tylko dla nas, ale też przede wszystkim dla uczestników - mówi Izabella Kruszevska. - Wybrałyśmy temat „Podlasie oczami młodych”, a nasz projekt skierowałyśmy właśnie do młodszych mieszkańców Podlasia. Wierzymy, że młodzi mają dużą siłę głosu

i chcemy, żeby mogli przekazać coś społeczeństwu.

Na wystawie zobaczyć będzie można około 30 eksponatów. Są to głównie prace plastyczne wykonane najczęściej farbami czy też pastelami. Jest też kilka fotografii i dość oryginalna makietka. W projekt zaangażowały się dwie białostockie podstawówki - SP nr 12 i SP nr 45, ale też osoby indywidualne.

– Prace są dość różnorodne, w większości są to pejzaże, które ukazują naturę na Podlasiu - wspomina Martyna. - Są też typowe zwierzęta dla Podlasia, na przykład żubr, czy też budynki z typową starą architekturą.

Autorzy trzech najlepszych prac zostaną wyróżnieni nagrodami pieniężnymi oraz upominkami od sponsorów.

Licealistki na wernisaż zapraszają wszystkich, niezależnie od wieku. Odbędzie się on już 3 kwietnia o godz. 12 przy ul. Bielickiej 1 w budynku Biblioteki Publicznej przy Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu.

Od kwietnia mniejsze rachunki za energię

Augustów
opr. AG

Mieszkańcy Augustowa od kwietnia zapłacą mniej za energię i ciepło. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „GIGA” poinformowało o ponad 14 proc. obniżce cen.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „GIGA” zgodnie z decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki wprowadza obniżkę taryfy dla ciepła, która sprawi, że mieszkańcy za rachunki zapłacą średnio o 14,16 proc. mniej.

– Obniżka taryfy dla ciepła jest możliwa dzięki inwestycji w ciepłownię biomasową. Dzięki temu udało nam się zredukować emisję dwutlenku węgla, ale także uniknąć wysokich kosztów związanych z uprawnieniami emisyjnymi. - mówi Artur Sofiński, prezes zarządu MPEC „GIGA” Sp. z o.o.

Obniżka ceny ciepła w gospodarstwie domowym w Augustowie wyniesie średnio ponad 17 zł.

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA



FOT. UM DĄBROWA BIAŁOSTOCKA

Więcej miejsc dla dzieci w żłobku i przedszkolu - taki jest główny cel inwestycji w Dąbrowie Białostockiej. W ramach zadania dofinansowanego z programu Maluch + ma zostać przebudowane Przedszkole Samorządowe.

– Sprzyjamy naszym młodym mieszkańcom, którzy potrzebują opieki dla swoich dzieci. Dlatego część przedszkola w Dąbrowie Białostockiej zostanie przebudowana. Powstaną tutaj miejsca dla kolejnych 16 dzieci. Na górze budynku powstanie sala do zabaw, sala do dodatkowych zajęć dla przedszkolaków i żłobkowniczków - opowiada Artur Gajlewicz, burmistrz Dąbrowy Białostockiej.

Inwestycja ma przede wszystkim zaspokoić potrzeby młodych rodziców.

– Każdego roku do naszego przedszkola i żłobka zgłasza się bardzo wiele dzieci. Niestety, z powodów lokalowych nie wszystkim dzieciom starcza miejsca. Mam nadzieję, że program Maluch + rozwiąże ten problem i wszyscy rodzice, którzy zapisują swoje dzieci do żłobka i do przedszkola, będą mieli zapewnione, że zostaną one przyjęte - mówi Janina Sołowiej, dyrektorka placówki.

Roboty mają ruszyć już w czerwcu br. Projekt jest już gotowy. Teraz gmina czeka tylko na pozwolenie na budowę. (MARA)

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z KOALICJĄ NA POMOC NIESAMODZIELNYM

0011052120

W Polsce znikają apteki. Przybywa białych plam na samorządowej mapie.

2000. Tyle ubyło aptek od 2018 roku, czyli od ostatnich wyborów samorządowych. Niechlubny poczet „znikających aptek” otwierają województwa: dolnośląskie, łódzkie i podkarpackie.

Opracował
Grzegorz Gajda

Jeśli tendencja spadkowa się utrzyma, w samym tylko dolnośląskim do 2051 roku znikną wszystkie apteki. Tymczasem dostęp do aptek, czyli do produktów ratujących zdrowie i życie, stanowi o jakości życia mieszkańców.

Apteka dla aptekarza czy dla pacjenta?

Rok 2017 przyniósł rewolucję na rynku aptecznym. Zaczęła wówczas obowiązywać nowelizacja prawa farmaceutycznego, nazywana: „Apteka dla aptekarza”. W jej efekcie polski rynek farmaceutyczny stał się najbardziej przeregulowanym w Europie, aptek zaczęło ubywać, a skutki odczuwają pacjenci, szczególnie w mniejszych gminach. W skrajnych, nierzadkich przypadkach, dojazd do najbliższej apteki wynosi ponad 20 km. – Często mamy poczucie, że w naszym kraju troska o osoby niesa-

modzielne lub z ograniczoną samodzielnością, na przykład ze względu na wiek, pozostaje w warstwie deklaracji. Ładnie brzmi i dobrze się sprzedaje. Tymczasem w troskach życia codziennego i podstawowych potrzeb, w tym zdrowotnych, często pozostajemy zdani sami na siebie. Bardzo mało mówi się o aptece z perspektywy pacjenta. Czytamy w prasie o podziale na apteki małe i sieciowe, o sprawach w sądzie związanych ze strukturą właścicielską – a gdzie w tym wszystkim jesteśmy my, pacjenci? Czy prawo nie powinno w pierwszej kolejności kierować się naszym dobrem? Nam, pacjentom, zależy na tym, by apteka była blisko. By była naprawdę dostępna, oferowała tańsze leki i produkty medyczne. W wielu częściach kraju tego nie mamy. Pytam więc retorycznie: czy apteka jest dla aptekarza, czy jednak powinna być dla pacjenta? Chciałabym, by władze samorządowe otoczyły nas troską również pod tym względem. Dla nas to często być albo nie być – mówi Magdalena Osińska-Kurzywik, prezes Koalicji na Pomoc Niesamodzielnym.

Dynamika zmian na rynku aptecznym nabrała tempa w drugiej połowie ubiegłego roku. Uchwalono wówczas przepisy jeszcze bardziej regulujące

działalność aptek, pod nazwą AdA 2.0. Zmiany wywołały wątpliwości Prezydenta Andrzeja Dudy, który skierował ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. – Mówiąc brutalnie, AdA 2.0 zniszczy polski rynek apteczny – tłumaczy Pan Grzegorz, przedsiębiorca prowadzący apteki w województwie małopolskim. – W tej chwili jestem zdrowy, jestem w stanie pracować i rozwijać usługi dla pacjentów w swoich aptekach. Co będzie, kiedy zachoruję? W myśl nowych przepisów nie będę mógł swoich aptek sprzedać na zasadach, w jakich to funkcjonowało do tej pory, by dalej służyły pacjentom, a sam skupić się na swoim zdrowiu. Odziedziczyć je moje dzieci, ale żeby to się stało, najpierw muszę umrzeć. Jeśli nie będę mógł sprzedać aptek, będę musiał je zamknąć. Takich przypadków będzie wiele, a białych plam na aptecznej samorządowej mapie Polski będzie przybywać. Część środowiska skupiona wokół izb aptekarskich uważa, że w Polsce powinno być jeszcze o 3000 aptek mniej i robi wszystko, żeby zamknąć konkurencję. Dla pacjentów oznaczałoby to istotnie słabszą dostępność do podstawowej opieki zdrowotnej oraz dużo wyższe ceny leków.



Apteki to (znikające) centra zdrowia

W województwie małopolskim, na terenie którego pracuje nasz rozmówca, od 2018 r. zostały zamknięte 143 apteki. Największy paradoks polega na tym, że apteki pomagają zaspokoić coraz większe potrzeby związane ze starzejącym się społeczeństwem, deficytem kadr medycznych, koniecznością rozszerzania opieki nad osobami starszymi i niesamodzielnymi.

– Jesteśmy gotowym zaszobem do wyciągnięcia z kularów systemu ochrony zdrowia. Długo walczyliśmy, by nas zauważono i by dostrzeżo-

no korzyści z naszej działalności na rzecz odciążenia systemu. Udało się, Minister Zdrowia Pani Izabela Leszczyna deklaruje wsparcie dla rozwoju opieki farmaceutycznej i to naprawdę zaczyna się dziać – przekonuje Justyna Kaźmierczak, prezes Śląskiej Izby Aptekarskiej. – 23 marca wystartowaliśmy z pionierskim projektem „Farmakobus”. W mobilnym punkcie pacjenci mają do dyspozycji badania, diagnostykę i konsultacje. Otrzymują też informacje z jakich usług mogą lub w przyszłości będą mogli korzystać w aptekach. Apteki to lokalne centra zdrowia, pacjenci mają zaufanie do far-

maceutów i to często do nich udają się w pierwszej kolejności po poradę zdrowotną. Ważne, aby pacjent mógł sam wybrać placówkę, które spełniają jego oczekiwania pod kątem dostępności, szerokości asortymentu, doradztwa, odpowiedniego portfolio świadczonych usług oraz wysokiej jakości obsługi. Moja wizja to wybór apteki dokonywany przez pacjenta, a nie narzucany przez prawne paragrafy.

Magdalena Osińska-Kurzywik zwraca uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię – dyżury aptek.

– Odległość do najbliższej dyżurującej apteki ma ogromne znaczenie. Im poważniejszy problem zdrowotny, tym większa potrzeba. Apeluujemy do władz powiatowych, by przy okazji wyborów, dokonały rzetelnej analizy zapotrzebowania. Utrzymujące się tendencje spadającej liczby aptek martwią, szczególnie w regionach mniejszych i mniej rozwiniętych.

Pozostawienie w mocy nowych regulacji grozi dalszymi spadkami. Zamiast się rozwijać, polski rynek apteczny będzie się nadal kurczył. Takie przepisy zabijają przedsiębiorczość, dla której warunkiem koniecznym jest bezpieczne otoczenie prawne. W czym to jest interes? Na pewno nie pacjentów.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

VAT na żywność znów 5 procent

Z końcem marca wygasło rozporządzenie, na mocy którego produkty żywnościowe objęte były obniżoną, zerową stawką VAT. W rezultacie od poniedziałku stawka podatku od towarów i usług będzie wynosić 5 procent. Zmiana obejmuje m.in. mięso, ryby i przetwory, mleko i produkty mleczarskie, jaja, miód naturalny, warzywa, owoce i przetwory oraz orzechy. 5-proc. stawka VAT zostanie przywrócona także na tłuszcze roślinne i zwierzęce, zboża i przetwory ze zbóż, m.in. pieczywo i pie-

czywo cukiernicze, preparaty i mleko do żywienia niemowląt i dzieci, wodę pitną i wybrane napoje, a także na dietetyczne środki spożywcze specjalnego przeznaczenia medycznego.

Z wyliczeń resortu finansów wynika, że koszt utrzymania zerowej stawki VAT w I kw. miał wynieść prawie 2,75 mld zł. Według szacunków NBP powrót do pięcioprocentowej stawki VAT może podbić inflację o 0,9 pkt. proc., przy założeniu, że podwyżka zostanie w całości przeniesiona na konsumpcję. PAP

ELBLĄG

Pogłębią tor do portu w Elblągu



FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

Pod koniec roku Urząd Morski w Gdyni ogłosi przetarg na wykonanie pogłębienia toru wodnego na odcinku przed portem morskim w Elblągu. Prace mają się zakończyć w II lub III kwartale 2025 roku. Dzięki temu przekop przez Mierzęję Wiślaną będzie w pełni wykorzystany do transportu do portu w Elblągu.

WARSZAWA

PiS planuje dużą konwencję

Prawo i Sprawiedliwość w piątek, 5 kwietnia, planuje zorganizować dużą konwencję podsumowującą kampanię samorządową, z udziałem m.in. prezesa partii Jarosława Kaczyńskiego - wynika z informacji PAP we władzach PiS. Ma się ona odbyć poza Warszawą. Zanim dojdzie do konwencji, kandydaci ugrupowania będą kontynuować spotkania wyborcze

w swoich okręgach, zapewne z jeszcze większą intensywnością niż dotychczas. - Cała nasza kampania jest pod hasłem „jesteśmy na Tak” i taki też będzie jej ostatni tydzień - zdradza ważny polityk PiS. Partia chce podkreślać gotowość do współpracy w samorządach i mówić, że obecne władze nie spełniają obietnic wyborczych. Oprac. Adam Kielar

KIJÓW

Ponad połowa respondentów (56,1 proc.) ocenia obecnie sytuację społeczno-gospodarczą i polityczną w Ukrainie jako złą lub bardzo złą, a tylko 24,6 proc. jako całkiem dobrą lub dobrą. Ten rozkład ocen niewiele różni się od wyników sondażu przeprowadzonego w przededniu inwazji na pełną skalę w 2022 roku, kiedy 52,2 proc. respondentów uznało sytuację w kraju za złą lub bardzo złą, a 31,8 proc. za dobrą lub całkiem dobrą. PAP

Wtorek, 2.04.2024

„

Niech prawdziwy pokój zbliży się do całej naszej Ukrainy i wszystkich narodów, które cierpią z powodu wojen

Wołodimir Zełenski, prezydent Ukrainy

Łukaszenka przy granicy, to sygnał m.in. dla Polski

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Białoruski dyktator pojawił się w Wielkanoc przy granicy z Litwą, gdzie dokonał inspekcji stanu wojsk. Zdaaniem Anny Marii Dyner z PISM, to sygnał m.in. dla Polski.

Aleksandr Łukaszenka pojawił się na północnej granicy swego kraju, gdzie od 11 marca trwa kolejny kompleksowy sprawdzian gotowości bojowej oddziałów białoruskich. Ubrany w mundur wojskowy Łukaszenka, trzymając na kolanach białego szpica, dokonał inspekcji batalionu czołgowego na granicy z Litwą, ale przy okazji wyartykułował pogroźki pod adresem m.in. Polski.

Pytał dowódcę Północno-Zachodniego Dowództwa Operacyjnego o potencjalny atak na tzw. Przesmyk Suwalski, a także oznajmił, że „każda prowokacja na granicy zostanie zatrzymana zbrojnie”.

Analityczka ds. wschodnich Anna Maria Dyner z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych powiedziała PAP, że Przesmyk Suwalski, a raczej to, co my nazywamy od dawna „Bramą Grodzieńską”, to jest rzeczywiście ważne miejsce, najkrótsza droga z kontrolowanej przez Rosję Białorusi do będącego enklawą obwodu królewieckiego. - To obszar kluczowy dla lądowej obrony



FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

Wiele osób wciąż ucieka z Białorusi do Polski, a Łukaszenka śle pogroźki pod adresem sąsiadów

państw bałtyckich w sytuacji potencjalnego konfliktu Rosji z NATO. Łukaszenka wie, że jest to temat, który wywoła reakcję opinii publicznej na Zachodzie, wzbudzi strach. I myślał, że to jest główna przyczyna, dlaczego ten temat został poruszony - powiedziała Dyner.

Podkreśliła jednak, że znaczenie tego terenu uświadamiają sobie nie tylko Rosja i Białoruś. - To, że jest to niewralgiczny odcinek, wcale nie znaczy, że jest go łatwo zaatakować również ze względów geograficznych (las, ukształtowanie terenu). Ponadto w pobliżu są

zgrupowane siły sojuszników - zarówno na Litwie, jak i w Polsce. Poza tym obie strony wiedzą, że kraje NATO w regionie mają bardzo duże zdolności oddziaływania na obwód królewiecki. Dlatego też raczej traktowałabym dywagacje Łukaszenki jako wysyłanie gróźb, oddziaływanie na opinię publiczną - oświadczyła analityczka.

Jak oceniła, w sensie polityczno-wojskowym, ta „wizytacja” Łukaszenki była sygnałem do państw bałtyckich, Polski, Zachodu, że Białoruś ma zdolności do obrony na tym kierunku. - To

może też być sygnalizowanie w kierunku Rosji, że Białoruś trzyma tę „zachodnią flankę” - zauważyła. Dodała, że Białorusini mogli ćwiczyć osłonę dla jakiejś większej operacji rosyjskiej, co może potencjalnie być źródłem zaniepokojenia.

Trwają represje Polaków

Na Białorusi wciąż trwają represje polityczne wobec opozycji, ale także wobec osób narodowości polskiej. Anna Kietlińska, prezes podlaskiego oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Białymstoku, powiedziała w rozmowie z PAP, że wciąż przybywają do naszego kraju rodacy, którzy uciekają przed prześladowaniami ze strony reżimu Łukaszenki.

Kietlińska poinformowała PAP, że przez dwa i pół roku działalności centrum pomocy, zapomogi finansowe dostało 675 osób, 244 osoby dostały zapomogi na pokrycie kosztów zakwaterowania i wynajmu mieszkań, blisko 400 osób dostało pomoc w tłumaczeniach dokumentów na język polski. Zostało też m.in. przygotowanych 280 paczek z żywnością, lekami i odzieżą dla uwięzionych na Białorusi, organizowano im pomoc adwokacką. Przygotowano też świąteczne paczki dla najmłodszych i spotkania wigilijne w Polsce. Z zajęć z języka polskiego skorzystało 180 osób. PAP

Potężny wybuch gazu w bloku w Tychach. Kilkanaście osób doznało obrażeń. Trafiły do szpitala

Oprac. Adam Kielar
Tychy

Piętnaście osób zostało - według wstępnych informacji strażaków - poszkodowanych wskutek wybuchu gazu, do którego doszło na parterze bloku przy ul. Darwina w Tychach.

Do eksplozji doszło w poniedziałek rano. Jak przekazał PAP rzecznik komendy miejskiej Państwowej Straży Po-

zarnej w Tychach asp. Szymon Gniewkowski, wybuch gazu nastąpił na parterze budynku wielorodzinnego przy tyskiej ul. Darwina.

Po zgłoszeniu na miejsce pojechały cztery zastępy PSP; na miejsce udaje się też pięć zastępów OSP.

Rzeczniczka tyskiego magistratu Ewa Grudniok przekazała kilka godzin po eksplozji, że piętnaście poszkodowanych osób zostało odwiezionych do szpitali.

Wybuch był silnie słyszalny i odczuwalny w mieście.

Jak przekazał rzecznik komendy miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tychach asp. Szymon Gniewkowski, po godz. 11.30 na miejsce katastrofy przyjechali ratownicy Specjalistycznej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej z Jastrzębia-Zdroju z psami, którzy rozpoczęli przeszukiwanie gruzowiska. Po sprawdzeniu, czy w rejonie zdarzenia nie

ma nikogo, zaczęli się sprzątać miejsca katastrofy.

Na razie nie jest znany stan budynku po wybuchu - będą to oceniali biegli w dalszych etapach działań. Blok, w którym doszło do wybuchu, ma sześć pięter (siedem kondygnacji z parterem).

Ulica Darwina w Tychach znajduje się na osiedlu D, w północnej części tyskiego śródmieścia. Było ono budowane w latach 1960-1973. PAP

„Ręce precz od poszewek Bidena”. Co ginie z samolotu Air Force One?

Oprac. Piotr Kobyliński
Waszyngton

Stowarzyszenie Korespondentów Białego Domu napomniło dziennikarzy, że nie wolno zabierać „pamiątek” z samolotu prezydenta USA – Air Force One.

Na jaw wyszły informacje, że z części prasowej Air Force One giną po oficjalnych podróżach różne drobiazgi, jak sztucce, talerzyki czy ręczniki. W związku z tym rozesłanym drogą mejlową napomnieniu Stowarzyszenie ostrzegło reporterów, że ich zachowanie źle odbija się na całej branży i musi się skończyć – podał w niedzielę portal BBC w tekście zatytułowanym „Ręce precz od poszewek Bidena”.

Dziennikarze podróżujący z prezydentem Air Force One czasami dostają na pamiątkę pudełeczko czekoladek M & M's z nadrukiem prezydenckiej pieczęci. Jednak według raportów zabieranie przedmiotów z logo Air Force One, w tym sztuczków i ręczników, jest od lat powszechne – informuje BBC i przytacza wypowiedź Mishy Komadovsky'ego, korespondenta z Białego Domu dla Voice of America, który zebrał „subtelna” kolekcję przedmiotów z podróży prezydenckim samolotem. – Nie przyniosłem nikomu wstydu ani nie popełniłem żadnego błędu, gromadząc tę kolekcję – powiedział Komadovsky BBC News, trzymając papierowy kubek z logo Air Force One, którego po prostu zapomniiał wyrzucić. PAP



Stowarzyszenie dziennikarzy uważa, że to wstyd, iż z Air Force One reporterzy zabierają „pamiątki”

Początek zmian politycznych w Turcji? Opozycja wygrywa

Wojciech Rogacin
Ankara

Ugrupowania opozycyjne zwyciężyły w wyborach lokalnych w Turcji. Prezydent Recep Tayyip Erdogan uznał wynik i stwierdził, że to dla jego partii punkt zwrotny.

Częściowe wyniki wyborów wskazują na przewagę głównej opozycyjnej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) nad rządzącą Partią Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), której liderem jest Erdogan. Ponadto opozycja wygrała w głównych miastach w kraju, w tym w Stambule, Ankarze, Izmirze, Bursie, Adanie i Antalyi, co jest ciosem dla ugrupowania Erdogana.

Jak podaje BBC, w Stambule, mimo osobistego zaangażowania Erdogana w kampanię kandydata jego partii, zwyciężył po raz kolejny urzędujący burmistrz Ekrem Imamoglu, i to z przewagą około 11 proc. (prawie miliona głosów) nad rywalem, którym był minister środowiska Murat Kurum.

Jak relacjonuje BBC, w metropolii po ogłoszeniu wyników wyborów tłumy wyszły wiwatować na ulice. Ludzie wymachiwali tureckimi flagami i nieśli transparenty przedstawiające zdjęcie Ekrema Imamoglu obok ojca założyciela Turcji – Kemala Atatürka. Przewodniczący CHP Ozgur Ozel pochwalił wyborców za decyzję o zmianie oblicza Turcji. – Chcą otwo-



Zwolennicy Ekrema Imamoglu wyszli w niedzielę wieczorem świętować na ulice Stambułu. Zwycięstwo opozycji w głównych miastach Turcji zapowiada zwrot w kraju

rzyć drzwi do nowego klimatu politycznego w naszym kraju – powiedział.

Wcześniej swoją wygraną w wyborach burmistrza stołecznej Ankary ogłosił dotychczasowy wódz miasta Mansur Yavas, również z opozycyjnej CHP. Zarówno on, jak i Imamoglu mają być – według BBC – kandydatami na prezydenta Turcji w wyborach zaplanowanych na 2028 rok. Erdogan już wcześniej zapowiedział, że w tych wyborach nie wystartuje.

Prezydent Erdogan przyznał, że wyniki wyborów lokal-

nych nie są satysfakcjonujące dla jego ugrupowania. Zapowiedział rozważenie przesłania do narodu i podjęcie odpowiednich kroków.

Punkt zwrotny

W przemówieniu, które rozpoczęło się 30 minut po pół-

Szef opozycyjnej partii CHP: Tureccy wyborcy chcą otworzyć drzwi do nowego klimatu politycznego w naszym kraju

nocy czasu tureckiego, prezydent powiedział, że demokracja jest zwyciężcą niedzielnych wyborów. Zapewnił, że wola narodu zostanie uszanowana. – To dla nas nie koniec, ale punkt zwrotny – powiedział turecki prezydent.

Erdogan, który rok temu zwyciężył w wyborach prezydenckich, oznajmił, że wraz z wyborami lokalnymi zakończył się cykl wyborczy, „który wyczerpał gospodarkę” Turcji. Następne wybory prezydenckie i parlamentarne w tym kraju odbędą się w 2028 roku. PAP

Jak zginął rosyjski dezenter ze śmigłowca Mi8?

Oprac. Adam Kielar
Madryt

Amerykański „New York Times” podał nowe fakty mające wskazywać na okoliczności zabójstwa rosyjskiego pilota śmigłowca Mi8, który poddał się Ukraińcom.

Maksim Kuźminow był rosyjskim pilotem śmigłowca Mi-8, który jesienią 2023 roku z pomocą ukraińskiego wywiadu zdezerterował i przedostał się do Ukrainy.

W lutym 2024 roku pilot został zamordowany na południu Hiszpanii. Jak pisze „New York Times”, Kuźminow mieszkał w miejscowości Villajoyosa niedaleko Alicante, w rejonie określanym jako „baza rosyjskiej przestępczości zorganizowanej”, powiązanej ze służbami specjalnymi.

Dezenter miał – według źródła „NYT” – prowadzić w Hiszpanii „nieskromne życie”, jeździć drogim samochodem i odwiedzać lokale popularne wśród żyjących tam Rosjan i Ukraińców. Największym jego błędem było jednak skontaktowanie się z byłą partnerką i zaproszenie jej do Hiszpanii.

Zabójcy mieli wjechać do podziemnego garażu pod domem pilota samochodem Hyundai Tucson i czekać na niego kilka godzin. Gdy się pojawił, otworzyli ogień. Kuźminow został trafiony sześć razy z pistoletu PM Makarow. Sprawcy przejechali po ciele ofiary, odjechali z miejsca zdarzenia i porzucili samochód kilka kilometrów dalej, uprzednio go podpalając.

Zabójstwo przeprowadzone w KGB-owskim stylu miało odstrążyć innych przed dezercją. PAP

Rosja odpowiada za „syndrom hawański”? Tak wynika ze śledztwa niezależnych mediów

Oprac. Adam Kielar
Ryga

Za „syndromem hawańskim”, czyli zespołem dolegliwości, na które skarżyli się amerykańscy dyplomaci, mogą stać rosyjskie służby – pisze niezależny portal Insider z siedzibą w Rydze.

Czas i miejsce ataków na dyplomatów korelują z wyjazdami członków rosyjskiej jednostki wywiadu wojskowego (GRU) o nazwie 29155 – podkreśla serwis. Dwie ofiary widziały funkcjonariuszy tej jednostki przed atakiem albo po nim i rozpoznały ich na zdjęciach.

Wysokiej rangi przedstawiciele tej jednostki otrzymali nagrody i awanse za działania związane z rozwojem „nieśmiercionośnej broni akustycznej” – pisze Reuters, powołując



Ofiarami ataku byli dyplomaci USA na Kubie

się na wspólną publikację Insidera, 60 Minutes i „Der Spiegel”.

Według Insidera do pierwszego przypadku „syndromu hawańskiego” mogło dojść jeszcze przed 2016 roku w niemieckim Frankfurt.

Czym jest „syndrom hawański”?

„Syndrom hawański” to zespół dolegliwości, głównie o charakterze neurologicznym, takich jak migreny, problemy ze słuchem, zawroty głowy i zaburzenia snu oraz pamięci. Przyczyny tego schorzenia nie są dokładnie zbadane; niektórzy uważają, że syndrom jest wywołany przez ataki przeprowadzane za pomocą kierowanych fal elektromagnetycznych.

W 2016 roku na tę przypadłość zaczęli się skarżyć amerykańscy dyplomaci pracujący w stolicy Kuby, stąd nazwa syndromu. – Impulsowa energia elektromagnetyczna, szczególnie w zakresie częstotliwości radiowych, wiarygodnie wyjaśnia ból ucha, zawroty głowy i inne objawy niektórych osób cierpiących na dolegliwości, które zostały po raz pierwszy

zgłoszone przez amerykańskich dyplomatów w stolicy Kuby w 2016 roku – twierdzą eksperci z rządu USA.

Od tego czasu do końca 2021 roku podobne objawy zgłosiło około 200 amerykańskich dyplomatów, urzędników i agentów CIA pracujących na misjach w Chinach, Wietnamie, Austrii, Niemczech i innych krajach.

W marcu 2023 r. ogłoszono, że amerykańskie służby wywiadowcze nie łączą przypadków dolegliwości tzw. syndromu hawańskiego z działaniami wrogich krajów.

– Odkrycia wzmacniają potrzebę skoordynowanego, całościowego podejścia rządowego – powiedział prawnik reprezentujący ofiary z wielu amerykańskich agencji rządowych. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,99

EURO
1 EUR

4,30

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,43

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,03

JEN
100 JPY

2,64

DANE WG NBP Z DNIA 29.03.2024, G. 12:00

Z REGIONÓW PRACOWNICY „MOSTKUJĄ” WEEKENDY

Trend na lewe L4. Wolne w piątek, sobotę i niedzielę?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Mieszkanica jednego z polskich miast uczestniczyła w spotkaniu zakrapianym alkoholem, ale nie bała się obudzić z kacem o poranku. Śmiała się wprost: „całe szczęście, że jutro mam wolne”. A to było... zwolnienie lekarskie. Wpadła!

Plaga zwolnień lekarskich na jeden dzień - piątek! Pracownicy „mostkują” weekendy i mają trzy dni wolnego w tygodniu. Ekspert ostrzega: - Będzie jeszcze gorzej!

Niestety, znów jest więcej lewych zwolnień lekarskich. Procent ten oscylował w granicach 30 proc., a wzrósł do 35 proc.

Za L4 do 30 dni płaci pracodawca

Conperio, największa polska firma doradcza zajmująca się problematyką absencji chorobowych, przeprowadziła w 2023 roku blisko 30 tys. kontroli zwolnień chorobowych, działając dla 170 przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie całego kraju, m.in. na Kujawach i Pomorzu, zatrudniających od 200 do 20 tys. pracowników. Właśnie podsumowała ten rok.

Dodajmy, że mowa tu o kontrolach L4 do 30 dni, gdy, według obecnych przepisów, płacą za nie pracodawcy. Później ten obowiązek spada na ZUS i najczęściej dopiero wtedy urząd decyduje się na kontrolę.

Myła okno prawą ręką, a L4 było na lewą...

Rafał Roguski z biura prasowego Conperio podaje nam przykłady, z którymi zetknęli się kontrolerzy firmy w naszym regionie.

● I tak np. pracownik na L4 ze wskazaniem o numerze 1, czyli „chory ma leżeć i przebywać w domu” wykorzystał ten



Plaga zwolnień lekarskich na jeden dzień - piątek! Pracownicy „mostkują” weekendy i mają trzy dni wolnego w tygodniu. 10 proc. L4 dotyczy zwolnień oznaczonych wskazaniem „1 - chory powinien leżeć”. Liczba takich chorobowych wzrosła w 2023 r. o 28,7 proc. w porównaniu do 2022

czas na prace w ogrodzie, a konkretnie demontował starą huśtawkę i montował nową.

● Kolejny mężczyzna, też ze wskazaniem 1, spacerował z psem, choć „chory” mógł do tego zaangażować kogoś z rodziny, bo w mieszkaniu byli inni domownicy.

● Pracownica (również z jedynką) myła okna. Oświadczyła, że robi to prawą ręką, a lewą ma chorą. Inna pani na zwolnieniu lekarskim zastana została na wyrzuceniu chwastów przed swoją posesją.

● Następna kobieta uczestniczyła w spotkaniu firmowym, gdzie spożywała alkohol. Śmiała się wprost: „Całe szczęście, że jutro mam wolne”.

● Inna pracownica miała opiekę nad chorym, jednak kontrolerzy wykryli brak tego

podopiecznego. Z kolei jedna z zatrudnionych aktywnie reklamowała i sprzedawała swoje wypieki poprzez media społecznościowe, wprost wskazując na dostępność i cennik, co bezpośrednio kolidowało z założeniami zwolnienia lekarskiego.

Tymczasem analiza danych dotyczących jednodniowych zwolnień lekarskich w firmach wskazuje na wyraźny wzrost tzw. mostkowania weekendów. Trendy te obrazują, że pracownicy mają tendencję do wykorzystywania jednodniowych zwolnień lekarskich w sposób, który pozwala im na przedłużenie weekendu.

- Rozpatrując każdy dzień tygodnia z osobna, obserwujemy zmianę trendu w porównaniu do 2022 roku, kiedy to środa była dniem z największą liczbą jednodniowych zwolnień - mówi Mikołaj Zajac, eks-

pert rynku pracy, prezes Conperio. - Aktualne statystyki wskazują, że to piątek jest dniem, w którym notujemy najwięcej takich absencji, co wskazuje, że pracownicy mogą preferować dołączenie piątku do weekendu.

„Dodaj do koszyka” chorobowe...

10 proc. naruszeń związanych z niewłaściwym wykorzystywaniem zwolnień lekarskich dotyczyło zwolnień oznaczonych wskazaniem „1 - chory powinien leżeć”. Wśród klientów Conperio liczba zwolnień z takim wskazaniem wzrosła w 2023 roku o 28,7 proc. w porównaniu do 2022.

Jak wskazują eksperci, związane jest to z łatwością pozyskiwania zwolnienia lekarskiego za sprawą teleporad.

Mikołaj Zajac mówi, że w naszym kraju powstały wy-

specjalizowane portale, które oferują sprzedaż L4 w popularnej opcji „dodaj do koszyka”: - W ostatnim roku obserwowaliśmy narastający problem związany z nadmiernym lub nieuzasadnionym wystawianiem zwolnień lekarskich przez niektórych lekarzy. Istnieją obawy, że mogą oni wystawiać zwolnienia, nie przestrzegając właściwych standardów medycznych lub wręcz w zamian za korzyści finansowe. Znaną są nam przypadki lekarzy, którzy wystawiają w ciągu roku ponad 800 zwolnień dla jednego podmiotu, narażając pracodawcę na straty w wysokości ok. 1,5 mln zł. Praktyki takie nie tylko zagrażają uczciwości systemu zdrowia, ale również mają negatywny wpływ na zaufanie społeczne do instytucji medycznych oraz prowadzą do wzrostu kosztów dla firm i instytucji ubezpieczeniowych.

Nadużywanie uprawnień do wystawiania zwolnień lekarskich prowadzi też do obciążenia systemu opieki zdrowotnej oraz może wpływać na dyskomfort psychiczny i społeczny osób faktycznie potrzebujących wsparcia.

Idą zmiany w zwolnieniach lekarskich. Tak ma być!

- Będzie jeszcze gorzej, a konkretnie nastąpi lawinowy wzrost zwolnień lekarskich - uważa Mikołaj Zajac, ekspert rynku pracy i prezes firmy doradczej zajmującej się problematyką absencji chorobowych.

Rząd zapowiada bowiem zmiany w zwolnieniach. Jedną z propozycji mówi o wypłacie wynagrodzenia przez ZUS od pierwszego dnia na L4. Rozważane jest też rozwiązanie, aby chory otrzymywał 100 proc. pensji z tego tytułu.

PIENIĄDZE NA CO MAJĄ ZOSTAĆ WYDANE FUNDUSZE?

Europejski Bank Inwestycyjny przekazuje Polsce 600 mln euro

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Europejski Bank Inwestycyjny na mocy podpisanej umowy z Ministerstwem Finansów ma przekazać Polsce 600 milionów euro. Chodzi o wzmocnienie rozwoju gospodarczego Polski. Ale pieniądze, będące uzupełnieniem funduszy unijnych, mają zostać wydane na konkretne cele.

Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) udzielił finansowania w wysokości 600 milionów euro dla Rzeczypospolitej Polskiej w celu wzmocnienia polskiej gospodarki - dowiadujemy się z komunikatu resortu finansów. Skąd wzięło się dodatkowe finansowanie i na co będą przeznaczone te środki?

Inwestycje finansowane ze środków EBI mają pobudzić rozwój cyfrowy i gospodarczy,

jak również uzupełnić środki pochodzące z dotacji Unii Europejskiej.

- Ta umowa jest strategicznie zgodna z celami wspierania innowacji, promowania rozwoju inteligentnej gospodarki, tworzenia nowych możliwości zatrudnienia i wzmocnienia konkurencyjności Polski na arenie międzynarodowej - powiedziała wiceprezes EBI prof. Teresa Czerwińska.

Małe i średnie firmy z sektora badań i rozwoju powinny skorzystać ze środków

Na stronach resortu dowiadujemy się, że umowa z EBI ma przyczynić się do gospodarczej, społecznej i terytorialnej spójności UE. Przekazane 600 mln euro trafi najpewniej do sektora badań i rozwoju, w tym w szczególności do małych i średnich przedsiębiorstw, o które powinien troszczyć się EBI.



Europejski Bank Inwestycyjny, wspierający sektor MŚP, zawarł umowę z resortem finansów dotyczącą przekazania funduszy na umocnienie polskiej gospodarki

EBI dostarczy nie tylko pieniądze, ale także wsparcie eksperckie

Pieniądze mają przyczynić się między innymi do osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju przez inwestycje wspierające ochronę środowiska, różnorodność biologiczną i rozwój ekosystemów - czyli to, co związane jest z Zielonym Łądem.

„Bank nie tylko zapewnia długoterminowe finansowanie, lecz również dostarcza pomoc ekspercką, co jest kluczowe w procesie przygotowywania projektów” - podkreśla w komunikacie minister finansów Andrzej Domański.

„Inicjatywa stanowi kontynuację wcześniejszych wspólnych działań: współfinansowania funduszy UE na okres 2007-2013 oraz na okres 2014-2020” - głosi komunikat Ministerstwa Finansów.

©P

Budownictwo bardziej neutralne dla klimatu

Damian Świdorski
damian.swiderski@polskapress.pl

Parlament Europejski w Strasbourgu przyjął uzgodnioną wcześniej z Radą Europejską nowelizację dyrektywy.



Nowelizacje mają sprawić, że budownictwo stanie się neutralne dla klimatu. Europosłowie PiS wskazują, że to fatalna decyzja

Dzięki niej zużycie energii i emisji gazów cieplarnianych w budownictwie ma spaść. Jak, kiedy i o ile?

Komisja Europejska wskazuje, że budynki w Unii Europejskiej odpowiadają za aż 40 procent całkowitego zużycia energii i za 36 proc. emisji gazów cieplarnianych. Nowelizacje mają sprawić, że budownictwo stanie się neutralne dla klimatu do 2050 roku. Co ciekawe, budynki, które zajmują władze publiczne, powinny być zeroemisyjne od 2028 roku. Jeśli chodzi o budynki mieszkalne, to kraje należące do UE będą musiały doprowadzić do zmniejszenia średniego zużycia energii pierwotnej o co najmniej 16 proc. do 2030 roku i o co najmniej 20-22 proc. do 2035 roku.

Jakby tego było mało, to kraje członkowskie zostały zobowiązane do wyremontowania 16 proc. budynków niemieszkalnych o najgorszej charakterystyce

energetycznej do 2030 roku oraz 26 proc. takich budynków do 2033 roku. Dyrektywę przyjęto stosunkiem głosów 370 do 199, przy 46 głosach wstrzymujących. Musi ją jeszcze zatwierdzić Rada Europejska, a następnie stanie się ona obowiązującym prawem. Do 2030 roku państwa członkowskie będą musiały też stopniowo zamontować instalacje słoneczne na budynkach publicznych oraz mieszkalnych i tych niemieszkalnych. Europosłanka PiS Anna Zalewska napisała na X m.in. że „czeka nas ubóstwo mieszkaniowe i energetyczne”. Jacek Saryusz-Wolski (PiS) z kolei dodał, że „mamy ciąg dalszy Zielonego Ładu”. Samą regulację budynkową nazwał fatalną. ©P

GUS podał najnowsze dane. Inflacja w Polsce pierwszy raz od marca 2021 roku jest poniżej celu NBP

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

W ubiegły piątek, z lekkim opóźnieniem, GUS opublikował wstępny szacunek inflacji w marcu 2024 roku - 1,9 procent w ujęciu rocznym.

Miesiąc wcześniej inflacja wyniosła 2,8 proc. rdr. - W kwietniu można się spodziewać jej wzrostu, ale istnieje duża szansa, że będzie to niewielki wzrost - prognozuje ekonomista Pekao Kamil Łuczowski.

Jaka inflacja w marcu 2024 roku? GUS opublikował najnowsze dane

„Inflacja konsumencka wyniosła 1,9 proc. w ujęciu rocznym w marcu 2024 r.” - podał w piątek, 29 marca, Główny Urząd Statystyczny. W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 0,2 proc.

„W marcu wzrost cen konsumenckich wyhamował z 2,8 do 1,9 proc. r/r. Roczna dynamika CPI znalazła się poniżej celu NBP po raz pierwszy od marca 2021 r. i jest obecnie

najniższa od pięciu lat. Wskaźnik bazowy, który przed rokiem osiągał rekordowe 12,3 proc. r/r i notował bardzo silne skoki rzędu 1,2-1,3 proc. m/m, najprawdopodobniej po raz pierwszy od listopada 2021 r. przybrał wartość poniżej 5 proc. r/r. Ceny w porównaniu do lutego podniosły się o 0,2 proc. Odczyty wypadły poniżej wszystkich rynkowych prognoz” - zauważa w przesłanym nam komentarzu Bartosz Sawicki, analityk cinkciarz.pl.

Wśród głównych przyczyn spadku inflacji - w komentarzu

dla PAP - ekonomista Pekao Kamil Łuczowski wskazał na ceny żywności. „Mamy niską presję ze strony cen żywności, na co wpływają zarówno czynniki globalne, czyli niskie ceny surowców rolnych, nawozów i pasz, oraz energii, co wpływa na ceny produkcji rolnej, i na ceny żywności” - wymienił.

Jednocześnie zwrócił uwagę na „coraz bardziej zaogniającą się wojnę cenową między dyskontami”. „Według naszych danych firmy zajmujące się handlem detalicznym utrzymują wysokie marże i mają

z czego schodzić w sytuacji, kiedy konsument jest wrażliwy na poziomy cen” - ocenił Łuczowski.

Od kwietnia inflacja będzie wzrastała

Zdaniem Łuczowskiego inflacja w marcu spadnie do najniższego poziomu w tym roku. „Natomiast w kwietniu można się spodziewać jej wzrostu, ale istnieje duża szansa, że będzie to niewielki wzrost” - prognozuje ekonomista Pekao.

„W tle mamy podwyżkę VAT na artykuły żywnościowe od początku kwietnia. Coraz więcej podmiotów ogłasza, że nie podniesie cen dla konsumentów, co może zamortyzować podwyżkę VAT. Przy założeniu, że sieci detaliczne w całości przeniosą podwyżkę VAT na konsumentów, szacowaliśmy jej wpływ na inflację na poziomie 0,8 pkt. proc.” - wyjaśnia Łuczowski.

„Ale ze względu na wojnę cenową ten wpływ może być mniejszy, ewentualnie rozłożony w czasie. Ten wpływ może wynieść 0,4 pkt. proc., co - biorąc pod uwagę prognozę inflacji - mogłoby oznaczać, że w kwietniu wyniesie ona 2,2-2,3 proc.” - szacuje Łuczowski. ©P



GUS opublikował szacunkowe dane dotyczące inflacji. Może to być najniższy poziom w tym roku. Od kwietnia należy się spodziewać niewielkiego wzrostu cen

ROGOWSKI

DEVELOPMENT

 **Rogowski.com.pl**
 **85 749 99 09**

E

Enklawa
 STAROSIELCE
 ZIELONE WZGÓRZA

Kup gotowe
POD KLUCZ
 Zapytaj w Dziale Sprzedaży

W skrócie: Solidnie zaprojektowane mieszkania w sąsiedztwie Zielonych Wzgórz. Propozycja atrakcyjna cenowo.



Przystępna
Cena!



Obwodnica
Miejska



Osiedle
Chronione



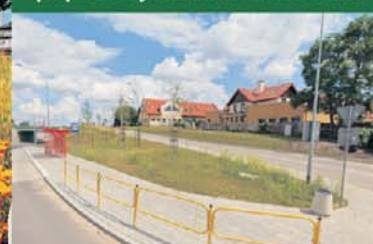
Dobre
Zaopatrzenie



Tereny
Zielone



Z terenem inwestycji sąsiaduje popularny market Biedronka



W najbliższej okolicy jest prywatne przedszkole



Fabrykancka przeszłość Starosielc i sielska teraźniejszość Niewodnicy.



Tutaj stać Cię na więcej

Enklawa - Starosielce / Zielone Wzgórz to nowy projekt mieszkaniowy zlokalizowany przy ulicy Warsztatowej, nieopodal Obwodnicy Miejskiej. Osiedle zaprojektowaliśmy z myślą o Młodych - początku-

jących na rynku, szukających pierwszego mieszkania. Enklawa jest dużym atrakcyjnym projektem podzielonym na etapy. Dzięki temu ulepszymy oblicze dzielnicy. Graniczymy z obwodnicą miejską.

Dzięki temu łatwo i przyjemnie jest tu dojechać zarówno autem jak i komunikacją miejską. Proponujemy solidną, funkcjonalną i atrakcyjną architekturę. Pięciokondygnacyjny obiekt ma też dwa

poziomy hal garażowych z miejscami parkingowymi i piwnicami. Można to wjechać i dotrzeć do mieszkania nie wychodząc z budynku. To przyjazna możliwość przy niepogodzie. Enklawa to oferta dla kupujących pierwszy raz - mieszkania w przystępnej cenie ale doskonałej jakości i funkcjonalności.

 **85 749 99 09**  **Rogowski.com.pl**  **Białystok, Legionowa 28/202**

Dorota Kowalska
dorota.kowalska@polskappress.pl

Wiosna, a więc dłuższy dzień, więcej słońca, wyższe temperatury – w portalach społecznościowych, gazetach, w ogóle mediach natychmiast pojawiają się materiały o tym, jak ważna jest nasza aktywność fizyczna i ruch na świeżym powietrzu. Pełna zgoda, ale o treningu umysłu, któremu, swoją drogą, ruch sprzyja, też nie należy zapominać, bo nasz mózg można trenować podobnie jak nasze ciało. On nawet lubi być ćwiczony.

– Ludzki umysł, a zwłaszcza jego procesy poznawcze można rehabilitować i je odtworzyć. Trzeba jednak poświęcić temu czas i wykazać się regularnością podejmowanych ćwiczeń. Ważne jest więc podejmowanie tego typu działań zapobiegawczo, jeszcze zanim pojawiają się problemy z pamięcią, tak naprawdę już od najmłodszych lat. Tak, jak codziennie myjemy zęby po to, aby nie mieć próchnicy, tak samo codziennie powinniśmy się starać ćwiczyć pamięć i koncentrację – mówi w rozmowie z Medonetem dr n. med. Olga Milczarek, specjalista neurolog.

Neurobiolodzy twierdzą, że człowiek wykorzystuje przez całe życie jedynie 30 procent potencjału swojego mózgu. Żeby móc w pełni korzystać z możliwości tego skomplikowanego narządu, warto więc nad nim popracować.

Jak ćwiczyć mózg? Chociażby rozwiązując krzyżówki, bo to doskonały sposób na skupienie uwagi, wyłączenie pamięci i ćwiczenie myślenia logicznego. Kilka haseł w krzyżówce można wpisać podczas przerwy w pracy, jazdy tramwajem czy pociągami. Dobrym sposobem na rozruszanie naszych „szarych komórek” będą też szachy, warcaby, kostka Rubika czy gry planszowe.

Dalej – czytanie książek. Raz, że pobudza wyobraźnię, dwa – poprawia zdolność analitycznego myślenia. Dzięki lekturze poznajemy nowe słowa, nowe miejsca, nowe sytuacje, ćwiczymy intelekt. I wcale nie musimy sięgać po dzieła wielkich filozofów. Skupiamy uwagę i wysilamy umysł także przy mniej ambitnej lekturze. Co ciekawe, szczególnie dobrym treningiem jest czytanie na głos. Zmuszamy wtedy do pracy obszary mózgu, które zwykle podczas czytania pozostają bierne.

Nauka języka obcego też będzie dobrą zabawą dla naszych „szarych komórek”. Poza tym pogłębia naszą wiedzę, pamięć, sprawia, że mózg musi aktywniej pracować.

– Stymulowanie wszystkich obszarów mózgu może mieć wpływ na pamięć i koncentrację. Dalego również zwiedzanie, dotykanie, smakowanie,

poznawanie, słuchanie relaksacyjnej muzyki, oglądanie pięknych obrazów czy krajobrazów, doświadczanie różnych nowych rzeczy będzie ją usprawniać – mówi w rozmowie z Medonetem dr n. med. Olga Milczarek.

Nasz mózg najbardziej lubi stykać się z nowymi doświadczeniami. Dlatego nie popadajmy w rutynę! Kiedy w nią wchodzimy, mózg przyzwyczaja się do codziennych czynności i przestaje pracować sprawnie. Myjmy zęby raz prawą, raz lewą ręką – badania pokazują, że używanie co jakiś czas niedominującej ręki sprzyja tworzeniu nowych ścieżek neuronów.

Zmieniamy trasy naszych spacerów, miejsce przy stole, poranne przyzwyczajenia. Nasze „szare komórki” są bardzo wyczerpane na zapachy, więc od czasu do czasu zaczniemy dzień nie od porannej kawy, ale herbaty z cytryną.

Podróżujmy, jeśli mamy taką możliwość, poznajmy nowe miejsca, smakujmy nowych potraw. Dzisiaj wcale nie musimy jechać do Chin, żeby poznać kuchnię azjatycką, czy do Meksyku, żeby poznać meksykańskie smaki – możemy po prostu pójść w swoim mieście do restauracji, w jakiej jeszcze nie byliśmy. Udzielajmy się towarzystwu. Nasze spotkania i rozmowy z ludźmi służą „szarym komórkom.”

Ale dobra kondycja naszego mózgu wiąże się także z kondycją naszego ciała. Naukowcy Uniwersytetu Kansas potwierdzili, że 30 minut spaceru dziennie poprawia aktywność mózgową pacjentów i zdecydowanie korzystnie wpływa na ich wyniki testów na inteligencję.

Zresztą, z roku na rok przybywa badań, które potwierdzają wpływ aktywności fizycznej na plastyczność naszego mózgu. Badania przeprowadzone przez profesora Charlesa Hillmana z Uniwersytetu Illinois dowodzą, że dzieci, które regularnie ćwiczą, wykazują większe zdolności koncentracji i szybciej przyswajają wiedzę. Z kolei badania przeprowadzone przez Reynoldsa i Nicolsona wykazały, że maluchy, które brały udział w ćwiczeniach fizycznych mają lepszą pamięć i uzyskują lepsze wyniki w rozumieniu tekstu czytanego. Aktywność fizyczna pobudza mózg do wytwarzania nowych komórek nerwowych.

Wyciągnijmy więc rower z piwnicy. Wzmocnimy mięśnie nóg, ramion, kręgosłupa, ale też przebywając na świeżym powietrzu, dotleniamy nasze mózgi, co wpłynie pozytywnie na nasze samopoczucie. Równie dobrze działa wizyta na basenie czy codzienne spacerki. Zawsze też można wybrać siłownię czy fitness kluby – zapisać się na zajęcia z aerobiku czy pilates.

Krzyżówki, czytanie, nauka języków obcych, aktywność fizyczna, wreszcie odpowiednia dieta – mamy wpływ na funkcjonowanie naszych mózgów. Trenujemy je podobnie, jak trenujemy mięśnie. Będą nam lepiej służyły i wolniej się starzały

Trenujemy nasze mózgi. One to lubią!



Nasz mózg ćwiczy między innymi rozwiązywanie szarad i krzyżówek, uczenie się słówek, a nawet zmiana rutyny

Jak ćwiczyć? Intensywnie, czy może raczej postawić na luz? Naukowcy z University College of London przez tydzień, 24 godziny na dobę, monitorowali aktywność prawie 4,5 tys. Brytyjczyków. Chcieli sprawdzić, w jaki sposób różne rodzaje aktywności przekładają się na ich krótkoterminową pamięć, umiejętności rozwiązywania problemów oraz ogólne zdolności poznawcze. Przyjrzeni się trzem podstawowym typom aktywności fizycznej: intensywnej, umiarkowanej i lekkiej. Nie były więc badane efekty konkretnych podejmo-

wanych aktywności, ale ich typów określanych stopniem intensywności. Okazało się, że osoby, które poświęcały na umiarkowane lub intensywne aktywności nawet bardzo małe ilości czasu – od 6 do 9 minut dziennie – odnotowały wyraźnie wyższe wyniki w sprawności umysłowej niż osoby, które czas ten spędzały w trybie siedzącym, przeznaczały go na sen albo na lekkie aktywności.

W dodatku u osób, które codziennie podejmowały się umiarkowanej lub intensywnej aktywności fizycznej trwającej do 10 minut, poprawiała

się pamięć, a także umiejętności takie, jak planowanie i organizacja. Z badania wynika jednocześnie, że z siedzącym trybem życia lub podejmowaniem wyłącznie niewielkich aktywności wiąże się negatywny wpływ na funkcjonowanie mózgu. Zdolności poznawcze spadały o nawet 1-2 proc. u uczestników, którzy zastąpili umiarkowaną lub intensywną aktywność ośmioma minutami siedzenia, sześcioma minutami lekkiej aktywności lub siedmioma minutami drzemki.

Kolejna sprawa – odpowiednia dieta. Najlepsza dla mózgu

jest śródziemnomorska. Jednym z podstawowych wspomagaczy ośrodkowego układu nerwowego jest koenzym Q10, ale również witamina D3, witamina z grupy B, kwasy omega 3, 6 i 9, a także selen oraz krzem.

Nie służą nam używki i restrykcyjne diety, w tym modna dieta keto.

Dobrze, wszystko już wiemy, więc bierzmy się do roboty! O mózgu należy myśleć jak o mięśniu. Im więcej będziemy z nim pracować, tym będzie sprawniejszy. I co ważne, wolniej się będzie starzał.

Z bagażem doświadczeń, może żyć jak chce

Jej życie prywatne przypomina „Komedie małżeńską”. Rozwiodła się po 36 latach i szybko znalazła nową miłość. Dlatego twierdzi, że na szczęście nigdy nie jest za późno

Paweł Gzyl

pawel.gzyl@polskapress.pl

Jest niewątpliwie jedną z barwniejszych postaci polskiego show-biznesu. Właśnie została jurorką „Tańca z gwiazdami” – i od razu program nabrał dodatkowych rumieńców. Oto w jednym z odcinków złośliwie wbiła szpilę innej jurorce – Iwonie Pavlović. Ta odwzajemniła się jej podobnym żartem i Krzysztof Ibisz musiał ratować program, bo prawdziwa awantura zawisła w powietrzu. Co będzie dalej? Trzeba oglądać show!

- Lubię podrażnić, włożyć kij w mrowisko. Trochę ryzykuję, że prowokacja wymknie się spod kontroli i obróci się przeciwko mnie, ale na razie nie mam złych doświadczeń. Prawdą jest, że uchodzę za osobę niepokorną i liberalną w sferze obyczajowej, zarówno przez pryzmat granych ról, jak i postępowania w życiu osobistym, ale w pewnym wieku, z moim bagażem doświadczeń mogę już chyba żyć jak chcę – mówi w magazynie „VIP”.

Do czterech razy sztuka

Wychowała się w wielopokoleniowym domu w Stargardzie (wtedy jeszcze Szczecińskim). Mama była kierowniczką restauracji, a tata – dyrektorem szkoły. Dziećmi zajmowała się babcia. Kiedy mała Ewa przyszła na świat, chrestna spojrzała na jej długie włosy i zawyrokowała: „To będzie artystka”. Zanim stało się to jasne, dziewczynka uwielbiała przesiadywać u mamy w restauracji i oglądać kelnerki. Tak jej się podobały, że początkowo mocno obstała, iż kiedy dorosnie, to pójdzie w ich ślady.

- Mama jak każda chciała mieć mnie przy sobie, a ja rwałam się w świat. Tata był bardziej przychylny moim wyborom. Sam był niespokojny duchem. Zawsze mi powtarzał: „Nie bądź przeciętna, miej pasję życia, bo bez tego człowiek gnuśnieje”. Staram się o tym pamiętać. Babcia? Musiałabym poświęcić jej osobną książkę – śmieje się w Plejadzie. Kiedy



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Ewa była nastolatką, szybko nabrała kobiecych kształtów. Nie czuła się z tym dobrze, dlatego zawsze chodziła w obszernych ciuchach, by je zamaskować. Babcia czasem wychylała się przez okno i krzyczała za nią: „Nie garb się!”. Kiedy dziewczyna oznajmiła mamie, że chce zostać aktorką, ta ją wyśmiała i stwierdziła „Jesteś za brzydka”. Mimo to babcia naszykowała jej odświętną su-

kienkę w kwiaty i wepchnęła do pociągu. Niestety: nie udało się. - Po pierwszym niezdanym egzaminie zwołaliśmy rodzinne zebranie, trzeba było uradzić, co ze mną dalej robić. Tata wymyślił studia pedagogiczne. Dostałam się. Ale każdego roku zdawałam do szkoły teatralnej. Zdałam za czwartym razem. Kiedy zaczęłam studiować, byłam już magistrem i koledzy mówili

do mnie „Megi”. Ale pojawił się kłopot. Bo jako absolwentkę czekał mnie przydział pracy. Z pomocą przyszedł tata: pojechał do ministra, żeby mnie z tego obowiązku zwolnił – wspomina w „Twoim Stylu”.

Naga prawda o Ewie

W Krakowie dziewczyna snobowała się na artystyczną bohemę – nosiła czarne golfy i czytała Stachurę. Kiedy jed-

nak po zrobieniu dyplomu dostała etat w Teatrze Wybrzeże, zobaczyła, że kobiety nad morzem ubierają się bardziej zmysłowo. Wtedy i ona zmieniła styl. Być może to sprawiło, że upomniało się o nią kino. Zagrała w „Dziewczętach z Nowolipiek”, ale popularność przyniosły jej dopiero komedie „Kogel-mogel”, w których reżyser Roman Załuski odkrył, że Ewa potrafi rozśmieszać widzów.

- Po dobrym starcie u Barbary Sass, zrobiłam sobie przerwę na macierzyństwo. Ponownie wrócić na plan zgodziłam się właśnie dopiero dzięki Romanowi. Najpierw zagrałam u niego dramatyczną rolę – w „Głodzie serca” z Jerzym Zelnikiem. Myślałam więc, że dalej pójdę tym torem, ale wtedy niespodziewanie Roman dostrzegł we mnie umiejętność rozbawiania innych. Gdzieś tam biegłam przez trawnik, a on mi się przyjrzał i mówi: „Ty możesz być śmieszna” – opowiada w „Gazecie Krakowskiej”.

Kolejnym sukcesem Ewy okazała się „Komedie małżeńskie”. Film spodobał się szczególnie dojrzałym kobietom, bo pokazywał, że nowe życie można zacząć w każdym wieku. Dramatyczny talent aktorki potwierdziła w „Bellissimie”, gdzie wcieliła się w rolę zaborczej matki, zmuszającej córkę do występów w konkursach piękności. Z kolei telewizji oglądali Ewę przez dwadzieścia lat w „Złotopolskich”. Za sprawą tej roli zyskała miano „kobiety luksusowej”.

- Choć na Wybrzeżu grałam siedemnaście lat, nie byłam znana. A kiedy przeprowadziłam się do Warszawy, pozna-

łam gorzki smak popularności. Mniej więcej wtedy pojawiły się też tabloidy, które tylko czyhają na twój gorszy dzień. I jeśli nawet nie zrobi ci zdjęcia paparazzo, to zrobi je telefonem przechodzień, bo będzie się cieszył, że tak źle wyglądasz. A potem wysze do brukowej prasy, która opatrzy zdjęcie tytułem: „Naga prawda” – irytuje się w „Twoim Stylu”.

Małżeństwo na odległość

Kiedy Ewa przyjechała na Wybrzeże po skończeniu studiów, poznała na basenie przystojnego mężczyznę. Choć był od niej starszy aż o 18 lat, spodobał jej się, więc umówiła się z nim na randkę. Wystarczyło kilka spotkań i była zakochana po uszy. Wtedy wybraniek wyznał, że... jest żonaty i ma syna w jej wieku. Ponieważ jednak też obdarzył Ewę uczuciem, zdecydował się rozwieść. Tak też się stało i aktorka niebawem została drugą żoną inżyniera okrętowego Jerzego Bernatowicza.

Kiedy na świat przyszła córka pary, Ewa zdecydowała się poświęcić rodzinie. Po pewnym czasie okazało się jednak, że nie może żyć bez aktorstwa. Cóż było robić? Bernatowicz kupił jej mieszkanie w Warszawie i aktorka przeprowadziła się tam z córką. Ponieważ szybko odniosła sukces i goniła z planu na plan, małą Gosią zajmowali się dziadkowie. Dziś śmieje się, że mamę oglądała za młodu najczęściej na... kasetach wideo.

Małżeństwo na odległość Ewy i Jerzego trwało 36 lat. Aktorka zawsze deklarowała, że taki model bardzo jej odpowiada, ponieważ dzięki temu może kontynuować aktorską karierę. Wszystko skończyło się w połowie minionej dekady. Najpierw gruchnęła wiadomość, że Ewa się rozwiodła, a potem, że ma nowego partnera. Michał Kozerski od dawna fascynował się dojrzałą urodą gwiazdy. Kiedy nadarzyła się okazja, poznał się z nią i uderzył w konkury. I udało się: Ewa zakochała się w przystojnym brokerze morskim, choć jest od niej młodszy o osiem lat.

- Jeśli za kimś ciągnie się przeszłość, to nigdy nie pójdzie do przodu. Trzeba oczywiście szanować i doceniać tę przeszłość – bo tak, jak w moim przypadku, nie można wyrzucić 36 lat małżeństwa do kosza, ponieważ było w nim wiele dobrych chwil. Przyszła jednak do mnie nowa miłość i jestem z tym szczęśliwa. Życie daje nam znaki, więc trzeba za nimi podążać – podkreśla w „Dzienniku Polskim”.

Odchudzaj się tylko dwa razy w tygodniu lub co drugi dzień

Nienawidzisz być na diecie? Nie musisz stosować jej codziennie, aby osiągnąć świetne efekty odchudzania! Ta metoda jest przebadana i wyjątkowo skuteczna, ma też wiele wersji. Dzięki temu jeszcze łatwiej wprowadzić ją w życie, by spalić tkankę tłuszczową. Potwierdzono też, że ten rodzaj diety ma korzystny wpływ na zdrowie. Zobacz, jak jeść i kiedy



FOT. 123RF

Post przerywany to polska nazwa metody znanej jako intermittent fasting. Inne nazwy to dieta IF, dieta cykliczna lub okienkowa, a także okno żywieniowe, posty cykliczne, okresowe lub naprzemienne. Właśnie na działaniu okresowej głodówki opiera się bowiem skuteczność tego rozwiązania.

Dieta przerywanych postów nie oznacza przy tym ścisłej głodówki, choć istnieją i takie wersje. Większość z opracowanych metod wymaga jedynie ograniczenia spożycia kalorii przez część dnia lub w wybrane dni tygodnia, przy czym schemat menu można zmieniać w taki sposób, by dopasować go do własnych możliwości i potrzeb. Okres, w którym na diecie IF spożywa się normalne posiłki, to wspomniane wyżej okno żywieniowe.

Czy post przerywany ma sens?

Post przerywany sprawia, że w organizmie powstaje czasowy deficyt kalorii, co umożliwia chudnięcie. Jeżeli na przykład przez 2 dni w tygodniu całodzienne menu zapewni tylko 500 kcal (jak w diecie 5:2), deficyt ten wyniesie średnio 1500 kcal dziennie (względem normalnej diety 2000 kcal). Oznacza to spożycie 3 tys. kcal mniej tygodniowo - to tak, jakby każdego dnia odchudzić jadłospis o niemal 430 kalorii, a jest to liczba, która uruchamia sprawne chudnięcie. To metoda o nazwie 5:2, która nie jest jedyna.

Dlaczego jednak naprzemienny post w ogóle działa? Wydawałoby się, że w dni wolne od ograniczeń wręcz „rzucimy się” na jedzenie - nie ma przecież żadnych zakazów. W rzeczywistości jest jednak tak, że ograniczenie



FOT. 123RF

kalorii przyczynia się do obkurczenia żołądka i zmniejszenia wydzielania hormonów głodu. W jednym z badań uczestnicy na diecie IF spożywali w dni „bez ograniczeń” jedynie o 10-15 proc. energii więcej niż wynosiła norma, a dawka ta nie miała wpływu na efekty ich odchudzania. A jeśli nawet się objadali, po 2-4 tygodniach ich nawyki ulegały stabilizacji.

Aby ułatwić sobie kontrolę apetytu, dni postne diety IF najlepiej zaplanować w pracującej części tygodnia, gdy czas płynie szybciej i trudniej jest o pokusy kulinarne. W pozostałe dni warto natomiast jeść rozsądnie,

FOT. 123RF



wybierać naturalne produkty, ograniczyć spożycie tłuszczu, a zwiększać dawki białka - wtedy dieta działa najlepiej. Działanie diety IF jest jeszcze bardziej skuteczne dzięki temu, że czasowe unikanie jedzenia poprawia metabolizm i przyczynia się do zmniejszenia apetytu.

Post przerywany 16/8 czy dieta 5:2? Rodzaje intermittent fasting

Do najbardziej popularnych „formatów” przerywanego postu należą rodzaje diety takie jak m.in.:

- Metoda 5:2 - dieta dr. Mosleya wymaga ograniczania kalorii przez 2 nienastępujące po sobie dni w tygodniu. Metoda 16/8 - to inaczej dieta 8-godzinna lub tzw. protokół Leangains, gdzie posiłki można spożywać na przestrzeni wyznaczonych 8 godzin w ciągu dnia (ośmiodzinne okno żywieniowe), a przez 16 godzin się pości.

- Metoda „Eat-Stop-Eat” (inaczej 6:1) - stanowi mniej wygodny sposób odchudzania, gdy ścisły post stosuje się przez 24 godziny 1-2 razy w tygodniu.

- Metoda 1:1 - polega na tym, że co drugi dzień w tygodniu spożywa się jedynie 500 kcal. Efekty tych kuracji są uzależnione od niedoboru kalorii, jaki powodują każdego tygodnia.

Efekty to nie tylko chudnięcie

Intermittent fasting, chociaż nie jest głodówką, zapewnia efekty podobne do postu. Opinie na temat głodówek są co prawda podzielone, ale ta prastara metoda lecznicza (ale także normalny sposób odżywiania się, gdy nie było pod dostatkiem jedzenia) zapewnia korzyści zdrowotne docenione przez dzisiejszą naukę.

Działanie przerywanych postów jest przy tym pozbawione niekorzystnych efektów powodowanych przez dłuższą głodówkę, do których należy m.in. zahamowanie pracy układu trawienia. Oprócz bezsprzecznych praktycznych zalet przerywanego postu, do których należą minimalne restrykcje, elastyczność, prostota zasad i brak poczucia deprywacji jedzenia.

Do korzyści ze stosowania IF należą: Utrata nadwagi - zbadano, że na diecie w rytmie 5:2 (5 dni normalnych i 2 postne) można zrzucić: 0,5 kg (razem z wodą trąconą z organizmu), w 5 tygodni: 0,3 kg tkanki tłuszczowej, a w 10 tygodni: 5 kg tkanki tłuszczowej.

W okresie 3-24 tygodni na diecie IF można stracić 3-8 proc. wyjściowej masy ciała. Nasilenie spalania tłuszczu - dieta 5:2 pozwala na zrzucenie dwukrotnie większej ilości tkanki tłuszczowej niż inne diety, a jednocześnie oszczędza tkankę mięśniową. Dzieje się tak w związku z nawet 5-krotnym wzrostem stężenia hormonu wzrostu w organizmie.

Takie działanie diety nie tylko pozwala zachować jeźdźce ciała po odchudzaniu, ale też zapobiega znacznym spadkom tempa przemiany materii, które zależą od masy mięśni w ciele.

- Wyszczuplenie brzucha - jak wynika z przeglądu badań dotyczących diety IF, umożliwia ona spalanie szkodliwego metabolicznie tłuszczu brzuszego, dzięki czemu w ciągu 3-24 tygodni można stracić 4-7 proc. obwodu brzucha.

- „Reset” metabolizmu - m.in. poprawa lipidogramu (spa-

dek poziomu cholesterolu LDL i trójglicerydów), obniżenie we krwi poziomu glukozy (o 3-6 proc.), insuliny na czczo (o 3-6 proc.) i białka C-reaktywnego, które sygnalizuje stany zapalne, a także zwiększenie wrażliwości



FOT. 123RF

komórek na insulinę. Uruchomienie procesów autofagocytosis, czyli oczyszczania organizmu ze starych komórek, ich fragmentów czy złogów białkowych.

a Aktywacja genów długowieczności, które spowalniają procesy starzenia się or-

ganizmu i przeciwdziałają rozwojowi chorób cywilizacyjnych, takich jak cukrzyca czy rak.

Usprawnienie pracy mózgu, m.in. procesów uczenia się i zapamiętywania, dzięki zwiększeniu wydzielania czynnika mózgowego BDNF, który powoduje powstawanie w hipokampie nowych neuronów i chroni przed chorobami neurodegeneracyjnymi, np. alzheimerem.

Poprawa samopoczucia i nastroju dzięki działaniu antydepresywnemu, przy czym drastyczne ograniczenie kalorii w dni postne nie powoduje większego dyskomfortu niż stosowanie niskokalorycznej diety ciągłej.

Co jeść i kiedy?

Do najbardziej znanych w Polsce diet typu IF należy dieta 5:2 w wersji opracowanej przez dr. Michaela Mosleya. Polega na spożywaniu jedynie 25 procent normalnej dawki kalorii w ramach dwóch posiłków w dwa wybrane, nienastępujące po sobie dni tygodnia.

Dla kobiet dzienna dawka kalorii w dni „postne” wynosi średnio 500 kcal, a dla mężczyzn - 600 kcal. Co jednak ważne, między kolacją poprzedniego dnia a „postnym” śniadaniem powinno upłynąć min. 12-16 godzin.

W zwykłe dni nie trzeba natomiast ograniczać kalorii i można spożywać normalne posiłki, choć oczywiście wybór tych lżejszych i mniej obfitych przełoży się na lepsze efekty kuracji odchudzającej. W przypadku głodu można sięgnąć po przegrzankę, taką jak surowa marchewka czy jabłko, ale bardziej treściwe przekąski są już niewskazane.

Anna Rokicka-Żuk



FOT. 123RF

Zaproś wiewiórki do swojego ogrodu. Przygotuj dla nich specjalny domek

Budka dla wiewiórki w ogrodzie to dobry pomysł. Te zwierzęta docenią schronienie nie tylko w okresie wychowywania młodych. Budka dla wiewiórki jest tak samo nieskomplikowana, jak ta dla ptaków, jednak różni się kilkoma elementami

Katarzyna Laszczak
redakcja@polskapress.pl

Wiewiórki to niezwykle sympatyczne i pełne uroku zwierzęta. Obserwacje ich harców i niemal akrobatycznych wyczynów są na tyle zajmujące, że przeważnie przemykamy oko na pewne straty w orzechach, jakie wiążą się z obecnością wiewiórek.

I rzeczywiście o wiewiórki warto zadbać - przypomnijmy, że są pod częściową ochroną i choć w Polsce są liczne, to jest ich coraz mniej. Te sympatyczne rudzielce zamieszkują lasy, ale chętnie też wprowadzają się do parków i ogrodów. Szczególnie doceniają miejsca ze starymi drzewami oraz zaroślami. Dowiedz się więcej: Jak żyją wiewiórki i co jedzą? Poznaj zwyczaje tych zwierząt.

Nie tylko dziupla

Przyjęło się, że wiewiórki mieszkają w dziuplach. Ale jest to tylko część prawdy, bo często też... budują gniazda, najczęściej w rozwidleniach gałęzi drzew. Bywa, że jako ich podstawę wykorzystują gniazda większych ptaków (np. gawronów), ale nadbudowują nad nimi rodzaj daszku. Wiewiórki mogą też zbudować sobie gniazdo od podstaw.

Zazwyczaj są one wysłane mchem, a szkielet stanowią gałązki pokrywane liśćmi, służącymi do zamaskowania budowy. Wiewiórce gniazdo ma kulisty kształt z otworem wejściowym, który zamykany jest w okresie rozrodczym oraz na zimę - czytamy w portalu ekologia.pl.

Wiewiórki nie porzysztają na jednym lokum, ale przystagotowują ich nawet kilka. Poza podstawowym mieszkaniem pozostałe będą służyć „awaryjnie” oraz jako spiżarnie. A co z dziuplami? Te szczególnie chętnie wiewiórki wykorzystują jako zimowe schronienie, ale też jako miejsce gromadzenia zapasów. Oczywiście dziupla bywa też domem rodzinnym, gdzie wychowują młode. Ich wnętrza wyściełają mchami, trawami itp. Budowę domu przed okresem rozrodczym zajmują się samiec i samica (potem matka sama będzie zajmować się młodymi).



Wiewiórki chętnie skorzystają z części naszych plonów, szczególnie w postaci orzechów, ale warto się z nimi podzielić. Na pewno przyjemniej jest mieć wiewiórkę w ogrodzie, niż jej nie mieć

Bywa, że wiewiórki zajmują domki dla średnich ptaków, takich jak szpaki. Ale warto też powiesić indywidualną budkę dla wiewiórki. Jak taki domek powinien wyglądać? To ścienna skrzyneczka ze spadzistym dachem. Wymiary dna to około od 16x16 do 18x22 cm i wysokości do 40 cm. Średnica otworu wejściowego to od 4 do 5,5 cm.

Ważną różnicą w stosunku do budek ptasich jest to, że otwór wejściowy najczęściej znajduje się na ścianie bocznej lub od strony pnia drzewa. Takiej budki raczej nie zajmą ptaki, tylko właśnie „basie”. Niektóre gotowe budki mają po dwa otwory wejściowe (które umożliwiają ucieczkę w razie niebezpieczeństwa), mogą mieć też otwór kanalizacyjny w dnie.

Domek dla wiewiórki można bez trudu kupić. Kosztuje on około 70-80 zł.

Jeśli mamy smykałkę do majsterkowania, domek dla

wiewiórki możemy zbudować samodzielnie. Powinien mieć podane wyżej wymiary. Pamiętajmy, że musi on być z bezpiecznych dla zwierząt materiałów. Najlepiej wykorzystać deski o grubości 2 cm. Drewno może być nieheblowane ani impregnowane środkami chemicznymi. Jako zabezpieczenie drewna można stosować na przykład pokost lniany.

Pamiętajmy, że jedna ścianka powinna być otwierana, bo lokum warto oczyścić, usuwając starą wyściółkę. Najczęściej robi się to co dwa-trzy lata, jesienią, ale trzeba robić to uważnie, żeby nie wyrzucić używanego aktualnie gniazda.

Budki dla wiewiórek można wieszać przez cały rok, bo i przez cały czas są wykorzystywane jako schronienie.

Wiewiórki mają młode od wiosny do wczesnego lata. Mogą mieć do trzech miotów

w roku, a w czasie każdego z nich na świat przychodzi od 3 do 7 młodych. Początkowo są zdane tylko na opiekę matki (młode rodzą się ślepe i gołe, a oczy otwierają po około 30 dniach), są karmione mlekiem przez około 8 tygodni, a po 10 tygodniach usamodzielniają się. Jednak z budki, dziupli czy gniazd wiewiórki korzystają przez cały rok. W nich śpią w nocy, a także spędzają zimę. Budki dla wiewiórek wieszają się na drzewach, a zalecana wysokość to 3-5 m. Odległość między domkami to około 10 m.

Jakie wiewiórki żyją w Polsce?

W Polsce żyją dziko wiewiórki pospolite (*Sciurus vulgaris*). To niewielkie zwierzęta o smukłym ciele i puchatym ogonie niemal tej samej długości co tułów. Mają po cztery łapki o długich palcach, zakończonych mocnymi pazurkami. Przednie są świetnie dostosowane do chwytania (oraz kopania), tylne zapewniają skoczność, a oczywiście wszystkie cztery - zgrabne i szybkie poruszanie się oraz wspinanie.

Wiewiórki teoretycznie mogą żyć 6-7 lat, ale na wolności najczęściej dożywają około czterech. Niestety wiewiórki padają ofiarą m.in. kun, drapieżnych ptaków oraz kotów (szczególnie młode lub osłabione zwierzęta).

Wiewiórki to gryzonie. Żywią się przede wszystkim nasionami. Chętnie jedzą orzechy laskowe i włoskie, ale też np. bukowe. Doceniają również nasiona iglaków i w ich poszukiwaniu obgryzają szyszki. Ponadto wiewiórki jedzą pączki drzew, owoce, ale nie gardzą też owadami. Może się niestety zdarzyć, że zjedzą także ptasie jaja (a czasem nawet młode pisklęta).

Wiewiórki chętnie skorzystają z części naszych plonów, szczególnie w postaci orze-

chów, ale warto się z nimi podzielić. Tym bardziej że część orzechów „posadzą”, zakopując je w ogrodzie (choć niekoniecznie naszym). Przy tej okazji mogą też nieco naruszyć rabatki, ale nie są to duże zniszczenia. Na pewno przyjemniej jest mieć wiewiórkę w ogrodzie, niż jej nie mieć.

Wiewiórki najchętniej odwiedzają ogrody, gdzie jest sporo starszych drzew i krzewów, dających im schronienie i pożywienie. Oczywiście obecność orzechów włoskich i leszczyn jest dodatkowym atutem. Ale chętnie też wpadną po świerkowe szyszki. Warto ustawić poidło z wodą, z którego „basie” na pewno skorzystają (pamiętajmy też o wymianie wody).

Warto wiedzieć, że choć wiewiórki kojarzymy z charakterystycznym rudym odcieniem futra, to mogą one mieć też czarne lub szarawe ubarwienie. Nieco bardziej zszarzałe barwy przybierają na zimę (to kolor maskujący), natomiast czarnobrunatne futerko jest tak samo „zwyyczajne” jak rude. To tak zwane wiewiórki melanistyczne. Nawet wiewiórce rodzeństwa mogą być różnie ubarwione. Jedne i drugie mają też białe brzuchy.

W Europie pojawił się jednak inny, amerykański gatunek wiewiórek - to właśnie wiewiórka szara (*Sciurus carolinensis*). Jest to nazwa gatunku, a nie tylko kolor futerka, choć właśnie takie mają. Różnią się jednak również innymi cechami od europejskiej wiewiórki pospolitej - m.in. są większe, masywniejsze i nie mają charakterystycznych „pędzelków” na uszach. Niestety ich obecność zagraża rodzinnym wiewiórkom. Podobnie jest z gatunkiem o nazwie wiewiórka czarna (*Sciurus niger*). Jedne i drugie są uznane w Europie za groźne gatunki inwazyjne (w Polsce na razie nie występują). Natomiast „nasze” wiewiórki pospolite są pod częściową ochroną. Uwaga: nie wolno mylić wiewiórek pospolitych o ciemnym ubarwieniu z tymi amerykańskimi gatunkami. To zupełnie różne zwierzęta.

FOT. 123RF

MAGAZYN

SPORTOWY24

Koncert gry Jagiellonii Białostok w Wielką Sobotę. Żółto-Czerwoni rozbili ostatni w tabeli ŁKS Łódź aż 6:0 STR. 16-17



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Kanonada Jagi i 6 goli z ŁKS-em

**SIATKARZE ŚLEPSKA
MAŁOW SUWAŁKI
POKONALI ZAKSĘ
I UTRZYMALI SIĘ
W PLUSLIDZE STR. 16**

**Zmienne szczęście
trzecioligowców.
Wygrana ŁKS, remis
Olimpii i porażka
Jagiellonii II STR. 16**

**Wywiad z Michałem
Probiezmem
„Po barażach
będziemy silniejsi”
STR. 19**

Piąty mecz ŁKS Łomża na wiosnę i znów punkty

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskappress.pl

Dla ŁKS-u Łomża wygrana z GKS Wiekielec była pierwszym zwycięstwem zespołu w tym sezonie odniesionym na boisku rywala. Gola na wagę trzech punktów zdobył w 50 minucie Patryk Winsztal.

- Chciałbym w moim imieniu i moich piłkarzy podziękować naszym kibicom, którzy tak licznie zjawili się na meczu i wspierali nas do ostatniej minuty. Dzięki nim nasza determinacja była jeszcze większa. W pierwszej połowie trochę nie kontrolowaliśmy emocji. Było za dużo gadania, a za mało roboty na boisku. Na drugą połowę wyszedł już inny zespół, który zagrał z pełną determinacją. Strzeliliśmy szybko bramkę, co pozwoliło nam zejść niżej i czekać na kontre - mówił po spotkaniu trener ŁKS-u Marcin Pluska.

Jeden punkt wywalczyli podopieczni trenera Mykoli Dremluika w spotkaniu ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki 2:2. Wyrównująca bramka dla Olimpii Zambrów padła po zagrożeniu samobójczym gości w 90 minucie.

- Było to dobre widowisko z dużą liczbą sytuacji podbramkowych, interwencji bramkarzy. Mecz był na remis, my mieliśmy sytuacje, goście też. Dążyliśmy do wyrównania wyniku do końca meczu i ta determinacja przyniosła skutek. Dopisujemy do naszego konta jeden punkt - stwierdził szkoleniowiec Olimpii.

I tylko Jagiellonia II Białystok była smutna po porażce 2:3 z Unią Skierniewice.

- Nie musieliśmy tego meczu przegrać, ale wynik nie jest dla nas satysfakcjonujący. Jeśli jednak mamy zejść z boiska pokonani, to tylko w takim stylu. Przy tej determinacji, inicjaty-

wie i odrobinie szczęścia spotkanie mogło zakończyć się zupełnie innym rezultatem - stwierdził po meczu trener Jagiellonii Tomasz Kulhawik.

Jagiellonia II Białystok - Unia Skierniewice 2:3 (1:1). Bramki: 1:0 Maciej Twarowski 19, 1:1 Kamil Sabiło 23, 1:2 Kamil Sabiło 68, 2:2 Eryk Matus 72, 2:3 Mateusz Cegiłka 81.

Jagiellonia II: Piekutowski - Olszewski, Kobus, Czerech, Pankiewicz, Zielecki (72. Matus), Wasilewski, Toporkiewicz, Hirosewa (90. Huczko), Wojdakowski (86. Samborski), Twarowski (72. Vinicius).

GKS Wiekielec - ŁKS Łomża 0:1 (0:0). Bramka: 0:1 Patryk Winsztal 50.

ŁKS: A. Olszewski - Zebrowski, Mich, Wenger, Skowronek, B. Olszewski, Bielka (83. Bernatowicz), Walczak, Karmański, Winsztal (83. Luis Felipe), Antkowiak.

Olimpia Zambrów - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 2:2 (1:0). Bramki: 1:0 Jakub Jakimiuk 39 z karnego, 1:1 Kamil Wiśniewski 50, 1:2 Kamil Wiśniewski 56, 2:2 Maciej Jaroszewski 90 samobójcza.

Olimpia: Przybylak - Jarzebski, Ciborowski, Radecki, Gościński (68. Wojciechowski), Romanowicz (79. Szatała), Bayer (68. Gojko), Kozaczak, Parobczyk, Jakimiuk, Kozaczuk, Drapsa (79. Triuchan).

Pozostałe wyniki 23. kolejki: Broni Radom - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:2 (2:1), Pelikan Łowicz - Concordia Elbląg 8:0 (4:0), Legia II Warszawa - Mławianka Mława 2:1 (1:1), GKS Belchatów - Piłca Białobrzegi 2:1 (1:1), Legionovia Legionowo - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:3 (0:1), Warta Sieradz - Victoria Sulejów 3:0 (1:0).

1. Pogoń Grodzisk Maz.	23	50	61-22
2. Legia II Warszawa	23	48	52-23
3. GKS Belchatów	23	44	44-28
4. Pelikan Łowicz	23	44	40-16
5. Unia Skierniewice	23	37	43-31
6. Lechia Tomaszów Maz.	23	37	38-36
7. Świt Nowy Dwór Maz.	23	36	43-32
8. Broni Radom	23	34	28-27
9. Victoria Sulejów	23	30	27-32
10. Olimpia Zambrów	23	27	31-32
11. Jagiellonia II Białystok	23	27	34-36
12. GKS Wiekielec	23	27	25-33
13. Mławianka Mława	23	24	29-36
14. Warta Sieradz	23	24	28-37
15. ŁKS Łomża	23	23	25-40
16. Concordia Elbląg	23	20	27-58
17. Piłca Białobrzegi	23	18	24-55
18. Legionovia Legionowo	23	17	23-48



Piłkarze Olimpii Zambrów grali z wielką determinacją i zremisowali ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki 2:2

PKO Ekstraklasa Koncert gry Jagiellonii i ŁKS Łódź rozbity 6:0

Co to był za mecz! Jagiellonia sprawiła swoim kibicom świąteczny prezent

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskappress.pl

Jagiellonia Białystok	6 (2)
ŁKS Łódź	0 (0)

Bramki: 1:0 - Rui Nene (12), 2:0 - Dominik Marczyk (41), 3:0 - Jesus Imaz (64), 4:0 - Afimico Pululu (70-karny), 5:0 - Jarosław Kubicki (77), 6:0 - Rui Nene (84).

Jagiellonia: Alomerović - Sacek, Dieguez, Skrzypczak, Wdowik (81. Lewicki), Marczyk (71. Naranjo), Romanczuk (71. Kubicki), Nene, Hansen (81. Kupisz), Imaz, Caliskaner (61. Pululu).

ŁKS Łódź: Bobek - Dankowski, Gulen, Mammadow, Głowacki, Balić (71. Zająć), Louveau 33 min. , Hoti (46. Letniowski), Szeliga (46. Młynarczyk), Ramirez (83. Łabędźko), Janczukowicz (46. Tejan).

Sędziował: Wojciech Myć (Lublin).

Widzów: 15007.

Liderująca w PKO Ekstraklasie Jagiellonia Białystok była faworytem spotkania z zamykającym tabelę ŁKS-em Łódź, ale takiego pogromu chyba nikt się nie spodziewał. Wielka Sobota okazała się rzeczywiście wielką, bo Żółto-Czerwoni rozbili rywali 6:0. Duma Podlasia zagrała rewelacyjnie, a ozdoba potyczki były piękne gole Dominika Marczyka i Rui Nene.

Spotkanie z ŁKS-em rozpoczęła podobny skład, co ostatni przed reprezentacyjną przerwą mecz z Radomiakami (2:0). Wykurował się kapitan Żółto-Czerwonych Taras Romanczuk, który doznał kontuzji nogi w meczu Polska - Walia. Zmian wymuszonych nie było, ale i tak doszło do roszady personalnej. W ataku wystąpił Kaan Caliskaner, a Afimico Pululu usiadł na ławce rezerwowych.

Podopieczni trenera Adriana Siemienia bardzo szybko zaczęli udowadniać, że przepaść



Jagiellonia Białystok pokonała ŁKS Łódź 6:0, a jedną z bramek zdobył Jesus Imaz. Hiszpan jest najsukuteczniejszym piłkarzem Jagiellonii w historii

w liczbie zdobytych punktów nie jest dziełem przypadku. Świetną partię rozgrywał Adrian Dieguez, precyzyjnie przyszykujący linię obrony łodzian dalekimi podaniami. Po pierwszym z nich dobrą okazję miał Jesus Imaz, ale chybił.

Kolejna próba Jagi była już skuteczna. W 12. minucie, po pięknej, wielopodaniowej akcji, Imaz zgubił obrońcę, podał do Bartłomieja Wdowika, ten odnalazł Rui Nene, a Portugalczyk kropnął pod poprzeczkę. 1:0!

Rozpędzeni białostoczanie nadal atakowali, a goście, by zażegnać niebezpieczeństwo, często przekraczali przepisy, aż w końcu przesadzili. Adrien Louveau brzydko sfaulował

Imaza, a sędzia Wojciech Myć najpierw pokazał Francuzowi żółtą kartkę, ale po konsultacji z wozem VAR zmieniając decyzję i wyrzucił go z boiska.

W 41. minucie Dominik Marczyk próbował dośrodkować z dalszej odległości w pole karne i zrobił to w taki sposób, że przełobował bramkarza przyjeźdźnych Aleksandra Bobka i strzelił kapitalnego gola. - Chciałem wrzucić do Jesusa, bo widziałem, że tam wbiega. Piłka trochę mi zeszła i wyszła z tego widowiska bramka - przyznał przed telewizyjnymi kamerami Dominik Marczyk.

Po zmianie stron działo się to, co się dziać musiało, chociaż goście rozpoczęli od skutecznej akcji, po której Jagę skuteczną

interwencją uratował Zlatan Alomerović. Potem jednak rozpoczęło się regularne obłężenie bramki ekipy z Łodzi. Żółto-Czerwoni mieli mnóstwo dośrodkowań, z dystansu próbował Nene, aż w końcu defensywa beniaminka rozsypała się jak domek z kart.

W 64. minucie łódzcy obrońcy oczekiwali strzału Romanczuka, a kapitan Jagi podał do Imaza, który dopełnił formalności i było 3:0. Niedługo padła kolejna bramka, kiedy piłkę ręką odbił w polu karnym Kay Tejan, a sprawiedliwość z 11 metrów wymierzył Pululu. Na tym demolka się nie skończyła, bo potem Jarosław Kubicki dobił strzał Nene.

©©

Co za wspaniały finisz PlusLigi Ślepska Malow Suwałki. ZAKSA pokonana 3:1

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskappress.pl

Wszystko przemawiało w meczu, rozegranym w Wielkiej Piątce, z drużyną z Kędzierzyna-Koźle. ZAKSA grała o play-off, wystąpiła w najsilniejszym składzie z Łukaszem Kaczmarkiem, Aleksandrem Śliwką, Bartoszem Bednorzem i walczyła we własnej hali. Ślepsk Malow zaś zagrał bez podstawowego rozgrywającego Matiasa Sancheza.

ZAKSA potwierdziła to w pierwszym secie wygranym bardzo spokojnie i wysoko 25:16.

Jednak potem na parkiecie rozpoczął się popis gry podopiecznych trenera Dominika Kwapisiewicza. Suwalczanie wygrywali w końcówkach setów, nie zrażając się prowadzeniem ZAKSY w trakcie partii. Doskonale prezentował się Ziga Stern, który został MVP spotkania. Najsukuteczniejszym siatkarzem meczu był Bartosz Filipiak, który zdobył 20 punktów. Suwalczanie wygrali drugiego i trzeciego seta do 21, a w czwartym triumfowali do 23 zapewniając sobie zwycięstwo 3:1 i tym samym szósty sezon gry w PlusLidze.

A już dziś, o godz. 15.45 Ślepsk Malow Suwałki podejmie w Suwałki Arena walczącą o play-off PSG Stal Nysa.

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Ślepsk Malow Suwałki 1:3 (25:16, 21:25, 21:25, 23:25).

Ślepsk Malow: Bartosz Filipiak 20, Ziga Stern 18, Konrad Stajer 5, Paweł Halaba 9, Jakub Macyry 7, Maksim Buculjević 5, Mateusz Czunkiewicz oraz Paweł Filipowicz

Pozostałe wyniki 28. kolejki: GKS Katowice - Barkom Każany Lwów 3:2, Asseco Resovia Rzeszów - KGHM Cuprum Lubin 3:0, PSG Stal Nysa - Projekt Warszawa 3:2, PGE GiEK Skra Belchatów - Enea Czarni Radom 3:1, Jastrzębski Węgiel - Aluron CMC Warta Zawiercie 1:3, Indykpol AZS Olsz-

tyń - Trefl Gdańsk 1:3, Exact Systems Hemarpol Częstochowa - BOGDANKA LUK Lublin 0:3.

1. Jastrzębski Węgiel	28	69	74:26
2. Aluron CMC Warta	28	67	75:31
3. Projekt Warszawa	28	65	71:29
4. Asseco Resovia	28	55	68:40
5. BOGDANKA LUK Lublin	28	52	64:47
6. Trefl Gdańsk	28	51	61:46
7. PSG Stal Nysa	28	42	56:56
8. Indykpol AZS Olsztyn	28	40	53:57
9. PGE GiEK Skra	28	39	51:57
10. Grupa Azoty ZAKSA	28	39	50:52
11. Barkom Każany Lwów	28	37	49:58
12. Ślepsk Malow Suwałki	28	27	38:65
13. GKS Katowice	28	24	39:69
14. Exact Systems	28	24	34:71
15. KGHM Cuprum Lubin	28	23	37:70
16. Enea Czarni Radom	28	18	25:71

PKO Ekstraklasa Wydarzeniem 26. kolejki był powrót Iviego Lopeza

Obrońca tytułu nadal bez formy, przełamanie napastnika Śląska

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

Jagiellonia rozgromiła ŁKS i znalazła się na autostradzie w drodze po tytuł. Śląsk, podobnie jak Raków, także nie punktuje najlepiej, ale ważne, że Erik Exposito w końcu się przebudził.

Raków Częstochowa w rundzie wiosennej ma olbrzymie problemy. „Medaliki” nie były w stanie wygrać m.in. z Puszczą Niepołomice i Łódzkim KS, a teraz z Ruchem Chorzów. W sobotę mistrz Polski tylko zremisował, co sprawiło, że szanse na wygraną w lidze znacznie spadły. W 14. minucie Ante Crnac po podaniu Dawida Drachala pokonał Dante Stipić atomowym uderzeniem zza pola karnego. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia pokazali niezwykle charakter w ostatnich sekundach meczu. Łukasz Moneta uderzył świetnie prawą nogą z woleja i nie dał żadnych szans bośniackiemu bramkarzowi Rakowa.

Powrót Króla Częstochowy

Wydarzeniem meczu był powrót na boisko Iviego Lopeza po dziewięciu miesiącach leczenia urazu. Ulubieniec trybun na pięć minut przed końcem meczu wszedł na boisko za Crnaca. „Król Częstochowy” został przywitany przy Limanowskiego brawami.

Jagiellonia Białystok zagrała mecz do jednej bramki, ale nie ma sensu się dziwić, skoro jako lider PKO Ekstraklasy podjęła



Erik Exposito przełamał niemoc strzelecką, zdobywając 15. bramkę w sezonie

ostatni zespół w tabeli, czyli ŁKS Łódź, który na dodatek biegał większość czasu w osłabieniu. Skończyło się rekordowym wynikiem 6:0. Do okazyjnego zwycięstwa cegiełkę dołożyli piłkarze powoływani przez Michała Probiezja do reprezentacji Polski, czyli Dominik Marczuk, Taras Romanczuk oraz Bartłomiej Wdowik. Obecnie to „Jaga” rozdaje karty w naszej lidze i ma największe szanse na mistrzostwo Polski. Czy drużyna, która w poprzedniej kampanii miała duże problemy, teraz zdobędzie upragniony tytuł?

Erik Exposito wreszcie trafił!

W meczu Piast Gliwice - Śląsk Wrocław po przerwy

nie padły bramki, za to po przerwie obejrzelismy aż cztery gole. Najpierw trafili gospodarze, potem goście odpowiedzieli dwukrotnie, ale mecz i tak skończył się remisem 2:2. To rozczarujący wynik z perspektywy zespołu Jacka Magiery, bo wzrosła strata do prowadzącej w PKO Ekstraklasie Jagiellonii Białystok.

Najważniejsze z perspektywy Śląska jest jednak przełamanie Erika Exposito, czyli najlepszego strzelca. Hiszpański napastnik przełamał niemoc trwającą od grudnia, zdobywając piętnastą bramkę w sezonie. Nadal ma sporą przewagę nad Shkurinem ze Stali Mielec, który pokonał bramkarzy rywali 12 razy.

Mistrz asyst ponownie w akcji

Pogoń Szczecin w rundzie wiosennej prezentuje się bardzo dobrze i wysłała jasny sygnał, że w tym sezonie powalczy o mistrzostwo. Najjaśniejsza postać meczu Pogoń Szczecin - Cracovia? Oczywiście Kamil Grosicki. Skrzydłowy Portowców dał popis w pierwszym kwadransie sobotniego meczu. Kapitan Pogoni zdążył zaliczyć asystę w 47 sekundzie gry, a potem po jego kapitalnym zagraniu zewnętrzna część stopy padła bramka samobójcza, dzięki której jego drużyna szybko odzyskała prowadzenie. Dziewięć ostatnich podań sprawia, że „Turbo Grosik” jest liderem klasyfikacji asyst. ©P

26. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - RUCH CHORZÓW 1:1
Bramki: Crnac 14 - Moneta 90

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - ŁKS ŁÓDŹ 6:0
Bramki: Nene 12 i 83, Marczuk 41, Imaz 64, Pululu 70 k, Kubicki 77

PIAST GLIWICE - ŚLĄSK WROCŁAW 2:2
Bramki: Felix 54, Dżiczek 86 - Exposito 62 k, Schwarz 68

POGOŃ SZCZECIN - CRACOVIA 3:1
Bramki: Ulvestad 1, Bitri 15 sam, Biczachczjan 87 - Kallman 3

PUSZCZA NIEPOŁOMICE - RADOMIAK RADOM 1:1
Bramki: Jakuba 4 - Kobylak 66

STAL MIELEC - LECH POZNAŃ 0:0

Tabela PKO BP Ekstraklasy:

1. Jagiellonia	26	51	62:34
2. Śląsk Wrocław	26	47	36:23
3. Raków Częstochowa	26	45	48:28
4. Lech Poznań	26	45	38:30
5. Pogoń Szczecin	26	44	49:31
6. Legia Warszawa	25	41	38:30
7. Górnik Zabrze	25	39	33:28
8. Stal Mielec	26	37	33:33
9. Zagłębie Lubin	25	34	28:36
10. Widzew Łódź	25	32	32:35
11. Radomiak Radom	26	32	30:39
12. Piast Gliwice	26	29	26:31
13. Cracovia	26	28	33:36
14. Warta Poznań	25	27	23:30
15. Puszcza Niepołomice	26	25	32:45
16. Korona Kielce	25	24	28:34
17. Ruch Chorzów	26	19	29:42
18. ŁKS Łódź	26	17	21:54

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

Terminarz 25. kolejki (5-8.4):

Piątek: Cracovia - ŁKS Łódź (18.00), Radomiak Radom - Raków Częstochowa (20.30).

Sobota: Korona Kielce - Stal Mielec (15.00), Ruch Chorzów - Puszcza Niepołomice (17.30), Śląsk Wrocław - Warta Poznań (20.00).

Niedziela: Widzew Łódź - Piast Gliwice (12.30), Lech Poznań - Pogoń Szczecin (15.00), Legia Warszawa - Jagiellonia Białystok (17.30).

Poniedziałek: Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze (19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

15 goli
Erik Exposito (Śląsk Wrocław)
12 goli
Ilja Szkurin (Stal Mielec)
11 goli
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin)
9 goli
Efthymis Koulouris (Pogoń Szczecin), Daniel Szczepan (Ruch Chorzów), Kristoffer Velde (Lech Poznań), Bartłomiej Wdowik (Jagiellonia Białystok)
8 goli
Patrik Dżiczek (Piast Gliwice), Alexander Gorgon (Pogoń Szczecin), Pedro Henrique (Radomiak), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Nene (Jagiellonia Białystok)
Można było spodziewać się wygranej Jagiellonii z ŁKS, ale nie aż takiego pogromu. Jedną z pierwszoplanowych postaci był Nene, który w sobotę zdobył dwie bramki.



Jagiellonia coraz bliżej mistrzostwa Polski. Raków skupi się już tylko na pracy?

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

W 26. kolejce lider z Białego stoku rozgromił na własnym stadionie ŁKS Łódź 6:0. Dzięki temu drużyna z Podlasia zwiększyła przewagę nad Śląskiem Wrocław i Rakowem Częstochowa.

Po meczu z beniaminkiem trener Jagiellonii Adrian Siemieniec przyznał, że do końca sezonu w walce o mistrzostwo Polski nie będzie już łatwych spotkań.

- I to niezależnie od tego, z kim i gdzie będziemy grali. Musimy być świadomi, że nikt niczego nie da nam za darmo. Chcąc coś osiągnąć, musimy na to zapracować na boisku i poza nim. Mówię nie tylko o dobrym graniu, ale też serduchu, ambicji. Ta droga ma wiele przeszkód, ale musimy być na to przygotowani i brać za to odpowiedzialność. Dla nas liczy się każdy kolejny mecz. Podchodzimy do niego jak do tego najważniejszego. Wychodzę z założenia, że kalkulowanie nie koń-

czy się dobrze - podkreślił trener białostoczan.

W zupełnie odmiennym nastroju po meczu z innym beniaminkiem, Ruchem Chorzów (1:1) był trener Rakowa Dawid Szwarga. - To było spotkanie zamknięte z obu stron, w którym mało było sytuacji do zdobycia bramek. Jest w nas bardzo duża złość, duża frustracja, bo wiemy, ile włożyliśmy wysiłku w ten mecz. Zabrakło konsekwencji w ostatniej akcji. Brak odpowiedniej odbudowy w polu karnym i Ruch wywiozł

punkt. Przed nami kolejne mecze. Jedyne, co możemy zrobić, to skupić się na pracy i dążyć do tego, by w kolejnych zagrać na swoim właściwym poziomie - powiedział szkoleniowiec częstochowian.

Po czterech meczach bez wygranej na zwycięską ścieżkę wróciła Pogoń Szczecin, która pokonała na własnym stadionie Cracovię 3:1.

- Bardzo cieszymy się ze zdobycia trzech punktów. W pierwszej połowie byliśmy szybcy w grze z piłką i aktywni,

a do tego czujni. Każdy miał wpływ na grę, jestem zadowolony ze wszystkich zawodników. Prezentowaliśmy się w stylu, który może doprowadzić nas do sukcesów - powiedział po meczu trener Pogoni Jens Gustafsson.

- Przegraliśmy bardzo ważny mecz, a punktując tutaj, można było zrobić duży krok do przodu. Niestety, nie udało się. Dwie pierwsze bramki, które straciliśmy, były kuriozalne - podsumował spotkanie trener Cracovii Jacek Zieliński.

Wicelider tabeli Śląsk zremisował z Piastem w Gliwicach 2:2. - Na pewno jest duży niedosyt, bo to my straciliśmy prowadzenie na koniec spotkania. Odwrotna sytuacja sprawiłaby, że nastroje byłyby inne. Nie wygraliśmy, a po to tutaj przyjechalismy. Mecz otworzył się po 60. minucie. Posłaliśmy na wymianę ciosów. Mamy punkt i oczywiście szanujemy go, bo to trudny teren, a Piast jest na miejscu nieadekwatnym do umiejętności - ocenił trener Śląska Jacek Magiera. ©P

Piłkarz Komisja Ligi oceni, czy było to celowe zachowanie Polaka

„LEWY” SIĘ WYKARTKOWAŁ, ALE MOŻE STRACIĆ EL CLASICO

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Barcelona wymęczyła zwycięstwo nad Las Palmas, a Robert Lewandowski się wykartkował. Real pokonał Athletic i utrzymał dystans.

Robert Lewandowski zaliczył rozczarowujący wieczór w meczu przeciwko Las Palmas (1:0). W pierwszej połowie zmarnował kilka okazji (między innymi główkował w poprzeczkę), a w drugiej nawet nie miał asysty przy zwycięskim голу Raphinha.

W 81. minucie sztab szkoleniowy Barcelony (trener Xavi oglądał mecz z trybun, ukarany za czerwoną kartkę w poprzednim spotkaniu z Atletico Madryt) wypuścił za „Lewego” Victora Roque, ale Polak ociągał się z opuszczeniem boiska i ponaglany pokłócił się z sędzią, za co ujrzał żółtą kartkę.

To piąte „żółtko” Lewandowskiego w tym sezonie La Liga, wykluczające zawodnika z kolejnego meczu. Wymuszając tę karę, „Lewy” chciał się „wykartkować” na najbliższe spotkanie z Cadiz, poprzedzające El Clasico z Realem Madryt.



FOT. PAP/EPATONI ALBIR

Lewandowski przekombinował z „wykartkowaniem”

Kataloński „Sport” odnotował jednak, że polskiemu napastnikowi grozi dodatkowy mecz zawieszenia, gdyż 35-latek celowo chciał otrzymać kartkę. „Zawodnik, który w trakcie meczu wywoła piątą żółtą kartkę, może zostać ukarany, oprócz sankcji przewidzianej w pierwszym akapicie niniejszego artykułu (jeden mecz zawieszenia), dodatkowym meczem i kary i grzywną w wysokości 600 euro” - pisze.

Czyżby więc przebiegłość „Lewego” kosztowała go nie jeden, a dwa mecze pauzy, a więc także wykluczenie z El Clasico? Teraz wszystko w gestii Komisji Ligi, która przeanalizuje zachowanie Polaka i wyda właściwy werdykt.

Jeśli Lewandowski nie zagra w dwóch najbliższych ligowych spotkaniach, będzie mógł raczej zapomnieć o zrealizowaniu swojego głównego indywidualnego celu w obecnej kam-

panii - ponownego zostania królem strzelców LaLiga.

Dotychczas Robert zdobył 13 bramek, zaliczył 8 asyst i zajmuje 6. miejsce w klasyfikacji „pichichi” najsukuteczniejszych strzelców Primera Division. Listę otwierają Ukraińiec Artem Dowbyk z Girony, Anglik Jude Bellingham z Realu Madryt i Chorwat Ante Budimir z Osasuny Pampeluna, którzy zdobyli po 16 bramek. Przed „Lewym” są jeszcze Hiszpanie Borja Mayoral z Getafe z 15 trafieniami oraz Alvaro Morata z Atletico Madryt z 14 golami.

W przypadku polskiego goleadora może więc niestety sprawdzić się przysłowie, że chytry traci dwa razy.

LA LIGA

30. kolejka: Cadiz - Granada 1:0 (Navarro 51), **Getafe - Sevilla 0:1** (Ramos 5), **Almeria - Osasuna 0:3** (Arnaiz 2, Budimir 9, Munoz 61), **Valencia - Mallorca 0:0**, **Barcelona - Las Palmas 1:0** (Raphinha 59; czerwona kartka: Alvaro Valles - Las Palmas 24), **Celta Vigo - Vallecana 0:0**, **Girona - Betis 3:2** (Dowbyk 36 z karnego, 65, Stuanin 90+2 - William Jose 45+4, 76), **Alaves - Real Sociedad 0:1** (Pacheco 59), **Real Madryt - Athletic Bilbao 2:0** (Rodrygo 8, 73). Prowadzi Real Madryt - 75 punktów, przed Barceloną - 67 pkt i Gironą - 65 pkt. Tabele zamyka Almeria z 13 pkt.

Remis mistrza Anglii z Arsenalem, Liverpool liderem

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

Hit 30. kolejki Premier League zakończył się bezbramkowym remisem. Nowym liderem został Liverpool.

Oba zespoły w Manchesterze grały dość asekuracyjnie, efektem czego była mała liczba okazji podbramkowych. Zarówno „The Citizens”, jak i „Kanonierzy” byli dobrze skoncentrowani w defensywie, a nielicznych błędów nie udało się przeciwnikom wykorzystać. Tak było m.in. w 83. minucie, gdy z ostrego kąta, ale z bliska mógł uderzać najsukuteczniejszy piłkarz ligi w tym sezonie, Norweg Erling Haaland, ale napastnik gospodarzy nie trafił w piłkę.

W odpowiedzi kilka chwil później po kontrataku w dobrej sytuacji znalazł się Belg Leandro Trossard, ale gracz Arsenalu

zbyt wolno biegł z piłką w kierunku bramki, został dogoniony przez obrońców i zdołał oddać tylko niegroźny strzał wprost w bramkarza mistrzów Anglii, Niemca Stefana Orteę. W pierwszej połowie dwie dobre okazje miał brazylijski napastnik gości Gabriel Jesus (jedną po odegraniu Kiwiora), ale oba jego uderzenia były niecelne.

Było to ostatnie bezpośrednie spotkanie wśród ekip, które mają największą szansę na końcowy triumf w Premier League w tym sezonie. Prowadzący przed tym weekendem Arsenal pierwszy raz stracił punkty od początku 2024 roku i ma ich 65. Manchester City zgromadził 64 pkt, a na pozycji lidera jest Liverpool - 67 pkt.

Wcześniej w niedzielę „The Reds” wygrali przed własną publicznością 2:1 z Brighton & Hove Albion, w którego barwach do 83. minuty grał Jakub Mo-

der. Prowadzenie już w drugiej minucie objęli goście, kiedy po chaotycznym zachowaniu defensywy Liverpoolu mocnym strzałem z dystansu popisał się Danny Welbeck. Wyrównał w 27. Kolumbijczyk Luis Diaz, a zwycięstwo gospodarzom zapewnił Egipcjanin Mohamed Salah (65.).

Liverpool, prowadzony tylko do końca sezonu przez trenera Jurgena Kloppa, jest niepokonany na Anfield w lidze od 29 października 2022 roku, gdy niespodziewanie uległ Leeds United 1:2. Od tego czasu bilans „The Reds” to 21 zwycięstw i sześć remisów.

Nie zaczęliśmy meczu tak jak chcieliśmy, ale to było wspaniałe spotkanie. Zmierzyliśmy się z niesamowitym zespołem. Znam go dobrze, wiem, do czego jest zdolny, i było nam trudno. Na szczęście udało się wygrać i jesteśmy bardzo zado-

woleni - skomentował Argentyńczyk Alex Mac Allister, który asystował przy голу Salaha. Jeszcze w poprzednim sezonie był piłkarzem Brightonu.

Następnym razem musimy zacząć mecz od prowadzenia, nie od przegrywania - dodał 25-letni pomocnik. ©

PREMIER LEAGUE

30. kolejka: Tottenham - Luton 2:1 (Kabore 51 gol samobójczy, Son 86 - Chong 3), **Sheffield - Fulham 3:3** (Diaz 58, 69, McBurnie 68 - Palfinha 62, De Cordova-Reid 85, Muniz 90+3), **Nottingham - Crystal Palace 1:1** (Wood 61 - Mata 11), **Chelsea - Burnley 2:2** (Palmer 44 z karnego, 78 - Cullen 47, O'Shea 81), **Bournemouth - Everton 2:1** (Solanke 64, Coleman 90+1 gol samobójczy - Beto 87), **Newcastle - West Ham 4:3** (Isak 6 karnego, 77 z karnego, Barnes 83, 90 - Antonio 21, Kudus 45, Bowen 48), **Brentford - Manchester United 1:1** (Ajer 90+9 - Mount 90+6), **Aston Villa - Wolves 2:0** (Diaby 36, Konsa 65), **Manchester City - Arsenal 0:0**, **Liverpool - Brighton 2:1** (Diaz 27, Salah 65 - Welbeck 2).

Ligi zagraniczne

BORUSSIA ZDOBYŁA MONACHIUM

Od 2014 roku Borussia Dortmund nie potrafiła wygrać w Monachium. Niepowtarzalna okazja nadarzyła się w sezonie 2023-2024, w bieżących rozgrywkach Bayern w niczym nie przypomina bowiem drużyny, która w ostatnich latach zdominowała niemiecką ligę.

Mądrze ustawieni goście już w dziesiątej minucie przeprowadzili zabójczy kontratak, który strzałem z ostrego kąta wykończył Karim Adeyemi. Gólkiper Bawarczyków, Sven Ulreich, może jedynie żałować, że nie zdołał zapobiec utracie bramki, piłka bowiem prześliznęła się po jego ręce. Kilkanaście minut później gospodarze mieli znakomitą okazję, by odrobić straty, Harry Kane z bliska nie trafił jednak głową do bramki. Anglik w sobotę ostatecznie nie wpisał się na listę strzelców (raz co prawda wpakował piłkę do bramki, ale sędzia odgwiżdżał pozycję spaloną) i wciąż ma na koncie 31. trafień.

Wynik spotkania w ostatnich minutach ustalił Julian Ryerson, dziwi jednak niefrasobliwa postawa obrońców Bayernu, którzy pozwalali rywalowi na wymienianie podań nie tylko w okolicy własnego pola karnego, ale nawet w jego obrębie. Defensywny postawy monachijczyków powinni uczyć się od ostatniego rywala - Mats Hummels i jego koledzy kilkukrotnie bowiem zażegnawali, czasem w dość spektakularny sposób, niebezpieczeństwo pod własną bramką.

Wpadkę wicelidera wykorzystał Bayer Leverkusen, który w niesamowitych okolicznościach (do 88. minuty przegrywał 0:1 z Hoffenheim) zdobył w sobotę trzy punkty i ma już trzynastą oczek przewagi nad obrońcami tytułu, a do zakończenia sezonu pozostało siedem kolejek. Tylko jakaś niezrozumiała katastrofa mogłaby odebrać podopiecznym Xabiiego Alonso (ogłosił ostatnio, że zostaje w klubie na kolejny sezon) pierwszy w historii mistrzowski tytuł.

(ŁK)

BUNDESLIGA

27. kolejka: RB Lipsk - Mainz 0:0, **Bayer - Hoffenheim 2:1** (Andrich 88, Schick 90 - Beier 33), **Eintracht - Union 0:0**, **Borussia M. - Freiburg 0:3** (Gregoritsch 7, Rohl 47, Doan 57), **Werder - Wolfsburg 0:2** (Lacroix 45, Majer 84), **Bayern - Borussia D. 0:2** (Adeyemi 10, Ryerson 83), **Augsburg - Köln 1:1** (Maier 18 - Selke 33), **Stuttgart - Heidenheim 3:3** (Guirassy 41, Stiller 53, Undav 90 - Nubel 62 sam., Kleindienst 84 i 85), **Bochum - Darmstadt 2:2** (Hofmann 29 i 48 - Skarke 62, Vilhelmsen 76).

MISTRZOWIE BEZ FORMY

W sezonie 2022-2023 mistrzostwo Włoch trafiło do SSC Napoli. Najwyraźniej wywalczenie jednego tytułu było celem samym w sobie dla zawodników tego klubu, w bieżących rozgrywkach prezentują bowiem formę daleką od oczekiwani. W 30. kolejce ekipa z Neapolu przegrała na własnym obiekcie różnicą aż trzech goli z Atalantą Bergamo, która bez wysiłku osiągnęła korzystny wynik.

Napoli w ostatnich miesiącach prezentuje się wręcz katastroficznie. Od grudnia ubiegłego roku rozegrał w Serie A siedemnaście meczów i tylko pięć z nich zakończył zwycięstwem. Przeciężność, w jaką popadli neapolitańczycy, może sprawić, że w kolejnym sezonie zabraknie ich w europejskich pucharach, w których występowali nieprzerwanie od 14 lat. (ŁK)

SERIE A

30. kolejka: Napoli - Atalanta 0:3 (Miranczuk 26, Scamacca 45, Koopmeiners 88), **Genoa - Frosinone 1:1** (Gudmundsson 30 k - Reinier 36), **Torino - Monza 1:0** (Sanabria 69 k), **Lazio - Juventus 1:0** (Marusic 90), **Florentina - Milan 1:2** (Duncan 50 - Loftus-Cheek 47, Leao 53), **Bologna - Salernitana 3:0** (Orsolini 14, Saelemaekers 44, Lykogiannis 90), **Cagliari - Verona 1:1** (Sulemana 74 - Bonazzoli 30), **Sassuolo - Udinese 1:1** (Defrel 41 - Thauvin 44).

PORAŻKA LENS

Przemysław Frankowski wybiegł w podstawowej jedenastce Lens w spotkaniu z Lille. Polak spisał się przeciętnie; w akcji, po której padła druga bramka dla rywala, dał się łatwo ograć rywalowi, a chwilę później został zdjęty z murawy. Bohaterem Lille okazał się Kosowianin Edon Zhegrova, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. (ŁK)

LIGUE 1

27. kolejka: Lille - Lens 2:1 (Zhegrova 9 i 60 - Wahi 78), **Metz - Monaco 2:5** (Diallo 78, Sane 84 - Minamino 4, Akliouch 10, Vanderson 16, Balogun 76 i 87), **Lyon - Reims 1:1** (Nuamah 65 - Okumu 55), **Lorient - Brest 0:1** (Del Castillo 86), **Nice - Nantes 1:2** (Moffi 72 k - Abline 19, Mohamed 77 k), **Clermont - Toulouse 0:3** (Sierra 8 k i 79, Dall'igna 73), **Le Havre - Montpellier 0:2** (Ferri 72, Jullien 80), **Strasbourg - Rennes 2:0** (Senaya 71, Sebas 73), **Olympique M. - PSG 0:2** (Vinha 53, Ramos 85).



FOT. DENIS CHARLEY/AP/EP/STARS

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Plany Michała Probiezra - na wtorek i środę - zakładają wizytację ośrodków w Bremie i Poczdamie, po której selekcjoner dokona wyboru bazy pobytowej na Euro '24.

Gdy byłeś trenerem ligowym, na początku sezonu deklarowałeś, że twój zespół gra o mistrzostwo Polski. A po co reprezentacja Polski prowadzona przez Michała Probiezra pojedzie na Euro?

Na dzisiaj wszystkie reprezentacje mają zero punktów, więc mimo że jesteśmy drużyną, która jako 24. zakwalifikowała się na turniej, mamy takie same szanse jak inne zespoły. Dlatego pojedziemy do Niemiec, aby zagrać tam jak najlepiej i powalczyć o najwyższe cele.

Najlepiej w XXI wieku reprezentacja Polski zagrała na Euro w 2016 roku, awansując do ćwierćfinału Euro. Sądzisz, że teraz - mimo kiepskiej postawy w kwalifikacjach - będziemy w stanie powtórzyć taki wynik? Dodam, że 8 lat to okres, jaki dzielił medale mistrzostw świata wywalczone przez reprezentacje Kazimierza Górskiego i Antoniego Piechniczka w najtłustszym okresie dla polskiego futbolu.

W ogóle na ten temat się nie zastanawiałem. Dla mnie najważniejsze było, żeby zespół trochę odbudować i awansować na mistrzostwa Europy. I to się udało. Wiemy, że jest trochę znaków zapytania w naszej grze, ale w tym momencie awans był ważniejszy niż styl. Dla mnie kluczowe było podniesienie ducha zespołu, żeby ta reprezentacja trzymała się razem. A z tego punktu widzenia niezwykle istotny był hymn, który zawodnicy zaśpiewali po meczu w Cardiff, sami to inicjując. To była próbka charakteru. Dlatego nie pozwolę w żaden sposób odebrać im tej radości z awansu. OK, mieliśmy różne momenty, upadki i wzloty, Mołdawia na pewno odbiła się nam dużą czkawką, ale tak sobie w duchu pomyślałem, że jak wygramy także drugi mecz barażowy, to będziemy bardzo mocni mentalnie. Dlatego nie ma sensu oglądać się za plecy. Choć prawda jest taka, że nawet przed starciem z Walią spałem spokojnie; wcześniejszych dwanaście meczów w roli selekcjonera - najpierw młodzieżówki, a potem pierwszej reprezentacji - zakończyłem bez porażki. A fakt, że zakwalifikowaliśmy się jako 24. uczestnik, także odbieram jako dobry omen. Bo to moja data urodzenia.

Pozostaje pytanie, czy do finałów mistrzostw Europy zdołasz też podnieść jakość zespołu? Jako selekcjoner



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

- Fakt, że zakwalifikowaliśmy się jako 24. drużyna, odbieram jako dobry omen. Bo to moja data urodzenia - mówi Probiezra

Wywiad tygodnia Z selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski Michałem Probiezrem rozmawialiśmy po awansie na Euro '24

Wygrany baraż wzmocni drużynę mentalnie

drużyny narodowej nie przegrałeś żadnego spotkania, ale z dwóch meczów z zespołami z czołowej 100 rankingu FIFA nie wygrałeś żadnego... Trzeba pamiętać, że grę pod moim kierunkiem zaczęliśmy - z Wyspami Owczymi i Mołdawią - zespołem, w którym co najmniej połowa zawodników nie występowała na co dzień w klubach. Robert Lewandowski nie grał, bo był kontuzjowany. Kuba Kiwior także nie był wystawiany i można by tę wyliczankę kontynuować. Łatwiej powiedzieć, że grali wtedy tylko Przemek Frankowski, Kuba Piotrowski, Bartek Slisz, Piotr Zieliński i Karol Świdurski. Czyli w sumie pięciu... Dzisiaj ta proporcja, nawet patrząc na rezerwowych, przyjemnie się odwróciła. Widać było na meczu z Walią, że my każdą zmianą jeszcze napędzamy zespół i nasza gra idzie do góry. Dlatego jestem optymistą i głośno mówię, że takie mecze jak w Cardiff skalają drużyny.

Ile razy oglądałeś konfrontację z Walią na video? I czy mecz ci się podobał, bo jednak bez celnego strzału naprawdę trudno o zachwyty. Oglądałem tylko raz, ale nie zgodzę się z tą oceną, ponieważ oddaliśmy 3 bardzo groźne strzały. Pierwszy Kuby Piotrowskiego, z którego byłaby fenomenalna bramka. Naprawdę szkoda, że to nie wpadło. Lewandowski uderzył minimalnie obok słupka, mieliśmy jeszcze sytuację Świdurskiego... A najważniejszych 5 ostatnich strzałów z rzutów karnych było celnych. Bo dały awans. Trenowaliśmy jedenastki już przed meczem z Estonią i przed Walią. Staraliśmy się ćwiczyć pod presją i to zapocentowało.

Zgóry zakładałeś, że będzie taka piątka wykonawców? Nie, nie wiedzieliśmy przecież, kto będzie kończył mecz. I dopiero po zakończeniu dogrywki ustaliliśmy kolejność, nie było w tym przypadku.

Nie jestem typem trenera, który wsadza zawodnika na konia, po prostu porozmawialiśmy i wtedy przekonałem się, jakie jest samopoczucie poszczególnych piłkarzy. Na tej podstawie wybrałem piątkę wykonawców i ten wybór okazał się słuszny.

Czy już wiesz, jak będzie konkretnie wyglądał sztab reprezentacji, jak bardzo się rozrośnie, żeby spełniać europejskie standardy? Organizacyjnie od dawna mamy wszystko w miarę poukładane, ale chcemy rozszerzyć sztab o trzy osoby, które będą pomagały w analizie przeciwników. Czyli będzie osoba dedykowana do Holandii, inna do Austrii, ktoś także

oczywiście do Francji. Dojdzie na pewno, bo tak było zawsze, jeden trener grup młodzieżowych. W takim składzie z pewnością poradzimy sobie z wyzwaniem, jakim są mistrzostwa Europy.

Czy interesowałeś się już przeciwnikami grupowymi na Euro? Czy cała energia poszła na rozpracowanie rywali w barażach? Od momentu losowania ogłędaliśmy już przeciwników z grupy na Euro i mamy analizy ich występów - wstępne, ale dedykowani analitycy nie będą zaczynali pracy od zera.

W wyjściowej jedenastce wyborem nieoczywistym jest Kuba Piotrowski. To największy symbol przemiany pokoleniowej, o której mówisz od początku kadencji? Mimo wszystko nie jest to całkiem młody zawodnik, ma już 26 lat. Bartek Slisz także wpisuje się w tę wymianę pokoleniową, która na tych pozycjach jest bardzo istotna dla zespołu. Z naprawdę młodego pokolenia na razie przebił się Nicola Zalewski, ale z jednego rocznika nigdy nie zbuduje się całej kadry. Z góry zakładam, że nie ma szans, żeby ktoś pojechał na mistrzostwa Europy, żeby się uczyć. Na Euro do Niemiec pojedą tylko gotowi ludzie, wszyscy do gry.

Czy podczas obozu przygotowawczego będziesz chciał odizolować w jakiś sposób zawodników od kibiców? Na przykład na zagranicznym zgrupowaniu? Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to będziemy trenować na Stadionie Narodowym, a zgrupowanie odbędzie się w naszej stałej bazie, którą stanowi hotel DoubleTree by Hilton w Warszawie. Mamy tu za pewnione świetne warunki, dlatego oba czerwcowe mecze, z Turcją i Ukrainą, także chciałbym rozegrać w stolicy.

Czy Lewandowski odzyska jeszcze skuteczność w kadrze? Robert prezentuje się dobrze, podporządkował się drużynie i jestem z tego dumny. Przed barażem z Walią wiedzieliśmy, że będą trzeszczały kości. Wiedzieliśmy więc, że będzie bardzo wysoko postawiona poprzeczka, jeśli chodzi o mental. Muszę pochwalić się, że pozwoliłem na ostrą grę, ale nie na brutalną. Po tym, co zobaczyłem w Cardiff, o Roberta się nie martwię. Dla mnie najważniejsze, że był uśmiechnięty. I spełniony po awansie. Zresztą był na prawie wszystkich dużych turniejach dostępnych dla jego pokolenia, a to rzadka sprawa.

Jak będzie ewoluowała taktyka kadry? Jeden system gry na mistrzostwach Europy to chyba trochę za mało...

Jeden dobry, skuteczny system jest lepszy niż kilka niedopracowanych. Zresztą na boisku zawsze będzie 11 piłkarzy i obojętnie, jakim systemem byśmy grali, to zawodnicy decydują na boisku, jak konkretnie zagrają. A trudno, żebyśmy ciągle zmieniali ustawienia, skoro w zasadzie nie ma możliwości trenowania. Na krótkich zgrupowaniach możemy tylko doskonalić to, co sobie założyliśmy i próbujemy grać. I na tym się skupiamy.

Zastanawiałeś się nad wystawieniem dwóch „dziesiątek” zamiast dwóch napastników? Aby wykorzystać bardzo dobrą dyspozycję Sebastiana Szymańskiego? Papier przyjmie każde ustawienie... I zawsze będą dylematy w kadrze, bo każdy reprezentant jest wyróżniającym się graczem w klubie. Wszyscy mamy swoje sympatie i antypatie, ale trener musi patrzeć na dobro zespołu.

Jeżeli Szymańskim interesują się poważne kluby zachodnie, to potwierdzenie, że potrafi grać w piłkę. Tymczasem w kadrze dostaje mało minut, niczym kiedyś doskonale znany ci „Gucio” Warzycha. Nie ma sensu robić takich porównań. Wybór wyjściowego składu to kwestia danego momentu. A trzeba oddać, że w Cardiff dał bardzo dobrą zmianę i nie ukrywam, że z Sebastianem rozmawiałem. Bardzo na niego liczę. I to, że był dżokerem na zakończonym zgrupowaniu, wcale nie oznacza, że na kolejnym nie będzie zawodnikiem pierwszego wyboru. Wszystko się zmienia, wszystko jest płynne.

Ilu piłkarzy pozostaje obecnie w orbicie twoich zainteresowań? Obserwujemy nadal ponad 100 zawodników. Czyli wszystkich, którzy mogą przydać się w perspektywie mistrzostw Europy. W Stanach, również takich jak Łukasz Łakomy w Young Boys Berno, czy Adam Dźwigała w St. Pauli. Musimy być otwarci na wiele wariantów, mogą się przecież zdarzyć kontuzje. Trenerzy obserwują te mecze na żywo, ale analizujemy także występy na wideo; jakby nie powiedzieć wzrosto formy żadnego z czołowych polskich piłkarzy.

Jak świętowałeś po awansie? Jakim trunkiem? Zapaliłem cygaro i posiedziałem ze współpracownikami. Na więcej, i coś mocniejszego, nie było czasu. Swoją drogą, ta whisky, która do mnie przylgnęła po jednej z pomocowych konferencji, pojawiła się wtedy spontanicznie. Bo ja generalnie bardziej lubię wino; ale wtedy to rzeczywiście za brzmiało bardzo ciekawie, no i fajnie. ☺☺

Koszykarze walczą o Paryż. Sochan im pomoże?

Filip Bares

redakcja@polskapress.pl

W marcu reprezentacja Polski w koszykówkę poznała rywali w turnieju eliminacyjnym do igrzysk olimpijskich w Paryżu. Co więcej, Białe-Czerwonym ma pomóc polski rodzynek w NBA.

Brązowy medalista olimpijski z Tokio, Australia, trzecia drużyna mistrzostw świata Kanada oraz zwycięzca kwalifikacji w Pireusie to rywale grupowi w igrzyskach w Paryżu najlepszej drużyny z turnieju kwalifikacyjnego w Walencji, w którym weźmie udział reprezentacja polskich koszykarzy.

Białe-Czerwoni pod wodzą trenera Igora Milicicia zagrają na początku lipca w pierwszej fazie eliminacji olimpijskich z reprezentacjami Bahamów i Finlandii, a w przypadku awansu do dalszych gier (dwie najlepsze drużyny) mogą zmierzyć się z mistrzami globu (2019) i Europy (2022) Hiszpanami. Do Paryża, by rywalizować w grupie A turnieju olimpijskiego, pojedzie tylko zwycięzca z Walencji.

Przyszłość Sochana

- Jeremi Sochan widzi siebie w reprezentacji - powiedział dyrektor kadry Łukasz Koszarek po powrocie z USA, gdzie spotkał się m.in. z koszykarzem San Antonio Spurs i sztabem klubu.

Koszarek wraz z Rafałem Juciem, skautem Denver Nuggets współpracującym z kadłą narodową, przez blisko tydzień przebywali w Stanach Zjednoczonych, gdzie spotkali się z jedynym Polakiem grającym w lidze NBA, Jeremim Sochanem, oraz zawodnikiem aspirującym do gry w białe-czerwonych barwach - Brandinem Podziemskim.

- Spotkaliśmy się z zawodnikiem, a dużo więcej czasu spędziłem z jego ojcem Johnem. Myślę, że ta sprawa nie jest akurat na takim etapie, jak Jeremiego. Jesteśmy o rok do tyłu, jeśli chodzi o występy Brandina w reprezentacji. Na pewno chłopak jest bardzo utalentowany, ale trzeba dużo popracować nad nadaniem mu statusu reprezentanta. Wstępne zainteresowanie koszykarza jest [...] Będziemy z nim w kontakcie i zobaczymy, w którą stronę to pójdzie. Jego rodzina pochodzi z Milwaukee. Posiadała



Polscy kibice czekają na Brandina Podziemskiego (z lewej) i Jeremiego Sochana (z prawej)

własną piekarnię, wspólnie celebrowali tłusty czwartek. Jej polskość jest dostrzegalna. Mają bliskich koło Poznania. Natomiast co do jego gry w reprezentacji, musimy zdecydowanie przystopować i poczekać, aż sprawa się rozwinie - mówi Koszarek.

Przedmiotem dyskusji była także sprawa uczestniczenia

w zgrupowaniu polskiej kadry kogoś ze sztabu szkoleniowego klubu z Teksasu.

- Rozmawialiśmy o tym i jeśli Jeremi zdecyduje, że zagra w reprezentacji, to także ktoś ze sztabu Spurs dołączy do kadry przygotowującej się do olimpijskiego turnieju kwalifikacyjnego - dodał Koszarek.

Przygotowania kadry

Jak reprezentacja przygotuje się do turnieju eliminacyjnego do igrzysk w Paryżu?

- Trwają rozmowy, planujemy rozegranie czterech, pięciu sparingów. Oficjalne przygotowania rozpoczną się około 10 czerwca obozem we Wrocławiu. To trudny moment, bo następu-

jący po sezonie ligowym. Poszczególne zawodnicy będą go kończyć w różnych terminach, więc jest bardzo prawdopodobne, że ta data będzie ruchoma. Do naszego sztabu będzie należała ocena, który zawodnik potrzebuje więcej treningu, który mniej, będziemy to monitorować na bieżąco. Na pewno powołanych zostanie więcej niż 12 koszykarzy, być może 16. Wszystko zależy też od tego, kiedy będą dostępni gracze euroligowi - zastanowił dyrektor reprezentacji.

Kiedy przyjechałby Sochan?

- Chcielibyśmy, żeby był już od pierwszego meczu sparingowego, który planujemy po 20 czerwca. Jeśli chodzi o przeciwników, na pewno zagramy z Grecją i Chorwacją. Oczywiście, kibice w kraju też będą mogli zobaczyć kadrę przygotowującą się do kwalifikacji olimpijskich - zakończył Koszarek.

Przypomnijmy, że Białe-Czerwoni, prowadzeni przez trenera Igora Milicicia, do głównego turnieju kwalifikacji trafili dzięki wygranej pre-kwalifikacji w sierpniu ubiegłego roku w Gliwicach. ©

Adrian Meronk w gościach u Donalda Trumpa. Świat golfa pełen szyku i przepychu

Paweł Wiśniewski

redakcja@polskapress.pl

Już w najbliższy piątek, tj. 5 kwietnia, nasz najlepszy golfista Adrian Meronk weźmie udział w kolejnym lukratywnym turnieju z cyklu „2024 LIV Golf”. Tym razem w okolicach Miami na Florydzie.

Podobnie jak w czterech poprzednich zawodach finansowanych przez saudyjski fundusz inwestycyjny, na zwycięzcę czekają bająnskie 4 miliony dolarów. Ponadto, na najlepszą drużynę czekają kolejne 3 000 000 „zielonych” do podziału. Wydarzenie na terenie „Trump National Doral” umili Akon - amerykański raper, zdobywca nagrody Grammy, który w sobotę, 6 kwietnia, wykona m.in. takie hity, jak „Lonely”, „I Wanna Love You” czy „Right Now (Na Na Na)”.

Właścicielem słynnego pola golfowego „Blue Monster” na terenie megaekskluzywnego ośrodka w Doral, ledwie 8 mil od międzynarodowego lotniska w Miami na południu Florydy, jest sam były prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. Do amerykańskiego polityka należy również 18 innych pól golfowych na całym świecie. A w trakcie swojej prezydentury

(2017-2021) grał w golfa prawie 300 razy...

Aktualnie Adrian Meronk plasuje się na 52. miejscu w rankingu światowym (najwyżej był na początku tego roku - 39). A jak trafił do elity golfistów?

Droga przez Stany

Urodził się w Hamburgu, ale rodzice wrócili z emigracji do Polski, gdy miał 2 lata. Mieszkając w okolicach urokliwego pola golfowego „Toya Golf & Country Club” (dzisiaj „Wrocław Golf Club”) w Krynicznie, miał okazję trenować w towarzystwie Mateusza Gradeckiego i Jana Szmida juniora pod okiem doświadczonego Walijczyka Matthew Tippera. Tata Adriana, Andrzej, również próbował grać w golfa, i to na całkiem niezłym amatorskim poziomie.

W wieku 13 lat otrzymał powołanie do kadry narodowej juniorów i postanowił zostać zawodowym golfistą. Dalszy kierunek rozwoju był jeden...

Z czasem Meronk rozpoczął studia w Stanach Zjednoczonych, na East Tennessee State University w Johnson City, które ukończył w 2016 roku. Grał w lidze uniwersyteckiej NCAA, ale wrócił do Europy.



W czterech pierwszych turniejach golfowych z cyklu „2024 LIV Golf” Adrian Meronk zgarnął 1 319 667 dolarów

Od 2020 roku Polak rozpoczął starty w gronie najlepszych w European Tour (dzisiejsze DP World Tour). Dwa lata później Meronk zaczął wygrywać swoje pierwsze turnieje w I-ligowym towarzystwie i dostał się do TOP 50 światowego golfa. Rok 2024 rozpoczął od otrzymania niezwykle prestiżowej nagrody „Seve Ballesteros Award 2023” w kategorii „Player of the Year”, jako pierwszy Polak w historii!

Pod koniec stycznia Adrian potwierdził transfer do lukratywnej „LIV Golf”.

Zasiłił ekipę Cleeks GC, której kapitanem jest Niemiec Martin Kaymer.

Nieźle towarzystwo

Na liście najlepiej zarabiających „pierwszoroczników” rozgrywek (cztery turnieje) plasuje się już na 5. miejscu, z wy-

graną 1 319 667 dolarów (liderujący Hennis Du Plessis z RPA zgarnął już 4 530 000 „papieru”).

Ogromny wpływ na postawę Adriana ma Szkot z Dalkeith, Stuart Beck, który jest nieodłączną i nieocenioną częścią sukcesów naszego golfisty. To nie tylko osoba, która nosi kiję, ale również pomaga w podejmowaniu kluczowych decyzji, ocenia warunki panujące na polu i wspiera psychologicznie.

Na co dzień Adrian Meronk związany jest prywatnie z Melanią Bobrowicz - wokalistką, producentką i kompozytorką. Jej piosenki dostępne są na wielu popularnych serwisach muzycznych. Karierę zawodową łączy z nauką na University of Wollongong w Dubaju.

Za wizerunek golfisty i cały PR odpowiada Monika Bondarowicz, którą wielu może kojarzyć z... Robertem Lewandowskim. Przez wiele lat pełniła funkcję rzeczniczki prasowej i szefowej komunikacji kapitana piłkarskiej reprezentacji Polski.

Spotlight The Agency, którą kieruje Richard Rayment, prowadzi natomiast kompleksową obsługę sportową naszego zawodnika.

W wolnych chwilach lubi grać z... Jerzym Dudkiem, byłym bramkarzem piłkarskiej repre-

zentacji Polski i... medalistą klubowych mistrzostw Polski w golfie.

Dolarowy zawrót głowy

Świat arabski dysponuje nieograniczonymi wręcz możliwościami finansowymi. Najlepiej zarabiającym sportowcem świata będzie za chwilę Hiszpan Jon Rahm, który za przejście do „LIV Golf” mógł dostać nawet 600 000 000 dolarów. To rekord i miara tego, jak Arabia Saudyjska szacuje siłę swoich pieniędzy.

A wyczyny Adriana Meronka w „LIV Golf” to na razie:

- * „LIV Golf Mayakoba” - 123 000 dolarów (47. miejsce);
- * „LIV Golf Las Vegas” - 409 167 dolarów (9. miejsce);
- * „LIV Golf Jeddah” - 508 750 dolarów (6. miejsce);
- * „LIV Golf Hong Kong” - 278 750 dolarów (15. miejsce).

Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce Meronk może zostać najlepiej zarabiającym polskim sportowcem, przebijając zarówno Roberta Lewandowskiego, jak i Iggę Świątek. Już dzisiaj stać go na podniesienie z pola nawet 20 000 000 dolarów rocznie, jak to czynią najlepsi na świecie. W trakcie swojej kariery uciułał na razie nieco ponad 1/3 tej kwoty... ©

Bartosz Zmarzlik szybki jak zając wielkanocny

Robert Gorbat
redakcja@polskapress.pl

W Wielką Sobotę 18 żużlowców ścigało się w Gorzowie w XVIII memoriale Edwarda Jancarza. Niespodzianki nie było – z kompletem punktów zwyciężył Bartosz Zmarzlik.

Wielkie, 23-biegowe ściganie z udziałem siedmiu indywidualnych i drużynowych, juniorskich lub seniorskich, aktualnych bądź byłych mistrzów świata zaczęło się zgodnie z oczekiwaniami – od pewnego zwycięstwa Bartosza Zmarzlika. W II gonitwie kibice zobaczyli triumf nowego nabytku Stali Jakuba Miśkowiaka nad Kaiem Huckenbeckiem. Dobrego nastroju widzów nie popsuł w III wyścigu Martin Vaculik. Mimo przegranego startu, na dystansie objechał Daniela Bewleya i pewnie zainkasował trzy „oczka”. Nazakończenie pierwszej serii Szymon Woźniak znalazł szybką ścieżkę po zewnętrznej i popisowo wyprzedził prowadzącego po starcie Patryka Dudka.

W VI biegu niespodzianki nie było. Choć Zmarzlik nie wygrał startu, to już na wyjściu z pierwszego łuku zostawił

w tyle wszystkich rywali i minął „kreskę” z wielką przewagą nad Oskarem Fajferem. W wyścigach numer VII i VIII swoje aspiracje odegrania czołowych ról w memoriale zgłosili Dudek i Kacper Woryna.

W IX gonitwie Jack Holder pokazał plecy trzem gorzowianom: Vaculikowi, Woźniakowi i Oskarowi Paluchowi. W kolejnym wyścigu doszło do pojedynku liderów – Zmarzlika i Dudka. Równy był tylko na pierwszym wirażu. W XI biegu wreszcie odżył Przemek Pawlicki, a w XII drugą trójkę zaliczył jego brat „Peter”.

Na początku czwartej serii gorzowskie serca znów zamarały, bo Fajfer, Miśkowiak i Paluch zostali daleko za Woryną. A z głosników popłynął komunikat, że z zawodów z powodu kontuzji stopy wycofał się Przemek Pawlicki. Chwilę później, w XIV gonitwie, mieliśmy pierwszy – na szczęście jedyny w całym turnieju – upadek. Huckenbeck upadł niegroźnie i został wykluczony. W powtórcie przewaga odbijającego się od bandy – wyłaznie dla nabrania szybkości – Zmarzlika nad Vaculikiem była wręcz druzgocąca.



Bartosz Zmarzlik wygrał XVIII żużlowy memoriał Edwarda Jancarza w Gorzowie Wlkp.

Największymi beneficjentami ostatniej serii okazali się Piotr Pawlicki, Vaculik, Maciej Janowski i Bewley, którzy wśliznęli się do dalszej rozgrywki.

Pierwszy półfinał wygrał Zmarzlik przed Woryną. W drugim najlepszy okazali się Bewley i Piotr Pawlicki. Małą sensacją było odpadnięcie Dudka.

Stawką finału było 25 tys. zł nagrody i – w dalszej perspektywie – odcisk dłoni w gorzowskiej Alei Zwycięzców Memoriału Jancarza. Obydwie nagrody powędrowały do Zmarzlika, który przewodził stawce finalistów od startu do mety.

Na drugim miejscu zawody ukończył niespodziewanie Wo-

ryna, który z niemałym trudem awansował do półfinału, a na trzecim stopniu podium stanął Piotr Pawlicki.

Klasyfikacja po turnieju zasadniczym:

1. Bartosz Zmarzlik (Motor Lublin) - 15 (3,3,3,3,3)
2. Patryk Dudek (Apator Toruń) - 12 (2,3,2,3,2)

3. Piotr Pawlicki (Falubaz Zielona G.) - 11 (0,3,3,2,3)
4. Martin Vaculik (Stal Gorzów) - 10 (3,1,2,1,3)
5. Maciej Janowski (Sparta Wrocław) - 9 (2,2,1,2,2)
6. Kacper Woryna (Włókniarz Częstochowa) - 8 (1,3,1,3,0)
7. Daniel Bewley (Sparta) - 8 (2,0,2,3,1)
8. Chris Holder (Ostrovia Ostrów) - 8 (1,2,2,2,1)
9. Jack Holder (Motor) - 7 (0,1,3,1,2)
10. Szymon Woźniak (Stal) - 7 (3,0,1,1,2)
11. Kai Huckenbeck (Polonia Bydgoszcz) - 7 (2,1,1,w,3)
12. Oskar Fajfer (Stal) - 6 (1,2,0,2,1)
13. Jakub Miśkowiak (Stal) - 4 (3,0,0,1,0)
14. Przemysław Pawlicki (Falubaz) - 3 (0,0,3,-,-)
15. Wiktor Przyjemski (Motor) - 3 (1,2,0,0,0)
16. Oskar Paluch (Stal) - 1 (0,1,0,0,0)
17. Villads Nagel (Stal) - 1 (1)
18. Jakub Stojanowski (Stal) - 0 (0)

Wynik finału rywalizacji w Gorzowie Wlkp.: Zmarzlik, Woryna, Piotr Pawlicki, Bewley

FOT. JAROSŁAW WIEKOWSKI

Ryszard
Czarnecki

„Z woleja”



AUF WIEDERSEHEN, BAYERN! DZIEŃ DOBRY, „JAGA”?

Nokaut Bayernu Monachium w Niemczech! Prestiżowa porażka u siebie z odwiecznym rywalem Borussia Dortmund otwiera autostradę do mistrzostwa dla Bayeru Leverkusen – klubu Andrzeja Buncola i Jacka Krzynówka. Najlepszy snajper Bawarczyków Harry Kane nic nie strzelił i na pewno nie pobije rekordu Roberta Lewandowskiego. Trawestując: „Za wysokie progi na Anglika nogi”. Teraz można zrozumieć, dlaczego szefowie ze stolicy Bawarii za wszelką cenę chcieli zatrzymać „Lewego”. W zeszłym sezonie Bayern miał furę szczęścia, że poprzedni klub Polaka, czyli właśnie Borussia, mając mistrzostwo na patelni, nie zdołał wygrać ostatniego meczu u siebie i monachijczycy psim śwędem obronili tytuł. Tym razem, mając stratę trzy-nastu (!) punktów do lidera, mogą sobie co najwyżej puszczać filmy sprzed lat, pokazu-

jące ich hegemonię. To jest już czas przeszły dokonany.

W tych Niemczech odbędą się EURO 2024 – jednak z Polską. Na tych łamach podkreślałem, że wierzę w Białą-Czerwoną – teraz oczekuję, że niedowiarki wejdą pod stół i odszczekają. Jedyna rzecz, która mnie wkurza po tym awansie, to fakt, że nieudacznik Fernando Santos, który zepsuł u Białą-Czerwoną wszystkie, co miał zepsuć, zanim PZPN zaangażował „straż pożarną” w postaci Michała Probiez, ma z tytułu awansu naszej reprezentacji... dostać milion! I dostanie, bo PZPN nie ma wyjścia, ale ja i wielu kibiców zgryzamy zębami.

Czarnowidze kraczą, że na Euro 2024 nie wyjdziemy z grupy. Czarnecki sądzi inaczej. Nie twierdzą, że powalimy na kolana aktualnych wicemistrzów świata – Francję, czy jednego z faworytów turnieju – Królestwo Niderlandów, ale przecież można zakwalifikować

się dalej jako jedna z czterech drużyn z trzeciego miejsca. W tym celu trzeba ograć Austrię. Niemożliwe? Możliwe! Trzeba wierzyć w siebie. Niech Probiez ustawia klocki, Szczęsny broni kolejne karne, a Białą-Czerwoną, zgodnie z polską tradycją lepiej mobilizujący się na mecze z wielkimi zespołami niż z Mołdawią, ciążą punkty i bramki. Doprawdy nie muszą wrócić do kraju po fазie grupowej.

Przed stu laty żołnierze stacjonujący w Białymstoku, który wtedy nie był na Kresach Wschodnich – bo stanowiły je Grodno, Wilno czy Lwów – założyli klub piłkarski. Minął wiek i Jagiellonia w ostatniej kolejce zwiększyła szansę na pierwszy w historii tytuł mistrza kraju. Ustawiany bardzo niedawno temu przez Zbigniewa Bońka w roli faworyta do mistrzostwa kraju Raków Częstochowa grał z klubem ze strefy spadkowej – Ruchem Chorzów, na swoim boisku – i stracił punkty. „Jaga” u siebie też grała z drużyną z miejsca „spadkowego”, czyli ŁKS-em, i znokautowała przeciwnika.

W tym wypadku liczyły się nie tylko punkty, ale stworzenie przewagi psychologicznej nad rywalami. Mistrzostwo nie jest rozstrzygnięte, ale faworytem po tej kolejce jest Jagiellonia, a nie rozdające punkty naszym święty Mikołaj prezenty Śląsk i Raków. Czyżby wiatr od wschodu?

Andrzej
Grajewski

„Bez znieczulenia”



AWANS NA... WYCIECZKĘ. I POMYSŁ Z METRA CIĘTY

Byłem przekonany, że naszym piłkarzom uda się wyjechać na wycieczkę do Niemiec, i to się sprawdziło. Białą-Czerwoną zameldowali się w finałach Euro'24 jako 24. ich uczestnik. Radość z awansu jest wielka, dramaturgii też było co niemiar. Szkoda tylko, że w meczu Walia – Polska spotkały się dwie bardzo słabo grające drużyny, które od kontynentalnej czołówki dzieli przepaść. Nasz poziom, co potwierdziły także baraże, jest bardzo kiepski, a deficyt jakości ogromny...

Na domiar złego, Michał Probiez będzie miał bardzo mało czasu na to, żeby cokolwiek poprawić. Musi wystawiać najlepszych piłkarzy do pierwszej rundy, co w Cardiff raczej nie miało miejsca, skoro po zmianach graliśmy nieco lepiej. Czy jednak nawet w optymalnym zestawieniu Białą-Czerwoną będą w stanie przeciwstawić się grupowym przeciwnikom?

Na dziś odpowiedź wydaje się retoryczna. Życzylbym kibicom, a zatem także i sobie, żeby na niemieckich boiskach nie doszło do jakiegokolwiek masakry naszej piłki. Panowie piłkarze: nie myślcie o premiach, tylko o tym, żeby w jak najlepszy sposób reprezentować kraj w finałach Euro'24, a nie według zwykłego dla siebie scenariusza. To znaczy obejmującego mecz otwarcia, drugi o wszystko, a trzeci o honor. Bo zwłaszcza ten trzeci – z Francuzami – może być bardzo przykry. Rywale przerastają nas przecież nawet nie o głowę, tylko o kilka klas.

Każdy jednak przyzna, że lepiej mieć taki problem i martwić się, co stanie się podczas mistrzostw Europy, niż oglądać taką rywalizację w charakterze neutralnych widzów. Przynajmniej piłkarski świat o nas nie zapomni, a dzięki premii z UEFA będzie można sfinansować programy szkolenia młodzieży.

A skoro już o młodzieży mowa, to jako człowiek, który

zrobił coś dla polskiego futbolu nie mogę się zgodzić na rozgrywanie meczu reprezentacji U-21 Bułgarią na Stadionie Śląskim w Chorzowie w środę tygodnia, na dodatek wczesnym popołudniem. Zakładam, że za tym „świetnym” pomysłem, aby młodzi piłkarze zagraли na 60-tysięczniku z bieżnią lekkoatletyczną, stoi jakiś z metra cięty wpływowy działacz z Górnego Śląska. I to najprawdopodobniej jego „zasługa”, że na gigantycznej widowni zasiadło raptem 4 (słownie: cztery) tysiące sympatyków. Co wyglądało osobliwie. A nie dość, że nasz zespół zagrał bardzo słabo, to mecz został przerynięty w okolicznościach, jakie nie miały prawa się zdarzyć.

Cieszę się, że piłka nie straciła na popularności na Śląsku, ale przecież mamy w tym regionie minimum 4-5 fajnych, kameralnych i nowoczesnych stadionów. I na każdym można było to spotkanie rozegrać, ograniczając znacząco koszt organizacji. Drenowanie pieniędzy ze związku to choroba, na którą nie powinno być przyzwolenia. Stąd mój apel do prezesa Cezarego Kuleszy, aby przyjrzał się kulisom kuriozalnej lokalizacji meczu kadry U-21 z Bułgarią. I wyciągnął nie tylko wnioski, ale także konsekwencje wobec wspomnianego ciętego z metra decydenta, który nie powinien mieć więcej nic do powiedzenia w polskim futbolu.

IV liga. Nikt z faworytów nie zgubił punktów

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

W hicie 21. kolejki IV ligi Wigry Suwałki wygrały na wyjeździe 3:1 z Turem Bielsk Podlaskim, ale musiały się bardzo mocno napracować, by sięgnąć po komplet punktów.

Tur udowodnił, że cztery wygrane w rundzie wiosennej nie były dziełem przypadku i bez respektu rozpoczął mecz z Wigrami. Już w 11. minucie groźnie strzelał Daniel Żakiewicz, a Jakub Kanclerz sparował piłkę na słupek. Suwałczanie w końcu opanowali sytuację i jeszcze przed przerwą wyszli na prowadzenie. Po ogromnym błędzie Mateusza Danielczyka, który wypuścił piłkę z rąk po dośrodkowaniu z rzutu różnego, formalności dopełnił Adrian Karankiewicz.

Kiedy tuż po zmianie stron nieco przypadkowe uderzenie głową Kamila Zalewskiego dało gościom prowadzenie 2:0 wydawało się, że emocje powoli się kończą. Nic z tych rzeczy, bielszczanie grali ambitnie i po trafieniu Mateusza Kalinowskiego złapali kontakt. Gospodarze próbowali doprowadzić do remisu, ale zamiast tego w doliczonym czasie gry zwycięstwo Wigier przypieczętował golem Maciej Makuszewski.

– Boisko było w bardzo złym stanie i na takiej murawie trudno nam było grać swoją piłkę. Mamy jednak tyle jakości, że stworzyliśmy sytuację i wygraliśmy, ale cieszę się, że ten mecz mamy już za sobą – ocenia Maciej Makuszewski.

Większych problemów nie miał KS Wasilków, który już w 9. minucie otworzył wynik meczu z Michałowem, a potem dokładał kolejne trafienia i wygrał ostatecznie aż 6:0.

Zwycięstwo odniosła też Warmia Grajewo, jednak trzeba pochwalić zamykającą tabelę

Cresovię Siemiatycze, która do przerwy przegrywała z Wilczkami 0:3, ale nie załamała się i ostatecznie uległa faworyzowanemu rywalom tylko 2:3.

WYNIKI 21. KOLEJKI
KS Wasilków - KS Michałowo 6:0 (3:0).
Bramki: 1:0 - Toczydłowski (9), 2:0 - Fronc (39), 3:0 - Pawłowski (44), 4:0 - Skibko (73), 5:0 - Pawłowski (81), 6:0 - Witkowski (87).
MOSP Białystok - KS Grabówka 4:1 (1:1).
Bramki: 0:1 - Demiańczuk (11), 1:1 - Kupiński (43), 2:1 - Kupiński (58), 3:1 - Siemieniuk (65), 4:1 - Siemieniuk (90).

Promień Mońki - Dąb Dąbrowa Białostocka 1:0 (0:0).
Bramka: 1:0 - Poliński (49).

Krypnianka Krypno - Czarni Czarna Białostocka 1:1 (1:0).
Bramki: 1:0 - Olów (32), 1:1 - Pawnuł (52).

Warmia Grajewo - Cresovia Siemiatycze 3:2 (3:0).
Bramki: 1:0 - Domański (35), 2:0 - Kalinowski (39), 3:0 - Mazurek (45), 3:1 - Kowalczyk (64), 3:2 - Konachowicz (90).

Tur Bielsk Podlaski - Wigry Suwałki 1:3 (0:1).
Bramki: 0:1 - Karankiewicz (40), 0:2 - Zalewski (49), 1:2 - Kalinowski (69), 1:3 - Makuszewski (90).

Ruch Wysokie Mazowieckie - KS Śniadowo 5:2 (2:1).
Bramki: 1:0 - Sakowicz (26), 1:1 - Romanowski (28-samobójcza), 2:1 - Drewnowski (30), 3:1 - Drewnowski (64), 4:1 - Jackiewicz (77), 4:2 - Zalewski (80), 5:2 - Pasko (90). Makuszewski (90).

Orleńta Czyżew-Sparta 1951 Szebietowo 3:1 (0:1).
Bramki dla Orleńta: Styś, Jastrzębski, Jazwiński.

Wissa Szczuczyn - Hetman Skłodowski Tykocin 1:3.

TABELA			
1. KS Wasilków	21	59	97-16
2. Wigry Suwałki	21	57	95-24
3. Ruch Wysokie Maz.	21	52	67-24
4. Warmia Grajewo	21	45	71-22
5. Tur Bielsk Podlaski	21	42	41-27
6. Promień Mońki	21	32	40-45
7. Wissa Szczuczyn	21	32	47-40
8. KS Michałowo	21	30	45-47
9. MOSP Białystok	21	28	34-43
10. Krypnianka Krypno	21	27	32-44
11. Orleńta Czyżew	21	27	44-66
12. Sparta 1951 Szebietowo	21	26	31-45
13. KS Śniadowo	21	22	35-55
14. Hetman Tykocin	21	17	29-61
15. Dąb Dąbrowa Biał.	21	17	22-54
16. Czarni Czarna Biał.	21	14	25-45
17. KS Grabówka	21	10	19-56
18. Cresovia Siemiatycze	21	3	19-79



FOT. WOJCIECH WOŹNIAK

Wigry Suwałki wciąż legitymują się wiosną kompletem zwycięstw

REKLAMA0011053664

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku

ogłasza aukcję nieograniczoną o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jego sprzedaży:

nr 1 przy ulicy Dziesięciny 45, o powierzchni 84,50 m², parter /bez remontu/
Cena wywoławcza: **453 000,00 zł.**

Aukcja nieograniczona odbędzie się dnia **10 kwietnia 2024 roku o godz. 12.00** w pokoju 311. Warunkiem przystąpienia jest złożenie wniosku do dnia 8 kwietnia 2024 roku o gotowości zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności ww. lokalu w Sekretariacie Spółdzielni, pokój 306 przy ulicy Wyszyńskiego 3 w Białymstoku oraz wpłacenie wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej **do dnia 9 kwietnia 2024 roku** na konto bankowe nr: **25 1240 2890 1111 0000 3102 4675.**

Potwierdzenie wpłaty wadium należy przedstawić przed rozpoczęciem licytacji.

W przypadku osób pozostających w związku małżeńskim, oboje małżonkowie podpisują wniosek i uczestniczą w aukcji. Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej ponoszą osoby wyłonione z aukcji.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania, zerwania lub unieważnienia aukcji bez podania przyczyny.

Blizszych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy, pokój 202 i 203, telefon: 502 920 615, 502 920 510.

REKLAMA0011053601

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ CHOROSZCZY

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnych położonych w obrębie Żółtki, gm. Choroszcz o nr geod. 1032/25, 1032/26, 1032/28 (KW B11B/00240421/9)

Nieruchomości niezabudowane położone w obrębie **Żółtki, gm. Choroszcz:**
- działka o nr geod. **1032/25 o pow. 0,0455 ha**, cena wywoławcza **38 085,00 zł (netto)**.
Nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i zabudowę usługową wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi oraz zielenią urządzoną.
Ww. działka nie leży w specjalnej strefie rewitalizacji i na dzień dzisiejszy Rada Miejska w Choroszczy nie podjęła uchwały o ustanowieniu obszaru rewitalizacji.
W ewidencji gruntów wykazana jest jako Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy.
Nabywca zobowiązany będzie do ustanowienia na czas nieoznaczony nieodpłatnej służebności przejścia i przejazdu na rzecz każdorazowego właściciela działki 1043. Projektowany przebieg służebności został przedstawiony linią koloru czerwonego i literami A-B-C-D na mapie stanowiącej załącznik nr 1 do wykazu stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 557/2024 z dnia 26 stycznia 2024 r.

- działka o nr geod. **1032/26 o pow. 0,0400 ha**, cena wywoławcza **33 408,00 zł (netto)**.
Nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługową wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi oraz zielenią urządzoną.
Ww. działka nie leży w specjalnej strefie rewitalizacji i na dzień dzisiejszy Rada Miejska w Choroszczy nie podjęła uchwały o ustanowieniu obszaru rewitalizacji.
W ewidencji gruntów wykazana jest jako Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy.
Nabywca zobowiązany będzie do ustanowienia na czas nieoznaczony nieodpłatnej służebności przejścia i przejazdu na rzecz każdorazowego właściciela działki 1042. Projektowany przebieg służebności został przedstawiony linią koloru czerwonego i literami A-B-C-D na mapie stanowiącej załącznik nr 2 do wykazu stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 557/2024 z dnia 26 stycznia 2024 r.

- działka o nr geod. **1032/28 o pow. 0,0348 ha**, cena wywoławcza **29 065 zł (netto)**.
Nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługową wraz z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi oraz zielenią urządzoną.
Ww. działka nie leży w specjalnej strefie rewitalizacji i na dzień dzisiejszy Rada Miejska w Choroszczy nie podjęła uchwały o ustanowieniu obszaru rewitalizacji.
W ewidencji gruntów wykazana jest jako Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy.
Nabywca zobowiązany będzie do ustanowienia na czas nieoznaczony nieodpłatnej służebności przejścia i przejazdu na rzecz każdorazowego właściciela działki 1040/1. Projektowany przebieg służebności został przedstawiony linią koloru czerwonego i literami A-B-C-D na mapie stanowiącej załącznik nr 3 do wykazu stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 557/2024 z dnia 26 stycznia 2024 r.

Przetarg na ww. nieruchomości odbędzie się w **dnio 07.05.2024 roku o godz. 10.00** w budynku Urzędu Miejskiego w Choroszczy ul. Dominikańska 2 (sala konferencyjna).

Wadium w wysokości **10 % ceny wywoławczej**, należy wpłacić w pieniądzu **do dnia 30.04.2024 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Choroszczy **nr 57 1020 1332 0000 1502 0946 0595.**

Zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr z 2023 r. poz. 1570 ze zm.) do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony **23% podatek VAT.**

Warunkiem wystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości oraz dowodu wpłaty wadium w pieniądzu.

Osoby prawne winny przedłożyć odpowiednie pełnomocnictwo.

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Cena za zbycie nieruchomości płatna jest przed zawarciem aktu notarialnego.

Zawiadomienie o terminie i miejscu zawarcia umowy notarialnej nastąpi w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.

Niestawienie się bez usprawiedliwienia w ustalonym miejscu i terminie oznaczać będzie odstąpienie od umowy i przepadek wadium. Koszt zawarcia aktu notarialnego oraz koszt geodezyjnego okazania lub posiadawienia znaków granicznych ponosi nabywca.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Choroszczy ul. Dominikańska 2 (pokój nr 8 i 9, tel. 713-22-13, 713-22-05). Jednocześnie pełny tekst ogłoszenia został na okres 30 dni wywieszony na tablicy ogłoszeń, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Choroszczy, ul. Dominikańska 2, a także zamieszczony na stronie internetowej choroszcz.pl, bip.choroszcz.pl. Wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszczony będzie w prasie lokalnej o zasięgu obejmującym powiat.

Przetarg zostanie przeprowadzony na podstawie: art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213).

B U R M I S T R Z
mgr inż. Robert Wardziński

Wtorek, 2.04.2024

REKLAMA0011053777

O B W I E S Z C Z E N I E

STAROSTY SUWAŁSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.) Starosta Suwański zawiadamia, że w dniu **28.03.2024 r.** na wniosek **Wójta Gminy Przerósł**, ul. Rynek 2, 16-427 Przerósł, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – **rozbudowę i przebudowę dróg gminnych nr 101815B i 101837B wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną**, na działkach nr ew. 12/1, 12/5, 761/1, 764/2, 760/1, 22/1 (z podziału dz. 22 na dz. 22/2 i 22/1 – 0,0076 ha), 14/3 (z podziału dz. 14 na dz. 14/4 i 14/3 – 0,0215 ha), 619/1 (z podziału dz. 619 na dz. 619/2 i 619/1 – 0,0041 ha), 612/1 (z podziału dz. 612 na dz. 612/2 i 612/1 – 0,0022 ha), 13/1 (z podziału dz. 13 na dz. 13/2 i 13/1 – 0,0038 ha), 11/1 (z podziału dz. 11 na dz. 11/2 i 11/1 – 0,0050 ha), 2/1 (z podziału dz. 2 na dz. 2/3, 2/2 i 2/1 – 0,0101 ha), 2/2 (z podziału dz. 2 na dz. 2/3, 2/1 i 2/2 – 0,0160 ha), 10/1 (z podziału dz. 10 na dz. 10/2 i 10/1 – 0,0056 ha), 9/1 (z podziału dz. 9 na dz. 9/2 i 9/1 – 0,0055 ha), 8/1 (z podziału dz. 8 na dz. 8/2 i 8/1 – 0,0048 ha), 7/1 (z podziału dz. 7 na dz. 7/2 i 7/1 – 0,0035 ha), 6/1 (z podziału dz. 6 na dz. 6/2 i 6/1 – 0,0031 ha), 5/1 (z podziału dz. 5 na dz. 5/2 i 5/1 – 0,0032 ha), 4/1 (z podziału dz. 4 na dz. 4/2 i 4/1 – 0,0037 ha), 3/1 (z podziału dz. 3 na dz. 3/2 i 3/1 – 0,0165 ha), 1/1 (z podziału dz. 1 na dz. 1/2 i 1/1 – 0,0084 ha), 811/1 (z podziału dz. 811 na dz. 811/2 i 811/1 – 0,0006 ha), 620/1 (z podziału dz. 620 na dz. 620/3, 620/2 i 620/1 – 0,0008 ha), 620/2 (z podziału dz. 620 na dz. 620/3, 620/1 i 620/2 – 0,0120 ha), 792/1 (z podziału dz. 792 na dz. 792/2 i 792/1 – 0,0717 ha), 615/1 (z podziału dz. 615 na dz. 615/2 i 615/1 – 0,0295 ha), 791/1(z podziału dz. 791 na dz. 791/2 i 791/1 – 0,0145 ha), 613/1 (z podziału dz. 613 na dz. 613/2 i 613/1 – 0,0862 ha), 789/1 (z podziału dz. 789 na dz. 789/3, 789/2 i 789/1 – 0,0012 ha), 789/2 (z podziału dz. 789 na dz. 789/3, 789/1 i 789/2 – 0,0267 ha), 610/1 (z podziału dz. 610 na dz. 610/2 i 610/1 – 0,0359 ha), 769/1 (z podziału dz. 769 na dz. 769/2 i 769/1 – 0,0817 ha), 606/3 (z podziału dz. 606/2 na dz. 606/4 i 606/3 – 0,0262 ha), 607/17 (z podziału dz. 607/9 na dz. 607/18 i 607/17 – 0,0167 ha), 762/1 (z podziału dz. 762 na dz. 762/3, 762/2 i 762/1 – 0,0081 ha), 762/2 (z podziału dz. 762 na dz. 762/3, 762/1 i 762/2 – 0,0988 ha), 607/15 (z podziału dz. 607/8 na dz. 607/16 i 607/15 – 0,0016 ha), 607/12 (z podziału dz. 607/7 na dz. 607/14, 607/13 i 607/12 – 0,0406 ha), 607/13 (z podziału dz. 607/7 na dz. 607/14, 607/12 i 607/13 – 0,0057 ha), 2995/6 (z podziału dz. 2995/3 na dz. 2995/7 i 2995/6 – 0,0171 ha), 763/1 (z podziału dz. 763 na dz. 763/3, 763/2 i 763/1 – 0,1137 ha), 763/2 (z podziału dz. 763 na dz. 763/3, 763/1 i 763/2 – 0,0289 ha), 764/4 (z podziału dz. 764/3 na dz. 764/6, 764/5 i 764/4 – 0,0084 ha), 764/5 (z podziału dz. 764/3 na dz. 764/6, 764/4 i 764/5 – 0,0006 ha), 2995/4 (z podziału dz. 2995/1 na dz. 2995/5 i 2995/4 – 0,0306 ha), 765/1 (z podziału dz. 765 na dz. 765/3, 765/2 i 765/1 – 0,0436 ha), 765/2 (z podziału dz. 765 na dz. 765/3, 765/1 i 765/2 – 0,0157 ha), 874/1 w części, 840/4 w części, 840/2 w części, 766 w części, 788/1, 772/2, 772/3, 781/1, 772/1, 874/3 (z podziału dz. 874/2 na dz. 874/4 i 874/3 – 0,0149 ha), 840/6 (z podziału dz. 840/5 na dz. 840/7 i 840/6 – 0,0183 ha), 862/1 (z podziału dz. 862 na dz. 862/2 i 862/1 – 0,0261 ha), 839/1 (z podziału dz. 839 na dz. 839/2 i 839/1 – 0,0120 ha), 822/1 (z podziału dz. 822 na dz. 822/2 i 822/1 – 0,0326 ha), 838/1 (z podziału dz. 838 na dz. 838/2 i 838/1 – 0,0168 ha), 819/1 (z podziału dz. 819 na dz. 819/2 i 819/1 – 0,0264 ha), 837/1 (z podziału dz. 837 na dz. 837/2 i 837/1 – 0,0150 ha), 817/1 (z podziału dz. 817 na dz. 817/2 i 817/1 – 0,0187 ha), 823/1 (z podziału dz. 823 na dz. 823/2 i 823/1 – 0,0347 ha), 810/1 (z podziału dz. 810 na dz. 810/2 i 810/1 – 0,0415 ha), 808/1 (z podziału dz. 808 na dz. 808/3, 808/2 i 808/1 – 0,0040 ha), 808/2 (z podziału dz. 808 na dz. 808/3, 808/1 i 808/2 – 0,0123 ha), 809/1 (z podziału dz. 809 na dz. 809/2 i 809/1 – 0,0195 ha), 807/1 (z podziału dz. 807 na dz. 807/2 i 807/1 – 0,0218 ha), 794/1 (z podziału dz. 794 na dz. 794/2 i 794/1 – 0,0562 ha), 804/1 (z podziału dz. 804 na dz. 804/2 i 804/1 – 0,0238 ha), 793/1 (z podziału dz. 793 na dz. 793/3, 793/2 i 793/1 – 0,0148 ha), 793/2 (z podziału dz. 793 na dz. 793/3, 793/1 i 793/2 – 0,0005 ha), 795/1 (z podziału dz. 795 na dz. 795/3, 795/2 i 795/1 – 0,0015 ha), 795/2 (z podziału dz. 795 na dz. 795/3, 795/1 i 795/2 – 0,0267 ha), 788/3 (z podziału dz. 788/2 na dz. 788/4 i 788/3 – 0,0134 ha), 787/1 (z podziału dz. 787 na dz. 787/2 i 787/1 – 0,0078 ha), 786/1 (z podziału dz. 786 na dz. 786/2 i 786/1 – 0,0013 ha), 785/1 (z podziału dz. 785 na dz. 785/2 i 785/1 – 0,0198 ha), 782/8 (z podziału dz. 782/5 na dz. 782/9 i 782/8 – 0,0077 ha), 772/5 (z podziału dz. 772/4 na dz. 772/7, 772/6 i 772/5 – 0,0106 ha), 772/6 (z podziału dz. 772/4 na dz. 772/7, 772/5 i 772/6 – 0,0122 ha), 782/6 (z podziału dz. 782/2 na dz. 782/7 i 782/6 – 0,0108 ha), 781/3 (z podziału dz. 781/2 na dz. 781/4 i 781/3 – 0,0341 ha), 771/1 (z podziału dz. 771 na dz. 771/2 i 771/1 – 0,0359 ha), 773/1 (z podziału dz. 773 na dz. 773/2 i 773/1 – 0,0023 ha), 770/1 (z podziału dz. 770 na dz. 770/2 i 770/1 – 0,0098 ha), 774/1 (z podziału dz. 774 na dz. 774/2 i 774/1 – 0,0025 ha), 767/1 (z podziału dz. 767 na dz. 767/2 i 767/1 – 0,0937 ha) oraz na działkach czasowo zajętych nr ew. 2977/2, 2990, obręb Przerósł, gmina Przerósł.

Jednocześnie informuję, że w Starostwie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60 w pokoju nr 15 można zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym dotyczącym tego postępowania oraz wnieść ewentualne uwagi i wyjaśnienia w terminie 14 dni od daty podania ww. informacji do publicznej wiadomości.

Data publicznego ogłoszenia obwieszczenia: 2 kwietnia 2024 r.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogłoszenia.bialystok@polskapress.pl

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz

magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

Tel. 85 748 96 02, fax 85 748 96 06

e-mail: ogłoszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

tel. 85 748 95 96

reklama.bialystok@polskapress.pl

Regionalne Biuro Obsługi Klienta

Augustów/Sejny/Elk, tel. 500 324 541

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 500 324 541

e-mail: magdalena.sieminska@polskapress.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- ogrodnicze
- przewodzy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

ROŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyn rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, os.Mickiewicza, kawalerka, wyposażona, po remoncie, 2.000zł kaucja, 503-089-350

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

MATERIAŁY OPAŁOWE

KUPIĘ : brzoza, dąb, grab, olcha,

jesion, tel. 661-921-290

KUPIĘ drewno papierówka,

728-998-381.

Praca

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ kat. C na wywrotkę.

606-516-816

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

HYDRAULIK naprawy -usługi, remonty łazienek, podłaskie. 513-941-391

REMONTOWO -budowlane, wykończenia, tel. 511-969-731.

STUDNIE wiercone -solidnie! 604-417-531

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

KOMPUTEROWE

AWARIE -naprawy komputerów, laptopów. Dojazd gratis! 798-922-652

TRANSPORTOWE

NIEMCY,HOLANDIA busem od drzwi do drzwi, tel. 603976923

WYWROTKI, koparki, młot, żwirry, piasek, czarnoziem, 505-684-552

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA - pobyt - 99 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

ZŁOM kupię, wywożę. 508-127-829, 85/653-79-24

Komunikaty

RADA Miejska w Tykocinie w dniu 25 marca 2024 r.przyjęła uchwałę nr LXXI/570/2024 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Tykocin na lata 2024 - 2030. GPR Gminy Tykocin będzie obejmował obszar rewitalizacji wyznaczony uchwałą nr LVIII/465/2023 w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Tykocin.

REKLAMA

0011054357

OBWIESZCZENIE
STAROSTY SUWAŁSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.) Starosta Suwański zawiadamia, że w dniu **29.03.2024 r.** na wniosek **Wójta Gminy Przeróśl**, ul. Rynek 2, 16-427 Przeróśl, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – **rozbudowę i przebudowę drogi gminnej nr 101851B Romanówka - Czostków** na działkach nr ew. 28/5 w części, 29/5 w części, 66/2, 29/10, 28/3, 29/7, 29/9, 26/1, 23/1, 66/3 (z podziału dz. 66/1 na dz. 66/4 i 66/3 – 0,0170 ha), 60/2 (z podziału dz. 60 na dz. 60/1 i 60/2 – 0,4940 ha), 28/10 (z podziału dz. 28/7 na dz. 28/11 i 28/10 – 0,0071 ha), 28/6, 28/8 (z podziału dz. 28/4 na dz. 28/9 i 28/8 – 0,0027 ha), 23/3 (z podziału dz. 23/2 na dz. 23/4 i 23/3 – 0,0019 ha), 20/1 (z podziału dz. 20 na dz. 20/2 i 20/1 – 0,0590 ha), 65/1 (z podziału dz. 65 na dz. 65/2 i 65/1 – 0,0030 ha), 17/1 (z podziału dz. 17 na dz. 17/2 i 17/1 – 0,0168 ha), 18/1 (z podziału dz. 18 na dz. 18/3, 18/2 i 18/1 – 0,0136 ha), 18/2 (z podziału dz. 18 na dz. 18/3, 18/1 i 18/2 – 0,0397 ha), 86/1 (z podziału dz. 86 na dz. 86/3, 86/2 i 86/1 – 0,0336 ha), 86/2 (z podziału dz. 86 na dz. 86/3, 86/1 i 86/2 – 0,0024 ha), 36/1 (z podziału dz. 36 na dz. 36/2 i 36/1 – 0,0015 ha), 64/1 (z podziału dz. 64 na dz. 64/2 i 64/1 – 0,0007 ha), 37/1 (z podziału dz. 37 na dz. 37/2 i 37/1 – 0,0019 ha), 38/5 (z podziału dz. 38/2 na dz. 38/6 i 38/5 – 0,0091 ha), 38/7 (z podziału dz. 38/3 na dz. 38/8 i 38/7 – 0,0018 ha), 39/11 (z podziału dz. 39/5 na dz. 39/12 i 39/11 – 0,0087 ha), 39/7 (z podziału dz. 39/1 na dz. 39/8 i 39/7 – 0,0066 ha), 39/9 (z podziału dz. 39/3 na dz. 39/10 i 39/9 – 0,0025 ha), 41/1 (z podziału dz. 41 na dz. 41/2 i 41/1 – 0,0295 ha), 83/8 (z podziału dz. 83/5 na dz. 83/9 i 83/8 – 0,0124 ha), 83/6 (z podziału dz. 83/4 na dz. 83/7 i 83/6 – 0,0086 ha), 82/5 (z podziału dz. 82/2 na dz. 82/6 i 82/5 – 0,0238 ha), 82/3 (z podziału dz. 82/1 na dz. 82/4 i 82/3 – 0,0148 ha) obręb Romanówka, gmina Przeróśl oraz na działkach czasowo zajętych nr ew. 11/8, obręb Czostków, gmina Filipów.

Jednocześnie informuję, że w Starostwie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60 w pokoju nr 15 można zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym dotyczącym tego postępowania oraz wnieść ewentualne uwagi i wyjaśnienia w terminie 14 dni od daty podania ww. informacji do publicznej wiadomości.

Data publicznego ogłoszenia obwieszczenia: 2 kwietnia 2024 r.

REKLAMA

0011054027

OBWIESZCZENIE
STAROSTY SUWAŁSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.) Starosta Suwański zawiadamia, że na wniosek **Wójta Gminy Raczeki**, Plac Kościuszki 14, 16-420 Raczeki, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Koniecbór wraz z rozbórką istniejącego mostu i budową nowego mostu przez rzekę Szczemberka w miejscowości Koniecbór** na działkach nr ew. 43, 39, 61, 62/5, 38/1 (z podziału dz. 38 na dz. 38/2 i 38/1 – 0,0258 ha), 42/1 (z podziału dz. 42 na dz. 42/2, 42/1 – 0,1060 ha), 40/1 (z podziału dz. 40 na dz. 40/3, 40/2 i 40/1 – 0,0160 ha), 40/2 (z podziału dz. 40 na dz. 40/3, 40/2 – 0,0037 ha i 40/1), 44, 45/1 (z podziału dz. 45 na dz. 45/2 i 45/1 – 0,0225 ha), 46/1 (z podziału dz. 46 na dz. 46/2 i 46/1 – 0,0122 ha), 28/1 (z podziału dz. 28 na dz. 28/2 i 28/1 – 0,0081 ha), 47/1 (z podziału dz. 47 na dz. 47/3, 47/2 i 47/1 – 0,0151 ha), 47/2 (z podziału dz. 47 na dz. 47/3, 47/2 – 0,0038 ha i 47/1), 78/1 (z podziału dz. 78 na dz. 78/2 i 78/1 – 0,0483 ha), 52/1 (z podziału dz. 52 na dz. 52/2 i 52/1 – 0,0583 ha), 53/1 (z podziału dz. 53 na dz. 53/2 i 53/1 – 0,0428 ha), 54/1 (z podziału dz. 54 na dz. 54/2 i 54/1 – 0,0340 ha), 56/1 (z podziału dz. 56 na dz. 56/2 i 56/1 – 0,0171 ha), obręb Koniecbór, gmina Raczeki, oraz na działkach czasowo zajętych nr ew. 29/3, 168 i 167 obręb Koniecbór, gmina Raczeki.

Jednocześnie informuję, że w Starostwie Powiatowym w Suwałkach przy ul. Świerkowej 60 w pokoju nr 14 można zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym dotyczącym tego postępowania oraz wnieść ewentualne uwagi i wyjaśnienia w terminie 14 dni od daty podania ww. informacji do publicznej wiadomości.

Data publicznego ogłoszenia obwieszczenia: 2 kwietnia 2024 r.

REKLAMA

0011053103

BURMISTRZ CZYŻEWA

działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) **podaje do publicznej wiadomości**, że od dnia 29.03.2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34, został wywieszony na okres **21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia**. Szczegółowe informacje udzielane są w Urzędzie Miejskim w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34, pok. nr 7, tel. 86 276 05 36, 86 275 50 36.

REKLAMA

0011053523

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Prof. dr. hab.

Jerzego Jana Niemca

wybitnego pedagoga,
byłego prorektora UW do spraw Filii w Białymstoku,
prorektora Uniwersytetu w Białymstoku

składają

*Rektor, Senat i społeczność akademicka
Uniwersytetu w Białymstoku*

REKLAMA

0011054354

OGŁOSZENIE O OTWARTYM NABORZE PARTNERA DODATKOWEGO DO WSPÓLNEJ REALIZACJI PROJEKTU pn.: „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania Branżowego Centrum Umiejętności dla branży spożywczej w dziedzinie przetwórstwa mleczarskiego w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Wysokiem Mazowieckiem”

<http://bip.st.wysmaz.wrotapodlasia.pl/OGLOSZENIA/>

REKLAMA

0011054356

OGŁOSZENIE O OTWARTYM NABORZE PARTNERA OBOWIĄZKOWEGO DO WSPÓLNEJ REALIZACJI PROJEKTU pt.: „Utworzenie i wsparcie funkcjonowania Branżowego Centrum Umiejętności dla branży spożywczej w dziedzinie przetwórstwa mleczarskiego w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Wysokiem Mazowieckiem”

<http://bip.st.wysmaz.wrotapodlasia.pl/OGLOSZENIA/>

Jest powszechne przekonanie, że my jesteśmy milionerami, a tak nie jest

Tomasz Karolak o zarobkach polskich aktorów w programie „Biznes Klasa” Fot. Szymon Starnawski



Z ŻYCIA GWIAZD

Daniel Martyniuk jest niewinny

Kiedy syn króla disco polo został skazany na zakaz kierowania samochodem, na jego Facebooku pojawił się wulgarny wpis skierowany pod adresem sędzi. Prokuratura oskarżyła wtedy Martyniuka o zniesławienie prawnika. W minionym tygodniu celebryta został prawomocnie uniewinniony od tego zarzutu.

Natalia Lesz rozstała się

Od dłuższego czasu piosenkarka była związana z ceniącym chirurgiem Adamem Maciejewskim. Ostatnio Pudelek zauważył, że Maciejewski polecił na Bahamy z inną kobietą, zadzwonił więc do Lesz z pytaniem, jakie są jej relacje z lekarzem. - Od kilku lat nie jesteśmy razem. Łączy nas córka - powiedziała.

Marcin Hakiel nie narzeka

Celebryta jest od kilku miesięcy związany z brunetką o imieniu Dominika, która towarzyszy mu podczas jego prób i występów w „Tańcu z gwiazdami”. Reporterka Pudełka zapytała Hakiela o to, jak wyglądają relacje między parą. - Obydwoje jesteśmy dosyć mocnymi charakterami i u nas to czasem iskry leca, ale wydaje mi się, że to dobrze, że trochę tak musi być w związku. Wydaje mi się, że tych czułości trochę jest, co nie, skarbie? Ja nie narzekam - powiedział tancerz. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Policjantki i policjanci TV 4, 19:00

Karolina Gilon, prowadząca show „Love Island. Wyspa miłości” i „Ninja Warrior Polska”, wystąpi gościnnie we wtorkowym odcinku. Wcieli się w nim w rolę gwiazdy telewizji śniadaniowej, która w studiu nagranym odkryje ciało ofiary morderstwa i pomoże policji w odkryciu sprawcy zbrodni. Jako policyjny patrol partnerować jej będą Anna Bosak i Wojciech Sikora.

Pan i pani Smith TV Puls, 20:00

John (Brad Pitt) i Jane (Angelina Jolie) są pozornie zwyczajnym małżeństwem. W rzeczywistości oboje są płatnymi zabójcami, ale w tajemniczości o sobie nie wiedzą. Wszystko zmienia się, gdy każde z nich dostaje zlecenie... na siebie.

Oblicza terroryzmu TVP Historia, 20:00

Historie ataków terrorystycznych, które zmieniły świat. W programie wywiady ze świadkami, materiały archiwalne i rekonstrukcje. Eksperti wypowiedzą się na temat zmian dotyczących zjawiska terroryzmu.

Moje córki krowy TVP 1, 21:10

Historia dwóch sióstr: 42-letniej Marty (Agata Kulesza), kobiety sukcesu, i niestabilnej emocjonalnie nauczycielki, Kasi (Gabriela Muskata). W obliczu trudnej sytuacji zmuszone do współpracy kobiety zbliżają się do siebie.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:

- 3) przednie części desek słomistych,
- 10) zawiadomienie o przesyłce pocztowej,
- 11) krach w finansach, plaża,
- 12) angielska odmiana gruszy,
- 14) wnosi go panna młoda,
- 15) miasto na wysoczyźnie Białostockiej,
- 16) bryka na łące za krasulą,
- 19) potrawa mięsna z rusztu,
- 23) pies myśliwski jak kamień ozdobny,
- 27) czworobok o równych bokach,
- 28) datek ofiarowany ubogiemu,
- 29) duży ptak oceaniczny,
- 30) opuszczanie zajęć przez ucznia,
- 33) francuski koncert kosmetyczny,
- 37) zapowiedź kary lub zemsty, pogroźka,
- 38) osobowy lub pospieszny,
- 39) dowód niewinności dla podejrzanego,
- 40) otwór w ścianie, wnęk,
- 41) hiszpański instrument perkusyjny.

Pionowo:

- 1) zaczyn do produkcji chleba,
- 2) klasyczna lub elektryczna,
- 3) gra w orkiestrze wojskowej,
- 4) ... Rzecki, subiekt z „Lalki”,
- 5) gęsty, stary las iglasty,
- 6) „Przystanek ...”, serial USA,
- 7) myśliwy z kanadyjskich lasów,
- 8) gra na stole pokrytym sukniem,
- 9) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 13) mityczny władca wiatraków,
- 17) potocznie temperament, wigo,
- 18) Jessica, aktorka z filmu „Sin City: Miasto grzechu”,
- 20) pojawia się o północy,
- 21) taniec z karnawału w Rio,
- 22) sprzęt dla panczenisty,
- 24) ślad po oparzeniu,
- 25) twórca dzieła literackiego,
- 26) część ogumienia pojazdu,
- 30) namiot Komancza lub Apacza,
- 31) wrzuc do grającej szafy,
- 32) śląskie miasto nad Rudą,
- 34) kierownik harcerskiego zgrupowania,
- 35) krzywa płaska zamknięta,
- 36) egzotyczna jaszczurka, iguana.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

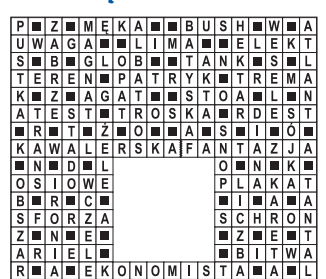
Powściągliwość w słowach będzie Ci potrzebna, jak mało kiedy. Horoskop dzienny radzi milczeć w obecności osób, za którymi nie przepadasz.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na potrzebach swojego organizmu. Horoskop na dziś ostrzega, że lekceważenie niepokojących sygnałów może mieć fatalne skutki. **Baran (21.03 - 19.04)** Horoskop dzienny na wtorek mówi, że po długim świątecznym weekendzie trudno Ci będzie skupić się na codziennych obowiązkach.



ROZWIĄZANIE NR 51



Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś będzie przypisywał sobie autorstwo Twojego świetnie ocenianego pomysłu. Horoskop dzienny mówi, że zareagujesz stanowczo. **Panna (23.08 - 22.09)** Skupiaj się na tym, co ważne dla Ciebie i Twoich bliskich. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by błahe sprawy oddożyć na inny termin. **Waga (23.09 - 22.10)** Przez cały dzień będziesz w doskonałym nastroju. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nie zakłóca go nawet drobne niepowodzenia.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie odkładaj niczego na później. Horoskop dzienny ostrzega, że w krótszym roboczym tygodniu zaległości mogą narazić Cię na spore problemy... **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nie obrażaj się, jeśli ludzie wokół Ciebie będą mieli inne zdanie niż Ty. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że będą mieli sporo racji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że będzie w tym sporo Twojej zasługi.